

Załącznik nr 1 do protokołu nr XXIII/2025 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 25.09.2025 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Zbliży się godzina 10.00, prosiłbym Państwa radnych o zajmowanie miejsc w celu rozpoczęcia dzisiejszej sesji Rady Miejskiej. Dzień dobry, witam wszystkich Państwa. Otwieram XXIII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 25 września 2025 roku. Na 21 radnych obecnych jest 19, 2 radnych jest nieobecnych. Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania. Prosiłbym Państwa sołtysów o wyciszenie się. Jeszcze raz prosiłbym sołtysów o wyciszenie się. Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku z obrad dzisiejszej sesji znajdują się na stronie internetowej Gminy Prudnik i można się z nimi zapoznać. Myślę, że już wszyscy się wyciszyli, możemy spokojnie dyskutować. Na dzisiejszej sesji pragnę przywitać Pana Burmistrza Prudnika Grzegorza Zawisłaka, Pana wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego, Panią skarbnik Wioletę Zator oraz obsługę prawną, Panią radcę prawną Katarzynę Staniaszek. Witam również zaproszonego Wicestarostę Prudnickiego Pana Janusza Siano. Witam również wszystkich Panie i Panów sołtysów, koleżanki i kolegów radnych oraz wszystkich mieszkańców naszej gminy obecnych na dzisiejszej sesji oraz tych, którzy oglądają nas za pomocą mediów elektronicznych. Porządek obrad, jak Państwo widzieliście, mogliście się z nim zapoznać - i tutaj będą zmiany do porządku obrad. I tutaj w punkcie pierwszym mieliśmy sprawy organizacyjne, w punkcie 1a, otwarcie i potwierdzenie, to już zostało zrobione, w punkcie b, zmiany do porządku obrad.

Ad. 1b. I pierwsza zmiana dotyczy wprowadzenia w punkcie dziewiątym porządku obrad projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku, druk numer 363. I myślę, że będziemy głosować każdy wniosek z osobna, a więc mamy ten wniosek, więc prosiłbym o przygotowanie głosowania do zmiany porządku obrad. Kto jest za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Jeszcze jeden, no, nie wszyscy radni oddali głos, ale to pewnie wynika z tego, że nie zalogowali się do systemu. Za wnioskiem do zmiany porządku obrad głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. U jednego radnego brak głosu, jeden radny nieobecny. Wniosek kolejny dotyczy zmiany porządku obrad, wprowadzenie do punktu dziewiątego porządku obrad projektu uchwały w sprawie poparcia prośby Spółdzielni 'Pionier' o wydłużenie terminu składania wniosków dotyczących transformacji popowodziowej. Okej. Nie, pytam tylko, bo czytam i chcę być pewny, że na pewno jest to prawidłowe. Przeznaczenie środków na otworenie miejsc pracy osób niepełnosprawnych w związku z usuwaniem skutków powodzi, druk numer 365. Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowni Państwo, wzorem tutaj powiatu prudnickiego doszliśmy do porozumienia, że taki tożsamy apel do rządu wystosujemy, ponieważ widzimy, że Spółdzielnia 'Pionier' ma problemy z pozyskaniem części środków na przeniesienie i właśnie na transformację popowodziową, czyli przeniesienie tego zakładu z ulicy Wańkowicza na ulicę Przemysłową. Chcemy tutaj spółdzielnię, jak tylko możemy, wspierać, oczywiście robimy to cały czas w zakresie wszelkich rozmów, które się toczą na szczeblach czy wojewódzkich, czy rządowych. To jest kolejny apel nasz tutaj jako radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Dobrze, dziękuję bardzo. W takim razie przystępujemy do głosowania nad zmianą porządku obrad. Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za zmianą do porządku obrad głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Jeden radny nieobecny.

Przechodzimy do trzeciej propozycji zmiany do porządku obrad. Jest to zmiana porządku obrad uzupełniona o wniosek o zmianę kolejności procedowania i przeniesienia projektu uchwały w sprawie utworzenia Prudnickiej Spółdzielni Energetycznej, druk numer 350, z punktu 9b po informacji dotyczącej stanu dróg powiatowych, czyli po punkcie czwartym. To jest moja propozycja zmiany do porządku obrad, bo tak jak Państwo wnioskowaliście, żeby osoby, które są zaangażowane, będzie Pan Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej i Pan z firmy, która się zajmuje organizacją tej spółdzielni, więc chciałbym, żeby to było na początku sesji, żeby nie było potrzeby czekania do końca, więc stąd jest ta zmiana do porządku obrad. W takim razie, nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania nad zmianą do porządku obrad. Kto jest za zmianą do porządku obrad, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Jeszcze Pan Fejdych, żeby oddał głos. Czyli problem techniczny, rozumiem. W takim razie za wnioskiem o zmianę porządku obrad głosowało 19 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, u jednego radnego brak głosu, jeden radny nieobecny. Przechodzimy do czwartego wniosku o zmianę porządku obrad, to jest wprowadzenie do punktu dziewiątego porządku obrad uchwały w sprawie rozpatrzenia ponownej skargi na działalność Burmistrza Prudnika, druk numer 364. Kto jest za przyjęciem wniosku o zmianę porządku obrad, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za zmianą do porządku obrad głosowało 19 radnych. Nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał, jeden radny nieobecny. Przechodzimy do piątego wniosku o zmianę do porządku obrad. Jest to zmiana porządku obrad polegająca na wprowadzeniu do punktu dziewiątego porządku obrad projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniu wspomagany, druk numer 366. Pan burmistrz uzupełni ewentualnie.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowni Państwo, jest to związane z tym, że wniosek, który nasz był, był bardzo precyzyjny, kolegiąnt w nadzorcę wojewody, no, tu optował, aby pewne rzeczy z naszej uchwały wyrzucić, ponieważ inne przepisy deregulują i mamy się skupić tylko na tych elementach takich niezbędnych. Więc ta uchwała musi być jakby ponownie przegłosowana, ale z innymi elementami, ze zmniejszoną ilością elementów, które były pierwotnie przyjęte. Tutaj, no, wiadomo - z nadzorem wojewody chcemy współpracować, więc te wszystkie uwagi, które są wnoszone, no, przyjmujemy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję za uzasadnienie. Przechodzimy do głosowania piątego wniosku do zmiany do porządku obrad. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Prosiłbym już o wyniki głosowania. Za wnioskiem głosowało 19 radnych. Nikt nie był przeciwny, nikt nie wstrzymał, jednego radnego brak głosu, jeden radny nieobecny. Mamy już zmiany do porządku obrad,

Ad. 1c. przechodzimy zatem do punktu 1c, to jest przyjęcie protokołu z XXII sesji Rady Miejskiej w Prudniku. Był dostępny dla Państwa zarówno protokół, jak i transkrypcja. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi do protokołu? Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do zatwierdzenia protokołu i transkrypcji z XXII sesji Rady Miejskiej w Prudniku. Kto jest za przyjęciem protokołu, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za przyjęciem protokołu i transkrypcji z XXII sesji Rady Miejskiej w [dźwięk niesłyszalny], nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 2. Przechodzimy do punktu drugiego, to jest do informacji burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.

Proszę bardzo Pana burmistrza o przedstawienie informacji.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowna Rado, Szanowni Goście, mieszkańcy Prudnika.

Informacja z działalności burmistrza za okres od 29 sierpnia do 25 września 2025 roku, z ważniejszych spraw należy wymienić: 18 września w Prudnickim Ośrodku Kultury przy ulicy Kościuszki odbyły się konsultacje społeczne dla Programu Redukcji Ryzyka Powodziowego dla rzeki Osobłoga. Organizatorem spotkania było Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Zarząd Zlewni w Opolu.

Reprezentowany był przez dyrektora Łukasza Obrusznika oraz zastępcę dyrektora Joannę Kwiecień-Krawczyk oraz kierownika Nadzoru Wodnego w Prudniku Bartosza Janię. Wśród kilkunastu osób biorących udział w konsultacjach byli przedstawiciele powiatu prudnickiego, Gminy Lubrza, mieszkańcy Prudnika oraz sołectw Moszczanka i Łąka Prudnicka.

Po przedstawieniu założeń programu wśród zgłoszonych propozycji wybrzmiały następujące wnioski i uwagi dotyczące stworzenia koncepcji zarządzania ryzykiem powodziowym dla Miasta Prudnika.

Prace konserwacyjne należy prowadzić tak, aby po usunięciu rumoszu między stopami i progami wodnymi powstało zagłębienie sprzyjające retencjonowaniu wody.

Takowe działanie możliwe jest wyłącznie po usunięciu nanosów i rumoszu poza koryto. Wykonanie kanału ulgi dla rzeki Złoty Potok przed Miastem Prudnik z polderem zalewowym przy ujściu do rzeki Prudnik.

Realizacja inwestycji obejmowałaby opracowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie wymaganych pozwoleń do jej realizacji oraz wykonanie prac budowlanych związanych z budową kanału ulgi odprowadzającego zwiększone stany wód do rzeki Prudnik, długość kanału 2,35 km. Zastosowany narzut kamienny należy stabilizować betonem. Kolejnym wnioskiem - ograniczenie wycinki drzew porastających Kopę Biskupią przez zmiany w Planie Urządzenia Lasów przez Lasy Państwowe. Przyjęty Plan Urządzenia Lasów na lata 2018-2027 zawiera w pododdziałach wycinkę 50% drzew. Kolejnym wnioskiem było wykonanie zbiornika retencyjnego u zbiegu potoków Zameckiego i Moszczanieckiego, wystąpienie do administracji rządowej o wprowadzenie zapisów ograniczających możliwość uprawy niektórych roślin, np. kukurydzy w bezpośrednim sąsiedztwie koryt rzek oraz wprowadzenie zakazu magazynowania balotów w sąsiedztwie koryt rzek.

Do ocieków, dla których wykonuje się modelowanie hydrauliczne, w ramach opracowania nowych map zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego należy dopisać potok Moszczaniecki oraz potok Dębowiecki. Podniesienie korony wału lewego w miejscowości Prudnik na odcinku przy działce numer 1597 do mostu na drodze krajowej 40.

Zakres inwestycyjny obejmowałby opracowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie wymaganych pozwoleń na jego realizację oraz wykonanie prac budowlanych związanych z podniesieniem korony wału lewego na łącznej długości pół kilometra. Budowa zbiornika retencyjnego Jasiona na terenie znajdującym się na granicy Gminy Prudnik/Lubrza, droga krajowa nr 41.

I tak jak to wcześniej wspomniałem, drodzy Państwo, to są tylko niektóre, myśmy tych wniosków składali bardzo dużo.

Jeżeli ktoś jest zainteresowany, to zapraszam, na pewno takie informacje szczegółowe Państwu przekażemy. W przejętej przez Radę Miejską uchwale numer 16/146/2025 z dnia 30 stycznia w sprawie apelu o podjęcie działań w zakresie ochrony przed powodzią terenów w Gminie Prudnik postulaty dotyczące odtworzenia istniejących odwałowań i budowy nowych terenów na terenie Gminy Prudnik zostały zgłoszone przez nas elektronicznie w ramach konsultacji programu na formularzu uwag i wniosków.

W lipcu 2025 roku Gmina Prudnik złożyła dwa wnioski w ramach

kryteriów podziału rezerwy na uzupełnienie dochodów jednostek samorządu terytorialnego w obszarze oświaty z przeznaczeniem na usuwanie skutków działania powodzi we wrześniu 2024 roku w publicznych w szkołach i placówkach oświatowych. Pierwszy wniosek dotyczył nieuwzględniania w protokole komisji powołanej przez wojewodę o podatku od towarów i usług dla zadań realizowanych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Moszczance w kwocie 47 104 zł, w Zespole Szkół Publicznych, w Przedszkolu nr 7, ulica Ogrodowa 1 w Prudniku, w kwocie 34 367 zł. Wnioskowane dofinansowanie wynosiło 81 471 zł. Drugi wniosek dotyczył zmiany kwoty szkód określonych w protokole komisji powołanej przez wojewodę dotyczącej uszkodzenia budynków Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Prudniku oraz Publicznego Przedszkola nr 6 w Prudniku przy ulicy Podgórnej. W dniu 11 lipca powołana przez Wojewodę Opolskiego komisja przeprowadziła ponowną wizję obiektów. W obu przypadkach komisja po dokonaniu oględzin w terenie i analizie dokumentów uznała, że uszkodzenia budynków szkoły i przedszkola były wynikiem wystąpienia obfitych, długotrwałych opadów deszczu we wrześniu 2024 roku. W związku z weryfikacją strat w infrastrukturze jednostek oraz na podstawie aneksów do wcześniejszych protokołów zawnioskowano o wsparcie finansowe dla Publicznego Przedszkola nr 6 w Prudniku w kwocie 1 469 954 zł oraz Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Prudniku w kwocie 1 450 595 zł. Wnioskowane dofinansowanie razem: 2 920 549 zł. Na wniosek Ministra Edukacji z dnia 20 sierpnia 2025 roku została przyznana Gminie Prudnik kwota 3 002 020 zł ze środków na uzupełnienie dochodów jednostek samorządu terytorialnego w obszarze oświaty. Informuję, że Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie, działając na rzecz i w imieniu Skarbu Państwa, wyraziło wolę wykupu od Gminy Prudnik działek: 6277, 6279, 6235, 6239, 6281, 6283, 6284, 6282 i 6285, zlokalizowanych na obszarze szczególnego zagrożenia powodzią, na którym prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest wysokie i wynosi co najmniej 10%. W celu zapewnienia skutecznej ochrony przeciwpowodziowej, zgodnie z art. 258a ustawy z dnia 20 lipca 2017 roku Prawo wodne, w tym miejscu mówimy o nieruchomościach zabudowanych w Prudniku przy ulicy Kochanowskiego numer 5, 6, 7 i 8, stanowiących w 100% własność Gminy Prudnik. W budynkach tych znajdują się 24 lokale mieszkalne. Mając na uwadze skalę zagrożenia powodzią, dla wszystkich powyżej budynków mieszkalnych postanowiłem wyrazić wstępną zgodę na sprzedaż wyżej wymienionych nieruchomości przez Gminę Prudnik. Konsekwencją będzie oferta wykupu tych nieruchomości przez Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie i konieczność zabezpieczenia 26 mieszkań dla najemców wskazanych powyżej nieruchomości. Wobec powyższego zwróciłem się do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o wskazanie możliwości ubiegania się przez gminę o środki na budowę dwóch dodatkowych budynków dla wykwaterowanych najemców z obszarów szczególnego zagrożenia powodzią w Mieście Prudnik. Alternatywnie do rozważenia pozostaje możliwość pozyskania mieszkań z istniejącego zasobu gminy z wykorzystaniem środków pomocowych na remont budynków będących w zasobach Gminy Prudnik. Mam świadomość, że uzyskane środki z wykupu wskazanych nieruchomości nie pokryją kosztu budowy nowych ani remontu istniejących budynków komunalnych. Ostateczną decyzję dotyczącą sprzedaży nieruchomości numer 6277 i tak dalej, te które wcześniej wymieniałem, na rzecz Skarbu Państwa gmina podejmie po przedstawieniu przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie ceny rynkowej wyżej wymienionych nieruchomości, rozwiązaniu problemu lokatorów

nieruchomości posadowionych na wyżej wymienionych działkach. Informuję, że wystąpiłem do Ministra Finansów i Gospodarki z wnioskiem o urealnienie wysokości subwencji otrzymanej w 2024 roku ze środków rezerwy ogólnej z tytułu poniesionych strat w majątku Gminy Prudnik w wyniku powodzi, która miała miejsce w 2024 roku. Przypomnę, że Gmina Prudnik otrzymała 2 116 853 zł, co stanowi niecały 1% strat poniesionych przez gminę. We wniosku wykazałem, jak stan klęski żywiołowej przełożył się na sytuację budżetu Gminy Prudnik, jakie skutki gospodarcze ponieśli nasi przedsiębiorcy i jaki wpływ na tą sytuację ma realizację dochodów własnych gminy. Skutki powodzi z września 2024 roku będą odczuwalne dla budżetu Gminy Prudnik przez najbliższe kilka lat, stąd też będą miały wpływ zarówno na realizację zadań własnych gminy, a przede wszystkim na realizację programu 'Odbudowa'. Przedstawiłem również sytuację w Spółdzielni 'Pionier', Zakładu Pracy Chronionej w Prudniku, w stosunku do której zapadła decyzja o przeniesieniu zakładu w inne miejsce w ramach transformacji popowodziowej, polegającej na przeniesieniu Zakładu nr 1 w Prudniku przy ulicy Batorego 35 poza strefę zalewową, zlokalizowaną w dzielnicy przemysłowej miasta. Z faktem tym wiążą się również inne problemy, na które proponuję zareagować poprzez podjęcie uchwały wspierającej nasz zakład, co wcześniej uczynił już powiat prudnicki, a projekt uchwały zaproponowałem do włączenia do porządku dzisiejszych obrad. Uchwałą numer 9/2025 z 28 sierpnia 2025 roku dla realizacji zadań własnych Gminy Prudnik w zakresie zaopatrzenia w ciepło jako nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki Zakład Energii Ciepłej Prudnik sp. z o.o. przyjąłem kierunki rozwoju tej spółki. Założenia programu przewidują budowę ekologicznej elektrociepłowni wyposażonej w instalację PV o mocy 200 kWp, kaskadę pompy ciepła o łącznej mocy 450 kW, kocioł elektrodowy o mocy 150 kW wraz z zasobnikiem ciepła pracującym przy temperaturze 90-95 stopni. Układ wysokosprawnej kogeneracji o mocy elektrycznej 999 kW elektrycznych i mocy cieplnej 1075 kW energii cieplnej. Z kolei w zakresie istniejącej ciepłowni przewiduje się jej rozbudowę z kotłami WR o dwa układy wysokosprawnej kogeneracji o mocy elektrycznej 1200 kW elektrycznych i mocy cieplnej 1275 kW mocy cieplnej. Każdy montaż instalacji PV o mocy 1500 kWp oraz mocy ciepła o mocy około 1000 kW mocy cieplnej i kocioł elektrodowy o mocy 50 kW mocy cieplnej do zabezpieczenia potrzeb własnych w okresie letnim oraz ewentualne wykorzystanie nadwyżek produkcyjnych energii elektrycznej z instalacji PV do produkcji ciepła w okresie grzewczym. Podstawą podjęcia decyzji jest analiza wariantowa transformacji energetycznej opracowana na potrzeby spółki w zakresie zasilania w ciepło systemu ciepłowniczego Miasta Prudnik, w tym także w oparciu o wysokosprawną kogenerację jako źródła podstawowego z wykorzystaniem mechanizmu premii kogeneracyjnej. Informuję, że realizując plan budżetu na 2025 rok, wdrożono lub zakończono następujące procedury przetargowe. Podpisano umowę na zakup energii elektrycznej dla Gminy Prudnik oraz jednostek i spółki gminy na rok 2027 i 2028 z firmą Veolia Energy Contracting Poland sp. z o.o. ul. Puławska 2, 02-566 Warszawa. Ceny jednostkowe - zakup energii. Taryfa - oświetlenie uliczne na 2027 rok - to 0,4501 zł netto za 1 kWh i taryfa - oświetlenie uliczne za 2028 rok - to 0,4762 zł netto za 1 kWh. Taryfa na budynki, obiekty w 2027 roku to 0,4703 zł netto za 1 kWh. Taryfa budynku, obiekty to 0,4918 zł za 1 kWh. Rozstrzygnięto i podpisano umowę na rozbudowę i przebudowę budynku w celu wyodrębnienia żłobka. W dniu 11 września została podpisana umowa z konsorcjum firm Zbigniew Dwornicki Usługi Budowlane, Radostynia 48a,

48-210 Biała oraz Usługi Budowlane Tomasz Dwornicki, Radostynia 48a, 48-200 Biała na kwotę 6 394 752,74 zł.

Rozstrzygnięto przetarg na remont pomieszczeń piwnicznych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Moszczance. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma budowlana Janusz Deger, ul. Szarych Szeregów 25a/10, 45-268 Opole, na kwotę 201 000 zł. Otwarto przetarg na remont kortów tenisowych przy ulicy Kolejowej w Prudniku. Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert. Otwarto i unieważniono przetarg na zakup kontenerów szatniowych na potrzeby stadionu sportowego przy ulicy Kolejowej w Prudniku. Oferta z najniższą ceną przewyższała kwotę przeznaczoną na sfinansowanie zamówienia.

Otwarto i rozstrzygnięto przetarg na zakup sprzętu specjalistycznego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Łące Prudnickiej.

Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Szic Andrzej Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Import-Eksport Szic, ul. Wrocławska 119, 45-837 Opole, na kwotę 300 652,28 zł.

W ramach zamówień zostanie zakupiony pojazd strażacki Toyota Hilux, rok produkcji 2025 rok.

Ogłoszono i unieważniono przetarg na zakup mobilnych cystern do transportu i dystrybucji wody pitnej.

Złożono jedną ofertę, która podlegała odrzuceniu.

Ponownie ogłoszono przetarg na zakup mobilnych cystern do transportu i dystrybucji wody pitnej. Termin otwarcia ofert: 2 października 2025 roku. W dniu 18 września bieżącego roku Gmina Prudnik złożyła wniosek pod nazwą: Rewitalizacja zdegradowanej przestrzeni publicznej poprzez stworzenie bioskweru w Prudniku przy ulicy Młyńskiej, który ubiegać się będzie o wsparcie w ramach programu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu pod nazwą: Skwer z klimatem. Obszar planowanego do rewitalizacji skweru o powierzchni 844 m² zlokalizowany jest pomiędzy dwoma kompleksami budynków mieszkalnych oraz dwoma ulicami - Młyńską oraz Aleją Miłą, a od strony południowej przylega do niej szutrowy parking.

Teren planowanego do rewitalizacji skweru w przeszłości zagospodarowany był w części budynkiem, który z uwagi na jego zły stan techniczny został poddany rozbiórze. Istniejąca w chwili obecnej powierzchnia skweru to chaotycznie rosnące drzewa, samosiejki brzozy, krzaków oraz młode lipy, nieuformowany trawnik, przebieg oraz płyty betonowe, pozostałość po rozebranym budynku.

Teren pozbawiony jest jakichkolwiek obiektów małej architektury i w chwili obecnej stanowi jedynie funkcję komunikacyjną poprzez przebieg i swoim zagospodarowaniem nie oferuje mieszkańcom żadnych funkcji. Celem projektu pod nazwą: Rewitalizacja zdegradowanej przestrzeni publicznej poprzez stworzenie bioskweru w Prudniku przy ulicy Młyńskiej jest stworzenie ogólnodostępnego zielonego skweru służącego poprawie jakości środowiska oraz adaptacji do zmian klimatu, edukacji, rekreacji i integracji społecznej. Realizacja projektu skweru obejmować będzie, zgodnie z opracowaną koncepcją, zagospodarowanie skweru, następujące działania z zakresu: projektowania i przygotowania terenu, nasadzenia roślinności, w tym w szczególności zacieniającej i zatrzymującej wodę, elementów małej architektury, stworzenia systemu gromadzenia wody, wyposażenie skweru w drobną infrastrukturę wspierającą rozwój bioróżnorodności, wykonanie przepuszczalnych nawierzchni ścieżek wraz z zapewnieniem dostępności skweru dla osób niepełnosprawnych, demontażu nieprzepuszczalnej nawierzchni skweru. Opracowana przez pracowników Urzędu Miejskiego w miesiącu wrześniu bieżącego roku koncepcja zagospodarowania skweru wraz z kalkulacją kosztów oszacowała wartość planowanego projektu w wysokości

298 000 zł brutto, a Gmina Prudnik ubiega się o dofinansowanie przedmiotowego projektu w kwocie 298 000 zł, stanowiącej 100% wartości kosztów kwalifikowanych w jego realizacji przy zerowym udziale środków budżetowych Gminy Prudnik. Harmonogram projektu przewiduje jego realizację w roku 2026, do końca miesiąca października. Informacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu o rozstrzygnięciu konkursu spodziewamy się do końca listopada bieżącego roku.

W dniu 25 września Gmina Prudnik w ramach ogłoszonego naboru wniosków w ramach programu Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021-2027, FEO 2021-2027, działanie 13.3 infrastruktura społeczno-publiczna, odbudowa po powodzi, złożyła projekt pod nazwą: Odbudowa infrastruktury drogowej powiatu prudnickiego zniszczonej w wyniku powodzi we wrześniu 2024 roku.

Jednym z partnerów jest Gmina Prudnik, oprócz Gminy Głogówek, Gminy Biała oraz powiatu prudnickiego, pełniącego rolę lidera projektu.

W ramach przedmiotowego projektu Gmina Prudnik planuje realizację zadania pod nazwą: Odbudowa drogi uszkodzonej w wyniku powodzi w miejscowości Moszczanka, które swoim zakresem rzeczowym obejmuje odbudowę drogi gminnej wewnętrznej w Moszczance, uszkodzonej podczas powodzi we wrześniu 2024 roku. Prace odbudowy będą prowadzone na istniejącym przebiegu drogi, bez zmiany granic pasa drogowego, a celem inwestycji jest przywrócenie funkcji komunikacyjnej drogi, zapewniając bezpieczne i komfortowe warunki ruchu dla mieszkańców. Odbudowa obejmować będzie dwa odcinki na działkach nr 941 i 814. Na odcinku A działki 941 zaplanowano oczyszczenie drogi z namułu, rozbiórkę uszkodzonych krawężników, barier ochronnych oraz nawierzchni z kostki betonowej.

W ramach prac zostanie odtworzony nasyp wraz z umocnieniem, odbudowane krawężniki, bariery drogowe. Kluczowym etapem będzie rekonstrukcja nawierzchni jezdni z odpowiednimi warstwami konstrukcyjnymi oraz tłuczniowego pobocza. Roboty zakończy regulacja studzienek kanalizacyjnych oraz odtworzenie zieleni. Nawierzchnia w tym odcinku zostanie wykonana z kostki betonowej o grubości 8 cm na podstawie cementowo-piaskowej, pod którą ułożona będzie podbudowa z kruszywa łamanego stabilizowanego o grubości 40 cm oraz warstwa mrozochronna z pospółki o grubości 20 cm. Pobocza składać się będą z warstwy ścieralnej, kruszywa, podbudowy i warstwy mrozochronnej.

Na odcinku B, działka 841, przewidziano podobny zakres prac, oczyszczenie drogi i rozbiórkę uszkodzonych krawężników, barier oraz nawierzchni bitumicznej. Następnie obudowany zostanie nasyp i jego umocnienie, krawężniki, bariery oraz nawierzchnia jezdni i pobocza. Wykonane zostaną także regulacje kanalizacji oraz rekultywacja zieleni. Nawierzchnia odcinka B będzie asfaltowa, składająca się z warstwy ścieralnej o grubości 5 cm oraz warstwy wiążącej, również 5 cm, położonych na podbudowie z kruszywa łamanego, stabilizowanego, 40 cm, oraz warstwy mrozochronnej z pospółki, 20 cm. Pobocza będą miały warstwę ścieralną, podbudowę oraz warstwę mrozochronną. Opracowane w miesiącu sierpnia 2025 roku dwa kosztorysy inwestorskie oszacowały wartość wyżej wymienionego pełnego zakresu rzeczowego projektu w wysokości brutto 1 015 756,62 zł, a Gmina Prudnik ubiega się o dofinansowanie przedmiotowego projektu w kwocie 1 015 756,62 zł, stanowiącej 100% wartości kosztów kwalifikowanych jego realizacji przy zerowym udziale środków budżetowych Gminy Prudnik. Harmonogram projektu przewiduje jego realizację w roku 2026 do końca października.

Zgodnie z informacjami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, rozstrzygnięcie konkursu planowane jest do końca bieżącego roku. Informuję, że mając na uwadze wyzwania, jakie oczekuje Prudnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, związane z budową budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ulicy Frankla, uchwałą numer 12/2025 odwołałem ze składu rady Pana Jana Zapalę i Panią Romualdę Kwiatek.

Kolejną uchwałą, numer 13/2025, powołałem w skład rady Panią Emilię Cimochońską-Paluszek i Panią Lidię Pawlikowską-Ozimek.

W związku z podnoszonym na ostatniej sesji Rady Miejskiej problemem parkowania w zatoce parkingowej w drodze krajowej nr 40 przy ulicy Kościuszki 3 w Prudniku przy Urzędzie Miejskim pojazdów samochodowych na sprzedaż, niniejszym informuję, że wystąpiłem z wnioskiem do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu o zmianę organizacji ruchu poprzez ustanowienie przy tej zatoczce parkingowej znaku B35 - zakaz postoju pojazdów z dopuszczalnym czasem unieruchomienia pojazdu do 60 minut w godzinach od 7 do 17 dni powszednie. W odpowiedzi zarządca drogi stwierdził, że proponowana zmiana nie przyniesie rozwiązania problemu, proponując w zamian ustanowienie przez gminę strefy płatnego parkowania na całej długości ulicy Kościuszki.

30 sierpnia 2025 roku w Niemysłowicach odbyły się Dożynki Gminne. Tegoroczne Święto Plonów było pełne tradycji, radości i wspólnego świętowania. Po części oficjalnej w występach artystycznych uczestniczyły dzieci ze świetlicy wiejskiej w Niemysłowicach, Dziecięce Studio Piosenki POK, zespół taneczny Romani Bacht, koncert Dominiki i Janusza Żyłka, gwiazda wieczoru Voyager oraz zabawa taneczna zespołu Logo.

Jeszcze raz z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować rolnikom Gminy Prudnik za każdy zebrany kłos, za każde ziarno, z którego powstanie nasz chleb codzienny oraz organizatorom za przygotowanie tego święta. Szczególne podziękowania składam Panu Sołtysowi Niemysłowic oraz mieszkańcom wsi, gospodarzom tego wyjątkowego miejsca.

Dziękujemy, Panie sołtysie. Informuję, że Prudnicki Ośrodek Kultury otrzymał dofinansowanie w kwocie 98 400 zł w ramach sponsoringu i programu Kulturalny Orlen pod tytułem 'Kulturowe Skarby Polski i Europy. Poznajemy tradycję i dziedzictwo'. W ramach projektu we wrześniu w Wiejskich Domach Kultury wchodzących w skład Prudnickiego Ośrodka Kultury zorganizowany został cykl wydarzeń prezentujących najciekawsze regiony Polski. Natomiast w październiku odbędą się różnego rodzaju warsztaty dotyczące krajów europejskich. Projekt ma na celu podniesienie kompetencji artystycznych, kulturowych i twórczych oraz jest skierowany do dzieci i młodzieży. 31 sierpnia 2025 roku w Parku Miejskim odbył się Rodzinny Piknik na zakończenie wakacji, który zgromadził licznych mieszkańców Gminy Prudnik oraz gości z partnerskiego miasta Bruntal. W trakcie wydarzenia odbyły się m.in. warsztaty cyrkowe, animacje dla dzieci, koncerty, gra terenowa, warsztaty dietetyczne oraz ogólnodostępna była strefa dmuchańców. Swoje stoiska przygotowały m.in. Prudnickie Centrum Medyczne, Policja, Straż Pożarna, SIM Opolskie Południe i lokalne stowarzyszenia. Piknik odbył się w ramach projektu transgranicznego 'Bruntal Prudnik - serce łamie granicę' realizowanego z Programu Interreg Czechy-Polska 2021-2027.

11 września 2025 roku w Opolu odbyło się spotkanie przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego będących członkami Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. W spotkaniu udział wzięli także przedstawiciele Agencji Sportu i Promocji w Prudniku.

Podczas spotkania omówiono nowe projekty i wspólne inicjatywy OROT oraz harmonogram prac nad strategią marki Województwo Opolskie, której celem jest dalsze podkreślenie wyjątkowości regionu.

13 września 2025 roku odbył się XXIII Prudnicki Maraton Pieszy, w którym wzięło udział ponad 300 uczestników. Trasy o długości 10, 25, 42 i 50 kilometrów. Nie przeszkodziły deszczowe warunki, a wydarzenie przyciągnęło miłośników wędrówki z całego regionu. Maraton organizowany przez prudnicki oddział PTTK kontynuuje swoją tradycję sięgającą lat 80-tych XX wieku. Podczas wydarzenia odbył się także konkurs o Puchar Burmistrza Prudnika dla najaktywniejszej szkoły, w ramach którego ufundowane zostały puchary i bony pieniężne dla zwycięskich placówek. 21 września 2025 roku w Prudniku odbył się XI Memoriał im. Stanisława Szozdy. Wydarzenie zgromadziło zawodników z całej Polski i stanowiło finał Mistrzostw Polski w Kryteriach Ulicznych. Trasa wyścigu prowadziła ulicami centrum miasta, a rywalizacja odbywała się w różnych kategoriach wiekowych, od młodzieży po seniorów. Jak co roku wydarzenie otworzyła piękna Parada Rowerowa Dzieci. Bezpośrednio przed zawodami miała miejsce uroczystość odsłonięcia posągu Franciszka Surmińskiego, wybitnego kolarza związanego z naszym regionem, w której miałem zaszczyt uczestniczyć. Był to ważny moment upamiętniający kolejną legendę polskiego kolarstwa. Memoriał był nie tylko sportową rywalizacją, ale również okazją do uczczenia pamięci Stanisława Szozdy i promocji sportowych tradycji Prudnika. W Memoriale udział wzięło 196 zawodników. Sкладаł serdeczne podziękowania wszystkim zaangażowanym w organizację tego wydarzenia - partnerom, instytucjom, służbom mundurowym, wolontariuszom oraz mieszkańcom. Dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się zrealizować przedsięwzięcie na wysokim poziomie, które promuje nasze miasto i sportowe wartości. 11 października 2025 roku w Prudniku odbędzie się IV Prudnicki Półmaraton Górski, znany również jako Prudnicki Bieg Prymasowski. Start i meta zlokalizowane będą na błoniach Sanktuarium św. Józefa. Do wyboru uczestników będzie dystans 5 km - start o 10.00, 10 km - start o 11.00 oraz półmaraton 21 km - start o 11.00. Dla wszystkich uczestników przewidziano medale, a dla najlepszych - puchary. Na trasie znajdą się punkty odżywcze, a zabezpieczenie medyczne zapewni bezpieczny przebieg wydarzenia. Udział w biegu jest całkowicie bezpłatny, a zapisy będą prowadzone w Biurze Zawodów w dniu imprezy. Limit 300 osób. Wydarzenie organizowane jest w ramach projektu 'Aktywni Razem 2', realizowanego z Funduszu Małych Projektów w Euroregion Pradziad w ramach Programu Interreg Czechy-Polska 2021-2027. Informuję, że 22 września 2025 roku uczestniczyłem w konferencji 'Silny samorząd - silna demokracja. Nowe rozwiązania legislacyjne dla Polski lokalnej'. Konferencja odbyła się w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki. Poświęcona była przyszłości samorządu terytorialnego. W konferencji udział wzięli samorządowcy, przedstawiciele Ruchu Samorządowego Tak! Dla Polski, Związku Miast Polskich, Unii Metropolii Polskich oraz Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. W konferencji wzięli udział m.in. wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz i wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski. Senatu, przepraszam. 17 września 2005 roku na odcinku od nieczynnej drogi pomiędzy Prudnikiem a Niemysłowicami odbyły się ćwiczenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Prudnik. Organizatorem ćwiczeń był komendant związku OSP RP w Prudniku. W ćwiczeniach wzięły udział wszystkie jednostki OSP z terenu Gminy Prudnik. Strażacy ćwiczyli działania związane ze zdarzeniem komunikacyjnym. Obejmowały one ratownictwo medyczne, udzielenie kwalifikowanej pierwszej pomocy, a także przygotowanie lądowiska dla śmigłowca LPR.

Z kolei na zaproszenie Starosty Nyskiego Daniela Palimaki dnia 24 września w Nysie wziąłem udział w roboczym spotkaniu dotyczącym określenia zasad i mechanizmów tworzenia zasobów ochronnych ludności, którym powinny dysponować samorządy w sytuacjach wystąpienia zdarzeń nadzwyczajnych. Celem przeprowadzonych rozmów było wypracowanie praktycznych rozwiązań wspierających wdrożenie zadań określonych w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej.

18 września uczestniczyłem w posiedzeniu Parlamentu Euroregionu Pradziad, które odbyły się w Republice Czeskiej. W trakcie obrad wręczono honorowe medale Euroregionu Pradziad osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju współpracy transgranicznej. Srebrnym medalem uhonorowany został nasz sekretarz, Pan Marek Radom. Serdecznie gratuluję. [oklaski] Nadmienię, że to był kiedyś prezes tego stowarzyszenia, tak że bardzo się cieszymy. W dniach 19 września - 22 września delegacja Gminy Prudnik uczestniczyła w uroczystościach w naszym mieście partnerskim Northeim w Niemczech. Program wizyty obejmował udział w Northeim Klostermarkt, obchodzonych 1000-lecia hrabiego Otto oraz uroczystościach związanych z jubileuszem 35-lecia partnerstwa Northeim - Prudnik. Podczas wydarzenia obecna była również delegacja z Nadwórnej, Ukraina, co nadało spotkaniom międzynarodowy charakter i stworzyło okazję do wymiany doświadczeń pomiędzy samorządami. W ramach jubileuszu w Northeim dokonano także symbolicznego aktu. Jednemu z rond nadano nazwę Prudniker Kreisel.

Chciałem Państwu powiedzieć w tym miejscu, że proponowana nazwa Northeim Kreisel - nie zgodziłem się, ponieważ uważam, że dzisiaj obowiązuje inna nazwa... Neustadt, przepraszam. Neustadt Kreisel. Posługujmy się nazwą polską, która dzisiaj obowiązuje i zadeklarowałem, że w takim wydarzeniu delegacja Prudnika weźmie udział, więc na tą sugestię samorząd Northeim przystał i ta nazwa, jak Państwo widzicie, jest właściwa. To ważny i trwały znak przyjaźni, który na stałe wpisał się w przestrzeń publiczną miasta partnerskiego. Rozmowy z partnerami dotyczyły także planów dalszej współpracy i wspólnych projektów, które mogły być realizowane od 2026 roku. Delegacja Ukrainy w drodze do Northeim i w drodze powrotnej z Northeim odbyła również dwa spotkania w Prudniku, na których omówione zostały kierunki naszej dalszej współpracy.

Drodzy Państwo, w związku z tym, że na dniach, na Wystawie Twórców Ludowych Pogranicza Polsko-Czeskiego, mer nie dojechał, przekazał mi podczas tego spotkania takie podziękowanie związane z naszym 25-leciem współpracy, a ja tu Państwu to przekażę. W sobotę 4 października 2025 roku o godzinie 11.00 W Prudniku odbędzie się uroczyste otwarcie zmodernizowanego Stadionu Lekkoatletycznego przy ulicy Kolejowej 7.

Realizacja tego zadania była możliwa dzięki współpracy Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz środkom pozyskanym z programów rządowych i funduszy celowych, promesy, dofinansowania inwestycji z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, umowy o dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu Sportowa Polska - Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej, edycja 2023. Dzięki tej inwestycji powstała nowoczesna bieżnia 400-metrowa oraz obiekt spełniający wymogi certyfikowane.

Stadion stworzy mieszkańcom Prudnika i regionu nowe możliwości do uprawiania sportu, organizacji zawodów oraz wydarzeń rekreacyjnych. Wartość całkowita robót budowlanych zadania pod nazwą:

Modernizacja zespołu miejskich obiektów sportowych, położonych przy ulicy Kolejowej w Prudniku, wynosiła 29 103 963,40 zł z następujących źródeł finansowania. Dotacja ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, program Sportowa Polska - 3,5 mln zł, dotacja z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - 16,6 mln, wkład własnej gminy - 8 953 963,40 zł. W dniu otwarcia stadionu odbędą się zawody lekkoatletyczne z udziałem dzieci i młodzieży z Prudnika oraz zaproszonych zawodników z województwa opolskiego i śląskiego. Zaproszenia na uroczystość zostały Państwu przekazane. Serdecznie zapraszam wszystkich naszych mieszkańców do wspólnego udziału w tym wydarzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu burmistrzowi za przedstawienie informacji z działań wykonywanych pomiędzy sesjami.

Ad. 4. Przechodzimy do punktu czwartego, informacja dotycząca informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działalnościach podejmowanych między sesjami. I tutaj, w dniu 3 września 2025 roku, zgodnie z postanowieniem §23 Statutu Gminy Prudnik oraz ustawą o samorządzie gminnym, przekazałem Burmistrzowi Prudnika uchwały Rady Miejskiej w Prudniku podjęte na XXII sesji Rady Miejskiej w dniu 28 sierpnia 2025 roku, celem przekazania ich do Wojewody Opolskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Zgodnie z postanowieniami art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym, przekazałem Burmistrzowi Prudnika interpelacje i zapytania radnych Rady Miejskiej w Prudniku, złożone na sesji Rady Miejskiej, oraz interpelacje składane między sesjami. W dniu 8 września 2025 roku wpłynęła ponowna skarga na działalność burmistrza. Projekt uchwały w sprawie znajduje się w dzisiejszym porządku obrad. W dniu 11 września do wiadomości Rady Miejskiej wpłynął wniosek o zwołanie zebrania wiejskiego w celu odwołania sołtysa sołectwa Moszczanka. W dniu 25 września, to jest dzisiaj, do wiadomości radnych wpłynęło pismo mieszkańców sołectwa Moszczanka dotyczące wydarzeń mających miejsce podczas ostatniego zebrania wiejskiego. Obydwa pisma zostaną dzisiaj do Państwa wysłane na maila i na WhatsApp, tak jak żeśmy się umawiali, więc te pisma będą Państwu dostępne. Są to dość obszerne, więc nie miałoby to sensu, żebym to teraz tutaj czytał. I to wszystko, co wykonywałem pomiędzy sesjami. Przechodzimy do punktu czwartego, to jest do informacji dotyczącej stanu dróg powiatowych. Jeśli chodzi o pytania do Pana burmistrza i do mnie, to prośba jest taka - przepraszam, zapomniałem to powiedzieć - będziemy mieć w punkcie szóstym:

zapytania i interpelacje. Wśród tych zapytań będzie można zapytywać zarówno co do informacji, co do zapytań ogólnych, po prostu, żeby się nie dublować. A Pan starosta prosił mnie, bo o 11.30 jest sesja Rady Powiatu, więc żeby po prostu tutaj w tym czasie się zmieścić. Dlatego chciałbym, żebyśmy już przeszli do punktu czwartego, to jest do informacji dotyczącej stanu dróg powiatowych.

Zapraszam Pana **starostę Janusza Siano** o zaprezentowanie tej informacji.

- Panie przewodniczący, Panie burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, wszyscy obecni Państwo tutaj na tej sesji. Ja serdecznie dziękuję Panu przewodniczącemu za umożliwienie mojego krótkiego wystąpienia, które będzie poparte krótką też prezentacją. Z góry przepraszam wszystkich tych radnych, którzy zobaczą na tej interpretacji informacje, które już posiadają z racji swojego doświadczenia. Chodziło tylko o to, żeby na potrzeby jakby wysnucia pewnych wniosków te informacje się tutaj pojawiły. Natomiast tematyka - moim zdaniem - ważka. Pewnie Państwo się zastanawiacie, coż Państwa mogą obchodzić drogi

powiatowe. Właśnie stąd moja obecność tutaj, żeby Państwu pokazać, że przynajmniej w pewnej części jest to problem nasz wspólny, to znaczy samorządu gminnego, jak i samorządu powiatowego. Postaram się króciutko i szybko, w miarę gładko przejść do tej prezentacji. Okej. Proszę Państwa, zacznę od grzechu pierworodnego, a mianowicie od sytuacji, która spowodowała, że dysponujemy wspaniałym zasobem dróg powiatowych w ilości dzisiaj 268 kilometrów. Przyznacie Państwo, że ten zasób jest dosyć spory. Pewnie macie Państwo informację, jakimi zasobami drogowymi dysponują gminy i to jest nieporównywalnie większy zasób, aniżeli to, co posiadają gminy. Czasami mamy taką sytuację paradoksalną, że na przykład w Gminie Biała posiadamy kilkakrotnie więcej dróg powiatowych, aniżeli sama gmina na swoim terenie. Proszę Państwa, ta moja dzisiaj wizyta u Państwa, żebyśmy mieli też jasność, o czym rozmawiamy, ma charakter tylko i wyłącznie takiego zainicjowania dialogu. My niczego bez Państwa nie mamy zamiaru, że tak powiem, robić w tej sprawie. Chcemy tylko zainicjować rozmowę na temat poważnego problemu, z którym boryka się powiat prudnicki. A mianowicie problemu związanego z doprowadzeniem stanu naszych dróg do wymogów XXI wieku albo - krótko mówiąc - do oczekiwań wszystkich mieszkańców mieszkających na terenie powiatu prudnickiego. Natomiast temat jest dosyć ważny, bo nie muszę też Państwa przekonywać, że akurat kwestia jakości dróg jest jedną z trzech najważniejszych determinant, które warunkują osiedlanie się na danym terenie - i to pokazują wszystkie badania. Tak że z mojego punktu widzenia temat ważny, którym się zająłem od tak naprawdę początku funkcjonowania w powiecie prudnickim. Natomiast zawsze uznawałem, że to jest problem, z którym musimy sobie sami radzić i jakby taki los już naszych radnych powiatowych, że niestety mamy taki zasób, z którym musimy sobie poradzić i niestety musimy przyjmować krytykę. Oczywiście słuszną krytykę, stwierdzającą tak naprawdę fakt fatalnego stanu tych dróg albo przynajmniej zdecydowanej większości, jeśli chodzi o kilometrą, w fatalnym stanie. Natomiast od pewnego czasu jakby zacząłem się zastanawiać nad tym, czy taki stan rzeczy musi być, czy on jest tylko u nas, w Prudniku, w powiecie prudnickim, czy ten problem dotyczy może też innych powiatów. I ku mojemu zdumieniu okazało się, że problem dróg powiatowych nie dotyczy tylko powiatu prudnickiego. On dotyczy tak naprawdę zdecydowanej większości powiatów w Polsce, jak nie wszystkich. Mało tego, po spotkaniu w Opolu z Zarządem Dróg Wojewódzkich okazuje się, że również ten problem dotyka zarządy wojewódzkie. A więc problem jest zupełnie złożony i poważny, i wydaje mi się, że warto by było rozpocząć rozmowę na ten temat i dialog, taki który by doprowadził do sytuacji, w której nasi mieszkańcy doczekaliby się w jakiejś perspektywie, racjonalnej perspektywie, nie wiem - dziesięciu lat, doprowadzenia tego stanu do oczekiwanych przez nas wszystkich sytuacji. I tutaj jakby początek. Proszę Państwa, w 1998 roku, i to jest ważne zaakcentowanie, specjalnie to tutaj Państwu wprowadziłem, jak to się stało, że powiat prudnicki dysponuje dzisiaj takim zasobem, to odbyło się wszystko zgodnie z przepisami wprowadzającymi. Rada Ministrów określiła w drodze rozporządzenia 31 października 1998 roku wykaz dróg krajowych i wojewódzkich. Tutaj zwracam uwagę na tą datę, październik 1998. Załącznik numer 1, który określał, które drogi z zasobów Skarbu Państwa stały się drogami wojewódzkimi, a cała reszta została wypchnięta z dniem 1 stycznia 1999 do zasobów powiatowych. Moim zdaniem ciekawe podkreślenia jest to,

że od 1 stycznia 1999 roku do ustawy wprowadzono - uwaga - definicję drogi powiatowej, drogi wojewódzkiej. Czyli proszę zwrócić uwagę, że tak naprawdę decyzje dotyczące przekazania i rozdysponowania zasobów drogowych, którymi dysponował Skarb Państwa, odbyły się, zanim do ustawy wprowadzono definicję. Myślę, że to było duże ułatwienie, aby ten problem rozwiązać. I teraz następny slajd. Mówmy już teraz o stanie prawnym, który funkcjonuje. I tu, proszę bardzo, jest definicja drogi powiatowej. Proszę zwrócić uwagę, art. 6a pkt 1, do dróg powiatowych zalicza się drogi inne, niż określone w art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 1, to dotyczy dróg wojewódzkich i tych pozostałych, stanowiące połączenia miast będących siedzibami powiatów z siedzibami gmin i siedzib gmin między sobą. Myślę, że teraz każdy, jak uruchomi wyobraźnię, to jest w stanie sobie wyobrazić, co to może być droga powiatowa. Mniej więcej stan prawny jest taki, jak w przypadku transportu gminnego, transportu powiatowego, transportu wojewódzkiego. To są podobne właśnie zasady, czyli - jak rozumiem - droga łącząca Prudnik z Białą albo droga łącząca Białą z Lubrzą bądź też droga łącząca powiat, czyli miasto powiatowe Prudnik z Krapkowicami, z innymi powiatami. Jak rozumiem, tutaj się wszyscy zgodzimy, to są typowe drogi powiatowe. O kategorii Z, zbiorcza, sama nazwa sugeruje, jaki jest charakter takiej drogi. Ona ma zbierać coś, zbiorcza ma być. Za chwilę pokażę tą drugą część dotyczącą artykułu, takiego już konkretnego, dotyczącego parametrów dróg powiatowych. Najpierw tylko jeszcze krótka tabelka, w której Państwo jakby zobaczycie wszystkie dane, zestawienie dotyczące poszczególnych dróg, kilometrażu w poszczególnych minach, to czym dysponujemy. I pokazane jest w przedostatniej kolumnie: długość dróg wytypowanych do zmian kategorii drogi. To tak wstępnie, żeby nie przesadzać sprawę, bo tutaj nic nie jest postawione na ostrzu noża. Tak jak powiedziałem - inicjujemy rozmowę, chcemy porozmawiać. Więc naszym zdaniem z tego zasobu 268 kilometrów około 100 kilometrów dróg nie powinno być naszych. One powinny być gminnymi drogami. I teraz idźmy dalej, żeby jeszcze zobrazować sytuację stanu dróg. Tutaj macie Państwo relacje. My w tej chwili dysponujemy 55 relacjami. Proszę zobaczyć, jaki jest stan tych relacji. Z otwartą przyłbicą, chociaż z przykrością, pokazuję Państwu, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o stan dróg. Dobry to 7 relacji, zadowolający to 13. Pozostałe 35, a więc większość dróg, jest relacji niezadowolających. Teraz w odniesieniu do kilometrażu, proszę zwrócić uwagę, 13% tego zasobu to są drogi, którymi możemy się pochwalić, 24% to są drogi, które my możemy powiedzieć, że spełniają standard, natomiast 63% to są drogi, które nie spełniają tak naprawdę niczego. I to są drogi, które wymagają kapitalnego remontu. Po co ja o tym Państwu mówię? Żeby też za chwilę pokazać Państwu, z jakim problemem my się mierzymy już w takim konkretnym przeliczeniu na konkretne pieniądze. Tutaj jeszcze króciutka informacja dotycząca przepisu wykonawczego, żeby jakby uzmysłwić sobie kategorię pod względem technicznym. Z - zbiorcza, to jest piątka, L - lokalna, to jest typowa droga, która powinna należeć do gminy, a D - to jest dojazdowa. Taka droga w ogóle nie powinna należeć do powiatu. I tam jeszcze, po prawej stronie, macie Państwo zestawienie takich skrótów, to co też jest ciekawe i poglądowe, bo daje pewne wyobrażenie o tym, czym my dysponujemy. Bo my na przykład dysponujemy nie tylko nawierzchnią bitumiczną, czyli asfaltową. Ale my mamy drogi, które mają nawierzchnię brukową, betonową, grunt naturalny, masa bitumiczna - to jest coś oczywistego, kostka kamienna, płyty betonowe i tłuczeń. Również takie drogi posiadamy. I tutaj jeszcze, w nawiązaniu do tych przepisów wykonawczych, kategorie drogi powiatowej. Standardową, typową drogą, standardową, którą powinna być droga powiatowa, to jest klasy Z.

Dopuszcza się G, dopuszcza się te główne drogi, również dopuszcza się kategorie GP. W trudnych warunkach może również powiat dysponować kategorią drogi L. Ale te warunki jakby nie przesadzają. One mi były potrzebne do tego, żeby Państwu pokazać, jakie za tym idą parametry i pieniądze, bo to jest istota. Proszę zwrócić uwagę, że standardowo droga kategorii Z, czyli taka, którą powinien posiadać powiat, pas ruchu, czyli jezdnia, to jest 3 metry. Czyli rozumiecie Państwo, że jakby całość drogi dwukierunkowej to jest 6 metrów plus oczywiście po 75 centymetrów pobocza utwardzone, plus do tego odwodnienie i jeszcze coś za odwodnieniem. Taki jest właśnie pas drogowy. Tutaj przykład pasu takiego drogowego, żeby mieć też obraz. Tak jak Państwu powiedziałem, z góry przepraszam wszystkich tych, którzy mają tę wiedzę i tak naprawdę ja tutaj pokazuję coś, co jest oczywiste, ale jest mi to potrzebne. Tak wygląda siatka dróg powiatowych na terenie powiatu. Przyznacie Państwo, że dosyć gęsto jest tych dróg. Chcę powiedzieć, że najgorszej sytuacji nie mamy w Gminie Prudnik. W Gminie Prudnik ta sieć dróg powiatowych nie jest tak gęsta. To jest, można powiedzieć, najlepsza sytuacja z tych, które już przedstawiałem na wszystkich innych sesjach we wszystkich pozostałych gminach, bo u Państwa jestem i kończę, że tak powiem, to wizytowanie gmin na sesjach, pokazując im problem. Drogi, które tutaj są wytypowane na niebiesko, to są drogi, które powinniśmy przekazać gminom, które gminy powinny przejąć. Naszym oczywiście zdaniem. To jest temat jeszcze do dyskusji, ale po takiej naszej analizie, po dyskusji z fachowcami tak to powinno wyglądać. Po oddaniu tych dróg, sieć naszych dróg powiatowych w powiecie prudnickim powinna wyglądać mniej więcej tak. I teraz przejdźmy do konkretów. Tutaj mam w rozbiciu na poszczególne gminy i przejdźmy teraz do Gminy Prudnik. Jeszcze raz, informacyjnie, czym dysponujemy w Gminie Prudnik. Mamy tu oczywiście drogi zamiejskie, ulice ogółem pokazane i mamy tutaj, proszę Państwa, długość dróg o nawierzchni innej, utwardzonej, na przykład gruntowej. Proszę zwrócić uwagę, że to tylko 3 kilometry u Państwa, znaczy na terenie Gminy Prudnik powiat ma tylko 3 kilometry takich dróg, które mają nawierzchnię szutrową, gruntową. Więc taka, która nie spełnia żadnej kategorii. I tutaj mapa Gminy Prudnik, będę się śpieszył. Przykład, taka nasza propozycja dotycząca sieci dróg powiatowych, to co jest w kolorze czerwonym to są drogi powiatowe, które powinny być drogami powiatowymi, natomiast to co jest na niebiesko to są drogi, które nie powinny być - naszym zdaniem - drogami powiatowymi. No, na przykład bardzo króciutki odcinek w Piorunkowicach. Tak naprawdę ta droga w Piorunkowicach nie łączy żadnego miasta z miastem, nie łączy powiatu z miastem, nie łączy tak naprawdę - nie wypełnia żadnej kategorii drogi powiatowej. To jest jakaś mała droga wewnętrzna w Piorunkowicach, tyle. Typowo gminna droga. Podobnie kwestia na przykład drogi w Moszczance, którą w tej chwili odbudowujemy po powodzi. To jest typowa droga wiejska, wiejska, bym powiedział. Ona nie ma tutaj charakteru żadnego łączącego, ponieważ równolegle do niej biegnie droga powiatowa, która łączy Prudnik oczywiście i biegnie w kierunku Sudetów. To tutaj jak najbardziej mamy wypełnienie i jest na czerwono: droga powiatowa. Ta jest równoległa do niej. Ona nie powinna być drogą powiatową. I tutaj już konkrety, to co powiedziałem o Piorunkowicach, proszę zwrócić uwagę, Piorunkowice to jest kategoria drogi D. W katalogu, w rozporządzeniu nie znajdziecie Państwo drogi kategorii D w drogach, które powinny być przypisane powiatowi. Nie ma takiej możliwości. My też zresztą na nią nigdy nie pozyskamy pieniędzy. Nie ma takiej opcji. Następny przykład, Łąka Prudnicka - Pokrzywna, to co mówiłem, tutaj kategoria Z, aczkolwiek droga ma 4,5

metra. Też ciekawostka. Więc nie wypełnia tak naprawdę też warunków technicznych. Zrobienie z niej kategorii Z i wypełnienie warunków, które dzisiaj stawia samorząd województwa, przepraszam, wojewoda w rządowym programie, w tym funduszu drogowym, to jest wybudowanie drogi 6-metrowej. Wiązałoby się to prawdopodobnie z zastosowaniem, do czego byliśmy zachęcani – ktoś, kto uczestniczył w tych spotkaniach, to to potwierdzi – do wykorzystywania specustawy, czyli zabrania ludziom wszystkiego, co mają przed budynkami, po to żeby zrobić drogę 6-metrową. Nie daj Boże jeszcze ścieżkę pieszo-rowerową. To są 3 metry kolejne. Między ścieżką pieszo-rowerową a drogą powinien być pas martwy, 0,40 m, w którym ewentualnie znaki mogą być postawione.

I to zaczyna, to znaczy – ja to specjalnie Państwu mówię w takiej formule, pokazując Państwu, jak każdy ruch, który byśmy dzisiaj chcieli zastosować z wykorzystaniem środków zewnętrznych, jak on implikuje kolejne problemy. I patrząc – bo Państwo znacie tą miejscowość, Moszczanka – patrząc w ten sposób, to byśmy doszli z tą drogą aż do progów tych mieszkań, gdybyśmy chcieli to zrobić w takim standardzie, jak powinniśmy to zrobić. Natomiast dzisiaj jest takie przeświadczenie, jest specjalna grupa oceniająca nasze wnioski – myślę, że Pan burmistrz też ma tę wiedzę, więc to potwierdzi – która bardzo rygorystycznie do tego podchodzi. Drogi mają mieć poszerzenia na każdym łuku, czyli ona powinna być ponad 6 metrów. Ona powinna być uzbrojona pod względem bezpieczeństwa. To wszystko jest oceniane dzisiaj.

Trudno jest pozyskać te środki. Ale chcę Państwu powiedzieć jeszcze taką ciekawostkę. Jeżeli z tych danych, które tutaj Państwu przedstawiłem, wynika, że mamy około 180 kilometrów dróg, które należałoby przebudować, zrobić z tego drogi powiatowe, ponieważ nie spełniają standardu, to proszę zwrócić uwagę, gdybyśmy nawet co roku otrzymywali z województwa 10 milionów, co jest mało realne, bo ostatni nabór to było 40 milionów na wszystkie drogi w województwie, łącznie z gminnymi, podział był po 20 milionów. Ale przyjmijmy nawet takie hipotetyczne rozumowanie, że dostawalibyśmy co roku 10 milionów.

Robilibyśmy przy dzisiejszych cenach średnio 5 kilometrów dróg. To proszę zwrócić uwagę, po 30 latach mamy dopiero 150 kilometrów. A droga, jej żywotność, to mniej więcej 20-25 lat.

Proszę zwrócić uwagę, dochodzimy do takiego absurdu myślowego. Nie zamknijmy procesu odtworzeniowego, a już zaczęła nam się sypać te drogi, które zrobiliśmy. Specjalnie to Państwu pokazuję, żebyście Państwo zobaczyli, w jakiej sytuacji jesteśmy. Jest to sytuacja moim zdaniem beznadziejna. Dlaczego? Dlatego, że jak Państwo popatrzycie na środki dostępne w tej chwili, to unijnych już nie będzie. Pozostają możliwości tylko i wyłącznie rządowe. Te też nam się skurczyły przez ostatnie lata, bo były takie lata – i tu też, myślę, potwierdzą władze gminy – gdzie było na przykład 100 milionów, 80 milionów na drogi w naszym województwie. Dzisiaj nawet tego nie mamy. Jest problem.

Problem, jak z tym sobie poradzić. Więc pomyślałem, że przejadę po tych wszystkich naszych gminach, przedstawię sytuację – taka, jaka ona jest, bez pudrowania, wprost. Powiem, jak to wygląda, abyśmy się wszyscy zastanowili, co z tym fantem zrobić. Bo drogi są w naszym interesie, wszystkich – i gminy, i nas. Bo, tak jak powiedziałem, to jest ważny element dla mieszkańca. Myślę, że się Państwo też ze mną zgodzicie, że dla mieszkańca nie ma znaczenia, czy to jest droga powiatowa, czy gminna, czy wojewódzka. On po prostu chce wyjść, mieć chodnik przed swoim domem, wsiąść w samochód, wyjechać na normalną drogę, dojechać do pracy i nie rozwalić samochodu, czy nie uszkodzić felgi, czy koła po drodze. Myślę, że to jest dla nas wszystkich rzecz oczywista. Stąd też moja prośba, abyśmy się wspólnie nad tym tematem zastanowili. Oczywiście mogę jeszcze przewertować następne drogi,

pokazując Państwu, że one nie spełniają kategorii drogi powiatowej, ale myślę, że już na tyle wszyscy mamy tą wyobraźnię, że wiemy o tym, że tak jest. Czasami spotykam się z rolnikiem na polnej drodze i mu mówię, że to jest powiatowa droga, więc on się stuka po głowie, tak, mówi - jak to jest możliwe, że taka droga, która prowadzi, nie wiem, do lasu albo prowadzi na pola jest drogą powiatową. Oczywiście Państwo powiecie, że to nie jest jakby problem gminy. No właśnie chciałem Państwu pokazać, że ze względów tych formalnych, jak interpretujemy podstawy prawne, to jest to problem gminy, przynajmniej w części. My do tej pory prowadziliśmy taką politykę współpracy z gminami na zasadach partycypacji w kosztach. Na przykład Pan burmistrz deklarował, że - okej, on tu dołoży do wkładu własnego 50% na przykład do takiego ustalenia i robimy tą drogę wspólnie, tak? No bo tych środków nie ma. Wydaje mi się, że gdyby była taka wola, bo tylko dobra wola samorządu gminnego i powiatowego może tu cokolwiek zmienić, bo nie ma w tej chwili możliwości, aby Państwa przymusić do przejęcia tych dróg. I to też trzeba sobie jasno powiedzieć. Ale gdyby była dobra wola, to hipotetycznie, gdyby się udało w jakiejś perspektywie czasu, nie wiem - 3 lata, 5 lat, wyprostować kwestie własności dróg, to moglibyśmy zrezygnować z tego współfinansowania czy pomagania sobie. Po prostu gminy robią swoje drogi, my robimy swoje. Nam i tak zostanie 100 kilometrów do zrobienia, co jest wyzwaniem. Proszę zwrócić uwagę, że to wszystko jakby przyspieszy ten proces. To nie będzie trwało 30-40 lat, tylko przyspieszy. Ja mam taką sytuację w mojej gminie, w Białej. Dzisiaj sytuacja gminy jest taka, że w zasadzie wszystkie drogi gminne, których tam jest ponad 30 kilometrów, są ogarnięte. Zostały już wyremontowane. I dzisiaj tak naprawdę Gmina Biała nie ma w co inwestować, nie ma takich dróg. No chyba, że będą polne jakieś ścieżki remontować, tak? Tylko pytanie, czy to jest potrzeba, skoro w miejscowościach nie ma tych dróg. Jeszcze mamy taką sytuację, że w danej miejscowości mieszkają ludzie, wychodzą na szutrową drogę powiatową. Więc wydaje mi się, że ten czas, który minął, też spowodował, że jakby gminy były w stanie sobie poradzić z tym problemem, przynajmniej na jakimś tam poziomie, na pewno dużo wyższym niż my. I jest dzisiaj przestrzeń do tego, abyśmy ten temat wspólnie postarali się przedyskutować. Moim celem jest spotkanie się jeszcze z przedstawicielem rady, z Panem przewodniczącym, z przedstawicielem rady, który się zajmuje tymi inwestycjami, w obecności też i wóldarzy, burmistrzów, na spotkaniu takim u nas w starostwie, bo chciałbym ten temat kontynuować, chciałbym porozmawiać. I może uda się znaleźć jakieś rozwiązanie, które pozwoli nam wspólnie wyjść z tego impasu. Oprócz tego oczywiście są działania poprzez Związek Powiatów Polskich. Wiem również, że dyrektorzy zarządów wojewódzkich dróg będą ten problem pilotować w tej stronie legislacyjnej, to znaczy będą próbowały te gremia starać się o to, żeby nastąpiła zmiana legislacyjna i żeby ten problem wyprostować. Nie wiem, jaki będzie tego skutek. Nie wiem, kiedy to będzie. Może warto by było, żebyśmy rozmawiali na ten temat, uznając, że to jest też problem naszych mieszkańców. Państwa mieszkańcy są również naszymi mieszkańcami i odwrotnie. Więc może ten temat w ten sposób ująć. Proszę Państwa, nie będę Państwa już zanudzał, prezentację zostawię, jest ona do Państwa dyspozycji. Na spokojnie możecie Państwo sobie to przeanalizować, przemyśleć. Ja jestem w tej chwili ewentualnie do dyspozycji Państwa, jeżeli były jakieś pytania, to w tej materii chętnie odpowiem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu staroście. Wiem, że rozmowy były kontynuowane, więc chciałbym, żeby Pan burmistrz się do tych propozycji odniósł.

I jeszcze moje krótkie pytanie, czy ci radni, którzy tu się zgłosili do tych pytań, to w tej sprawie czy w innej? W tych dróg, tak? To prosiłbym, jeśli jesteście przy punkcie: informacje na temat dróg powiatowych, ci radni, którzy mają pytania do Pana starosty, to żeby te pytania zostały i te zgłoszenia, natomiast ci, którzy się zgłosili do innych tematów, żeby swoje propozycje usunęli.

Proszę **Pana burmistrza** o odniesienie się do tej informacji.

- Dziękuję, Panie starosto, że Pan do nas przyszedł w tym temacie. Mówi Pan słowami, które przekazywałem ja, przekazywali moi koledzy jeszcze na tamtych spotkaniach. Na początku nie chciano nas słuchać - muszę to powiedzieć, bo myślę, że radni powinni wiedzieć, jaka jest geneza tego wszystkiego. Nie chciano nas słuchać, że my nie broniliśmy się przed tym, żeby te drogi przekazać.

Ale forma przekazania i tempo procedowania było dla nas nieakceptowalne. Cieszę się, że dzisiaj, po tym pstryczku w nos, można tak powiedzieć, że ta procedura przez nas została skrytykowana - przez wszystkie samorzady tworzące powiat.

To nie jest tylko temat Gminy Prudnik. I sprawa w sądzie została, racja została przyznana gminom, że ta procedura, w jakiej Państwo chcieli przekazać nam te drogi, jest nieakceptowalna i niezgodna z prawem. To dzisiaj cieszę się, że powiat zaczyna rozmawiać i to jest dobry kierunek, bo powinniśmy rozmawiać o tych tematach. Nie negujemy, nie odzegnujemy się, że faktycznie niektóre drogi byłyby w stanie być przyjęte przez - mówię w imieniu za naszą gminę. Oczywiście tą wolę musi wyrazić rada. Widzę, że z tej siatki dróg, które Państwo chcieli przekazać, część tych dróg zostało wykreślonych, bo to też było bardzo istotne, bo uważaliśmy, że nie wszystkie drogi spełniają te kryteria. Kolejnym argumentem, dosyć istotnym, o ile nie dyskutujemy tu o drogach polnych, to jakby nie podlega dyskusji, ale w naszym przypadku tych dróg polnych to praktycznie nie ma, o tyle rozmawialiśmy o tym, żeby drogi, które przekazywane byłyby do zasobu gminnego, były w stanie dobrym. Ja nie mówię, że bardzo dobrym, ale nie katastrofalnym, czyli nie takie wymagające nagłych działań remontowych. Bo o ile gmina poradziła sobie z remontem dróg gminnych, no ma ten komfort, że jednak jest bardzo dużo dróg wojewódzkich, dróg powiatowych, więc jakby tutaj ten zakres dróg był w innej skali. O tyle my mamy bardzo dużo dróg w mieście, w samym Mieście Prudniku, które wymagają pilnych remontów i nie możemy sobie zrobić takiej wrzutki, że te drogi zostaną wrzucone tu i teraz, i będą przeznaczone do remontu. Więc dyskusję to otwiera.

Myślę, że Państwo radni też się nie zamykają na to, żeby przeanalizować i zastanowić się, czy te drogi przejąć. Oczywiście dzisiaj Państwu nie odpowiemy. Jedna, która była postulat zgłaszany, aby następowało to w sposób ciągły, ponieważ to nie tylko przekazanie dróg, nie tylko remonty dróg, ale to cały system zimowego choćby utrzymania dróg, sprzątania dróg, to powoduje dodatkowe koszty, z którymi musimy się zmierzyć. A w sytuacji popowodziowej, kiedy wiemy, ile tych środków żeśmy dostali na funkcjonowanie ze strony rządowej, a tak dzisiaj w sprawozdaniu czytałem, że to jest 1% niecałych naszych szkód, to powoduje, że dzisiaj nie jesteśmy na to gotowi, aby to zrobić szybko. I też jeden z moich postulatów wtedy zgłaszanych, aby rozważyć przejście czasowe, aby w utrzymaniu tych dróg powiat partycypował kosztowo, aż my przejmemy całościowo funkcjonowanie i utrzymanie tych dróg. Czyli na pewno jakieś takie porozumienie jest

możliwe. To była propozycja składana wtedy, to będzie z dwa lata temu, kiedy żeśmy o tym rozmawiali. Ja cieszę się, że dzisiaj rozmawiamy, że nie jesteśmy stawiani przed faktami dokonanymi i pod ścianą. Dziękuję, Panie starosto.

- Mogę od razu, Panie przewodniczący?

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu burmistrzowi. Jeszcze tylko, momencik, chciałem powiedzieć, bo intencją dla Państwa radnych jest też to spotkanie dzisiaj Pana starosty, który tutaj przybył do nas na sesję, żeby tą informację przekazać, jest to, żeby Państwo radni też mieli wiedzę, że jeśli są prowadzone rozmowy między Panem burmistrzem, Panem starostą na temat dróg powiatowych i ich przejęcia, żebyście Państwo mieli świadomość tego, że takie rozmowy są prowadzone. I jakie tematy, i jakie drogi wchodzi, że tak powiem, w rachubę odnośnie przejęcia. Natomiast co do warunków, tak jak Pan starosta i Pan burmistrz powiedział, będziemy dyskutować i rozmawiać. Proszę Pana starostę. [dźwięk niesłyszalny] Burmistrz, mówiliśmy na temat dróg, natomiast nie mówiliśmy, które to są odcinki dróg. Nie było mowy. [dźwięk niesłyszalny] Uchwały tak i pytanie, czy w uzasadnieniu do tej uchwały są te drogi wymienione wszystkie.

Wicestarosta Prudnicki Janusz Siano:

- Tak? Panie przewodniczący, mogę? Tak? Ja tutaj chcę powiedzieć, że jakby pełna zgoda z Panem burmistrzem, ten pstryczek w nos był, to prawda, natomiast i tak uważam, że warto go było, ten krok, zrobić. Dlaczego? Dlatego, że tak naprawdę poszukiwaliśmy też rozwiązania takiego systemowego. I tam nawet po wyrokach sądu jakby intencją naszą było, żeby ten problem trafił do Trybunału Konstytucyjnego, dlatego że uważamy, że te zapisy są martwe. To są zapisy ustawowe, których się tak naprawdę nie da zrealizować. Bo dopóki Państwo nie zadeklarujecie chęci przejęcia drogi i ustalenia jej kategorii, to po prostu jesteśmy bezsilni. Czyli jest przepis, który mówi jasno, natomiast wyegzekwować tego przepisu się nie da. Była taka składowość dotycząca jednostronnego przekazania - okej, to było jednostronne podejście, z tym że rozmawialiśmy na ten temat i wiedzieliśmy, że nie możemy wszystkich dróg przekazać od razu. I to było dla mnie też oczywiste, bo gminy by też sobie z tym nie poradziły. Czas też był kiepski, dlatego że, jak pamiętamy, to był okres powodziowy później tak naprawdę, więc to wszystko się z tym zbiegło. Ale okej, jakby przyjmuję Pana też stanowisko jako coś, co trzeba było uwzględnić. Była deklaracja taka z Państwa strony, że jesteście chętni do rozmowy, więc ja też uważam, że powinniśmy na ten temat rozmawiać. Proces musi być długotrwały, bo zdaje sobie sprawę, że macie Państwo też inne sprawy, inne wydatki i trzeba to jakoś skorelować. Natomiast problem jest ważny i tego bym chciał, żeby Państwo też widzieli, że to jest poważny problem, istotny dla ludzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Zgłosiło się czterech radnych z pytaniami do Pana starosty.

Pierwszy Pan **radny Witold Rygorowicz**, proszę bardzo.

- Dziękuję, Panie przewodniczący. Panie starosto, nie mogłem uwierzyć i naprawdę bez żadnej złośliwości - słowo 'dialog' pomiędzy Starostwem Powiatowym a Radą Miejską, więc w odróżnieniu do dotychczasowej metody 'na rympał' Pana starosty Roszkowskiego, bardzo autentycznie się cieszę i myślę, że rzeczywiście to, co Pan powiedział, nikogo nie interesuje, mnie również, czy to jest droga gminna, jako prywatnej osoby, czy to jest droga gminna, czy powiatowa. I myślę, że takie ulice, które w tej chwili możemy od razu pomyśleć, Kolejowa - czy nawet wykorzystując sytuację remontu drogi

w Moszczance, aż się prosi o tą logikę dziejową tutaj.
Za takim rozwiązaniem na pewno z jakimś stopniowanym przekazywaniem dróg będę również namawiał wszystkich, żebyśmy do tego podeszli poważnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Pan starosta chciałby się odnieść? Bo to raczej deklaracja chęci współpracy.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Znaczący - miło mi to słyszeć, że jest takie nastawienie, to się cieszę z takiej postawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i Pan **radny Paweł Licznar**.

- Dzień dobry, Panie starosto. Po przedstawionych tutaj argumentach ciężko odmówić racji na te drogi, które tutaj zostały wskazane kolorem niebieskim i tutaj też się również można w pewien sposób zadeklarować, że należy te przekazania rozważać. Ale ja mam taką smutną konkluzję niestety całego tego spotkania, że to nie wiem, czy koniecznie poprawi los tych dróg, bo będziemy się kisić dalej we własnym sosie, co też Pan starosta mówił, że pieniądze przyznawane przez województwo były przyznawane i na gminy, i na powiaty, więc czy nam przekazanie to uratuje te drogi? W pewnej może perspektywie tak. Konkluzja mianowicie jest taka, że nas, rodaków, jest coraz mniej, no i - czyli trzeba będzie odchudzać to nasze państwo w kontekście powiatów, gmin, łączyć powiaty, likwidować powiaty, łączyć gminy. I taka jest konkluzja moja. Ale zabrałem głos jakby jeszcze w jednej kwestii.

Droga w Czyżowicach, dziura po powodzi, rok czasu, dalej [dźwięk niesłyszalny]

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Radny Paweł Licznar:

- Ja dalej o tej dziurze, bo ta dziura dalej jest nie zrobiona. I mieliśmy deklarację, miałem od Państwa deklarację, że Państwo to zrobicie w ciągu miesiąca - dwóch. Nie jest to zrobione. Dalej dziura jest. Jest niebezpieczna, jest metr na metr, głęboka.

Wicestarosta Janusz Siano:

- W miejscowości Czyżowice.

Radny Paweł Licznar:

- Dalej to nie jest zrobione. A było obiecanie, że - korzystając z obecności Pana starosty, bardzo proszę, żeby to zostało zamknięte. Tam nie trzeba dużo pracy. Wystarczy człowiek - dwóch z betonem i z głową, i żeby to było zrobione. Naprawdę. Ja nie wiem, no, nie chcę być tutaj uszczypliwy i wredny, bo akurat Pan starosta kilometrówkę nie rozpisuje sobie, ale warto gdzieś przyoszczędzić gdzieś kilkadziesiąt groszy, żeby naprawić tą dziurę, bo ona jest niebezpieczna. Po prostu jest w niebezpiecznym miejscu. Przy skrzyżowaniu, dzieci muszą omijać to, jest tam błoto zawsze. No - szkoda słów.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Panie radny, już dzisiaj obiecuję, że tym tematem się zajmę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i za szybką odpowiedź Pana starosta. Mamy nadzieję, że tak samo szybko będzie ta dziura naprawiona. I kolejny radny, **Pan Łukasz Karpowicz**.

- Raz, raz. Dzień dobry, witam. Panie starosto, jak Pan tutaj przyszedł, przede wszystkim pomyślałem sobie, że będziemy rozmawiać o działce przy szpitalu, który jest temat otwarty i jesteśmy zainteresowani tą działką, jak i starostwo. Natomiast jak już przy drogach jesteśmy, to jak najbardziej też tutaj mam pytania. Oczywiście te przejęcie dróg według

tej wskazanej mapy byłoby uzasadnione. Natomiast jak Pan starosta sam powiedział, uchwała o podziale dróg nastąpiła już dawno temu, a więc też trzeba patrzeć z perspektywy czasu, że te drogi zostały mocno zużyte przez ten okres, w którym nie zostały wyremontowane z prostej przyczyny, że nie było na to środków. Więc w dniu dzisiejszym, jeżeli gmina by miała przejmować takie drogi od starostwa, to ja rozumiem, że te drogi by musiały być wyremontowane, żeby gmina nie musiała mieć tego obciążenia w postaci remontu drogi. No wiadomo – tutaj jest problem, że kategoria tej drogi się zmienia. I tak jak na przykładzie Moszczanki – tej drogi nie idziemy wyremontować w zakresie drogi powiatowej. Natomiast jeszcze korzystając z okazji, chciałem dopytać o plan remontów drogi łączącej drogę krajową 40 z drogą na Ścinawę, bo jej stan jest też naprawdę, no, mocno wyeksploatowana jest, jak i również ewentualną możliwość współfinansowania przez gminę. Bo weźmy tutaj w chwili obecnej remont drogi Prudnik-Czyżowice, która będzie w fajnym stanie, natomiast za Czyżowicami w stronę Białej, no to tutaj by się przydało współfinansowanie teoretycznie Gminy Prudnik, jak i Gminy Białej, tak? Bo to jest droga jakby współdzielona pomiędzy dwoma gminami. Dziękuję bardzo.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Mogę od razu się odnieść?

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Bo nie wziąłem sobie długopisu i kartki, żeby pisać, więc póki pamiętam. Jeśli chodzi o te Czyżowice, od tego rozpocznę, to jak Państwo wiecie, dzisiaj, można powiedzieć, troszkę żałujemy, że nie daliśmy całej drogi, bo mamy tam 100% finansowania. Natomiast zrobiliśmy to w taki sposób rezolutny, bo wiemy, że ma być kanalizacja, wiemy też, że plany są takie, że ta kanalizacja, która będzie budowana w tych Czyżowicach, ma przebiegać w drodze, więc to tym bardziej nas troszeczkę wstrzymało i zdecydowaliśmy się na zrobienie pierwszej części, w związku z tym – tam jest plan oczywiście, żeby to kontynuować.

W momencie kiedy przygotowaliśmy dokumentację, Burmistrz Prudnika od razu zadeklarował swoje wsparcie w tym zakresie. Natomiast wystąpiłem z pismem też do Burmistrza Białej odnośnie udziału częściowego w przygotowaniu dokumentacji w kierunku Śmicza, czyli kontynuowanie tej drogi, o której Pan mówi, ale niestety Pan burmistrz tego nie zadeklarował.

Dlatego dokumentację mamy do granicy gmin między Prudnikiem a Białą.

Ta droga na pewno – nawet nie będziemy próbować jej przekazywać, bo to droga jest typową drogą powiatową, bo też nie dopowiedziałem podczas swojej prezentacji, że drogi, które się uznaje jako drogi powiatowe, to nie tylko te, które bezpośrednio, wprost łączą miasto z miastem.

To może być pewna kombinacja dwóch, trzech dróg, które tworzą pewną objazdową czy alternatywne rozwiązanie, ale też mają charakter dróg powiatowych. Więc to też wynika jakby z wyroków sądów administracyjnych w tym zakresie, dlatego też mogę to tutaj ewentualnie dopowiedzieć.

I wspomniał Pan jeszcze o jednej drodze, która biegnie do drugiego powiatu, tutaj, oglądałem tą drogę. My tam, z tego, co pamiętam, zrobiliśmy chyba odmulenie rowów, wyczyszczenie rowów, ale to też jest droga, która powinna pozostać w naszych zasobach i też powinniśmy ją zrobić. Tym bardziej że ona chyba z drugiej strony, o ile dobrze pamiętam, jest już przez powiat Nyski zrobiona. Więc też mamy to na uwadze. Mamy na uwadze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu staroście. Ja tylko przypomnę, nie wiem, skąd Pan starosta wie, że będzie kanalizowana miejscowość Czyżowice, bo z tego, co pamiętam, to spółka gmina ZWiK nie ma w planach

rozwojowych budowy kanalizacji w Czyżowicach.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Drodzy Państwo, w poprzedniej kadencji była powołana komisja, która zajmowała się kategoryzacją i kanalizowaniem, i w tym czasie trwały rozmowy odnośnie budowy tej drogi. Od początku było mówione, że najpierw musi być wykonana kanalizacja i Czyżowice były wskazywane przez komisję jako jedną z tych pierwszych miejscowości, które powinny być skanalizowane, w związku z tym, że to, co spływa z Czyżowic i Prężynki, zasila ujęcie wody, które pijemy w Prudniku. Ze względów bezpieczeństwa powinny być skanalizowane w pierwszej kolejności. I tutaj myśm prosili starostwo, aby nie kanalizować Czyżowic, dopóki [dźwięk niesłyszalny] Tutaj prosiliśmy powiat, aby - to jeszcze było w tamtej kadencji - prosiliśmy powiat, aby nie budować drogi przez Czyżowice, bo jest to inwestycja nieuzasadniona, ponieważ budowanie w przyszłości kanalizacji spowoduje niestety uszkodzenie nawierzchni na tym odcinku, więc jest to z tym związane i Pan starosta się do tego odnosi, że kanalizowanie, a potem budowa drogi, aby nie robić tego na odwrót. Dziękuję.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Jest, teraz jest. Witam, Panie starosto. Takie pytanie, bo na pewno jest uzasadnione, żeby drogi wewnętrzne, które są w środku wioski, były przekazane do gminy. Tylko cały czas mamy tutaj wrażenie takie, że one były zaniedbane przez wiele lat, zniszczone przez powódź, nie były zrobione, a teraz miałyby być przekazane do gminy i gmina by musiała się starać, żeby to wyremontować samemu. Ostatnim czasem wiele osób z rządu nawet się przewijało przez naszą gminę, deklarowało pomoc, wsparcie i tak dalej, i dalej tych pieniędzy nie ma. One już powinny być zrobione, powodziowe szczególnie. Nawet te drogi, które idą tam - czy Czyżowice, czy gdzieś, to też zostały zniszczone przez wody gruntowe czy spływające. Czy nie można wspólnie się postarać, chociaż to stanowisko, które tutaj będziemy formułować i przyjmować, jakby prosząc rząd o to, żeby gdzieś te pieniądze przekazał, one na pewno wspomogą to. To jest tak, jakbyśmy dostali spadek od super fajnej, bogatej cioci, tylko z dużą hipoteką na tym spadku. I Gmina Prudnik też nie ma swoich środków, żeby to zrobić. One były przez wiele lat zaniedbywane. Jest opłata w paliwie, opłata paliwowa. Ona w 80% ma zasilić Fundusz Drogowy. Czy z tej opłaty starostwo korzystało, czy remontowało? Na przykład patrząc na źle wydatkowane w moim przekonaniu środki, drogi wojewódzkie, bodajże od Krobusza do Łącznika była nawierzchnia zmieniana. Tam nie było dziur. A pieniądze zostały wydane, bo została droga odświeżana, odnawiana. Tak samo od ronda Szozdy do ronda w centrum tutaj Skowrońskiego, Powstańców, tak? Też droga była odświeżana. Dlaczego nikt nie zwraca na to uwagi i, nie wiem, nie zgłasza tego, że - po co robić te drogi, wydawać pieniądze, jak są drogi dziurawe, tak samo u Państwa w powiecie, tak samo w gminie. Te drogi po prostu stoją, są dziurawe, a inne drogi jakby korzystają z funduszy, gdzie w moim przekonaniu nie powinno to być robione. Ja rozumiem, bo ja interweniowałem, jak widziałem tą drogę gdzieś tam Łącznik-Krobusz, to powiedziano - a to nie nasza droga, to wojewódzka, my się nie wtrącamy. No ale to są fundusze jedne, bo my wszyscy płacimy podatki, to gdzieś z tego to jest wszystko robione. Wolimy te drogi, które są dziurawe zrobić, niż te drogi, które nie potrzebują, a ponoć jest też w przepisach zapisane, że muszą być co ileś tam lat odświeżane. Czy w tym zakresie nie można ingerować i na przykład te środki gdzieś łączyć, przekładać, dogadywać się też z województwem,

żeby przekazać te drogi, tak jak z gminą. Jest porozumienie 50% - 50%. Tak samo województwo by mogło wspomóc starostwo, które jest jakby częścią pionu rządowego. Czy, nie wiem, może ma Pan inne zdanie, ale wydaje mi się, że tutaj wartołoby zwrócić uwagę na to, żeby po prostu ingerować w takie rzeczy. Dziękuję.

Wicestarosta Janusz Siano:

- To może od razu, Panie przewodniczący? Jakby dwa wątki Pan poruszył. Pierwszy, bardziej polityczny, związany z odbudową. Powiem Panu tak, że też miałem bardzo negatywne stanowisko jeszcze w kwietniu, w maju, gdzie wszyscy czekaliśmy. Dużo obiecanych rzeczy, które jakby nie materializowały się w żaden sposób. Ale dzisiaj muszę powiedzieć, że jestem odmiennego zdania. W tej chwili mamy zapewnienie praktycznie na wszystkie nasze potrzeby, które zgłosiliśmy. Mamy środki finansowe, jesteśmy w bardzo zaawansowanych w tej chwili procedurach, kończymy przetargi, podpisujemy umowy. Bardzo dużo rzeczy będziemy robić. Praktycznie wszystko to, co zgłosiliśmy, żeby odbudować, zostało uwzględnione. Tak że ja nie mam prawa w żaden sposób krytykować kwestii związanych z odbudową tutaj i działań rządowych. To mówię szczerze. Jest też dużo inicjatywy, w tej chwili też jest taka inicjatywa, o której też wspomniał Pan Burmistrz, dotycząca FEO, tych funduszy europejskich, którymi zarządza opolskie, gdzie też wysupłano spora część środków, aby pomóc lokalnym drogom powiatowym i gminnym w tym, żeby to, co było zalane, to co zostało w jakiś sposób zdegradowane, straciło nośność na przykład poprzez to, że było zalane, żeby również to odbudowywać. I między innymi ten kawałeczek za Szybowicami będziemy z tych środków robić. Dużo tych elementów, mamy 8 zadań w ramach tych środków do pozyskania, to są duże pieniądze, bo 18 milionów, które również będziemy - znaczy, jeśli chodzi w ogóle o pozyskiwanie środków zewnętrznych, czy to są fundusze europejskie, czy to rządowe w ramach - to Pan doskonale wie, że powiat prudnicki tutaj jest w czołówce. My pozyskujemy bardzo dużo tych środków zewnętrznych. I tym się możemy chwalić, bo jesteśmy naprawdę w tym dobrzy. Natomiast powiem Panu tak, kwestie techniczne, które Pan podjął. Zakładam, że jest Pan laikiem, takim samym jak ja jestem laikiem, w kwestii budowania dróg, więc trudno nam jest rozsądzać, czy na przykład to, co zostało zrobione, a to jest fajna technologia cienkowarstwowa, na 414, czy to było mądre, czy nie. W pierwszym momencie dla każdego laika może się wydać - no, po co tam robili jakąś warstwę, przecież ta droga była w dobrym stanie, jaki to miało sens. A ma sens, ponieważ po gwarancji, którą zapewne kontrolował zarząd wojewódzki, stwierdził, że są mikropęknięcia, że są pęknięcia na tym asfalcie. I stwierdził, że taka formuła konserwacji, moim zdaniem bardzo dobra i nie za droga, żeby była sprawa jasna, zastosowano. Poprawiono parametry tej drogi. Tam jest o wiele lepsza przyczepność, nie stoi woda. Więc z tego punktu widzenia, jak Pan na to popatrzy, to wcale to nie było takie głupie. Tylko to trzeba jakby, żebyśmy się dobrze zrozumieli, ja nie deprecjonuję tego, co Pan powiedział, tylko że trzeba czasami z fachowcami porozmawiać, jaki tam był cel. I wtedy jakby sprawa się wyjaśni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu staroście. I kolejny Pan **radny, Krzysztof Fejdych**, proszę bardzo.

- Dziękuję. Panie starosto, ja bym chciał usłyszeć jasne stanowisko w sprawie, którą poruszał Pan radny Łukasz Karpowicz. Jeżeli doszłoby do przekazania dróg, w związku z tym, że te drogi są zniszczone - Państwo, tak jak Pan wspomniał, nie mają technicznej

możliwości pozyskiwania finansowania ze względu na wymogi odnośnie dróg powiatowych – czy powiat po przekazaniu będzie partycypował w naprawie tych dróg i przywróceniu ich do stanu właściwego?

Wicestarosta Janusz Siano:

- To jest kwestia, którą – mam nadzieję – uzgodnimy wspólnie, bo ja nie umiem teraz takiej deklaracji tak ad hoc podjąć. Tym bardziej że, pewnie jak Pan zauważył, w tej mojej prezentacji, jak mówiłem o tych drogach, powiedziałem, że nawet jak przekażemy te 100 kilometrów, to nam jeszcze zostaje masa dróg, które musimy sami wykonać. I tutaj jakby moją intencją, mówiąc o tym, było to, że my byśmy wtedy uczciwie zrezygnowali z tego, żeby gminy partycypowały w tych naszych zadaniach. To by było uczciwe z tego punktu widzenia. Natomiast różne pomysły podczas tych spotkań, które miałem z radnymi, pojawiały się. Różne. Albo były takie, że na przykład wspólnie z gminą jakiś odcinek, który wyjątkowo trudny, zniszczony, żeby wspólnie go zrobić i później przekazać. Takie propozycje były oczywiście. Myślę, że w trakcie tych spotkań wypracujemy jakiś model. No, nie chciałbym dzisiaj tak deklaratorywnie jako jedna piąta Zarządu Powiatu Prudnickiego się do tego odnosić. Proszę mnie zrozumieć.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Czy Pan radny zakończył pytanie, czy jeszcze będzie dopytywał? Koniec. Dziękuję bardzo.

I Pani **radna Alicja Isalska.**

- Szanowni Państwo, Panie starosto, dialog – jak najbardziej tak, ale z bardzo dużą z naszej strony taką nutą ostrożności. Jak mówił burmistrz, przejęcie dróg się wiąże z utrzymaniem, szczególnie zimowym, z remontami, a budżet mamy, jaki mamy – bardzo napięty. Musimy uważać, żeby to przejęcie nie było kosztem jakichś inwestycji czy kosztem szkół. Takie pytanie, pierwsze, ile kilometrów na chwilę obecną Państwo jako powiat byście chcieli przekazać gminie? Czy wiadomo? Mniej więcej.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Ja mogę powiedzieć to jakby w swoim imieniu, jeżeli mnie Pani o to pyta. Mamy tam pięć odcinków, z tego, co tak wstępnie żeśmy wyszacowali, i myślę, że gdybyśmy się umówili, że na przykład do końca tej kadencji ten temat wyprostowalibyśmy w tym sensie, że te pięć odcinków by trafiły, to jest około 10-11 kilometrów w sumie. To uważam, że to jest dobry czas. Jeżeli oczywiście gmina się na to nie zgodzi i powie, że – nie wiem, będzie w trybie rocznym przejmowała jakiś tam odcinek, też będę zadowolony i też jest to do zaakceptowania. Natomiast poruszyła Pani kwestię budżetu, o którym nie wspomniałem, ale to też mi Pani dała argument. Oczywiście to nie jest głos polemiczny, bo jakby rozmawiamy sobie na ten temat. Ale jak Pani porówna budżety Prudnika i powiatu, i porówna zasoby, no to też Pani dojdzie do jakiegoś wniosku. Myślę sobie, bo tak – gminy mają swoje zadania i trudno jest tak zero jedynkowo porównywać nasze zadania, powiatowe, do tego, co mają gminy. Bo tego się tak nie da zrobić. Można oczywiście skupić się tylko właśnie na drogach i udowadniać, że my mamy dużo gorszą sytuację i finansową, i z drogami, i tak dalej. To też bym tego nie chciał robić. Ale myślę sobie, że gdybyśmy my jako powiat prudnicki dysponowali budżetem 400-500 milionów, to ja bym do Państwa nie przychodził w ogóle. Robilibyśmy swoje drogi i machnęlibyśmy ręką na to. Trudno. Nie powinny być nasze, ale róbmy je. Tylko tego problemu nie ma.

Radna Alicja Isalska:

- Jeszcze jedna rzecz, ja dzisiaj, korzystając z Pana obecności, bo ja dzisiaj chciałam złożyć taką interpelację, króciutko tylko powiem. Przejście przy ulicy księdza Skowrońskiego,

naprzeciwko kościoła Miłosierdzia Bożego, tam było dużo wypadków, w swoim czasie dwa wypadki śmiertelne nawet były, żeby tam zrobić takie inteligentne, bezpieczne przejście dla ludzi.

Ja tą interpelację złożę, tylko chciałam zasygnalizować.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Proszę złożyć, przeanalizujemy pod kątem technicznym.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo Pani radnej i proszę,

Pan **radny Edward Mazur.**

- Panie przewodniczący, Panowie burmistrzowie, Szanowni Państwo Radni, Panie starosto. Ja chciałbym po prostu w związku z tym, że Pan taki piękny rys historyczny tutaj zarysował i za to chciałbym Panu jako radny tego miasta podziękować, ponieważ w dotychczasowej mojej bytności jako radny takiego czegoś jeszcze tutaj na tej sali nie było. Przedstawienie tak skrupulatnej sprawy dróg powiatowych. Następnie informacja, konsultacja i też poproszenie o dialog między gminą a Prudnikiem. I ja chciałbym Panu też podziękować, że Pan się tym zajął, ponieważ od 1 stycznia 1998 roku tutaj, na tej sali, radni powiatowi składali tutaj, na tej sali właśnie, przysięgę, tak jak my radni, ja w tym czasie byłem. I nikt do tej pory się tą sprawą tak historycznie nie zajął, dopiero Pan się tą sprawą zajął. Były czasy tak zwanych 'schetynówek', to było, powiedzmy, 12-15 lat temu. Czy wtedy też powiat mógł w tym partycypować i występować o pieniądze, tak jak to robiono, powiedzmy, za poprzedniego burmistrza, wtedy Pana Franciszka Fejdycha. No wiele dróg też Pan Kowalczyk próbował robić, ale dużo dróg zostało zrobionych za Pana Fejdycha i za Pana Grzegorza Zawisłaka. I już wtedy można było te porozumienia, które dzisiaj Pan - i chylę czoła za to, że Pan to chce robić - można było już wtedy konsultować, dochodzić do porozumienia i może wspólnymi siłami byśmy o wiele więcej tych dróg zrobili, zarówno Wy, jak i my dla wspólnego powiatu prudnickiego. Ale dziękuję za to, że to Pan dzisiaj to przedstawił, ponieważ mieszkańcy, tak jak było powiedziane, ich to nie interesuje, ale niech mają też tą wiedzę - i my jako radni, szczególnie tutaj nowi, też mamy tą wiedzę, jak to wygląda z tymi drogami, jaki jest podział, jakie kategorie, jakie są trudności i tak dalej. Tak że ja za to wszystko dziękuję i życzę powodzenia w dialogu i rozmowach. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnik:

- To były podziękowania, ale ja również dziękuję Panu radnemu, że to powiedział, bo tak jak wspominałem, radni nie mieli świadomości ani wiedzy, które drogi będą przekazywane, więc dziękuję Panu staroście za tą informację. Dziękuję również, że Pan starosta nam to przekaże i ja Państwu radnym wszystkim to dam do upublicznienia, również naszym mieszkańcom Gminy Prudnik, żeby się z tym mogli zapoznać, które drogi to są powiatowe i które powiat drogi zamierza przekazać gminie. I następny w kolejności jest Pan **radny Mieczysław Partyczny,** proszę bardzo.

- Panie starosto, Szanowni Radni. Ja chciałbym powiedzieć Panu staroście i podziękować, że po tylu latach ta nasza droga w stronę Pokrzywnej, pierwszy etap zrobiony, teraz ruszyły, od miesiąca ruszyły roboty, jest drugi etap. Tylko dlaczego nie ma - tu Pan mówi o dialogu z gminą, z Gminą Biała - dlaczego nie ma dialogu przykładowo z Gminą Głucholazy, z powiatem nyskim? Ta droga będzie zrobiona do - Pan starosta dokładnie temat zna - będzie zrobiona do skrzyżowania i potem koniec.

Dlaczego to nie zostało zrobione kompleksowo ze starostwem nyskim? Dlaczego nie było rozmów z Kolejami Polskimi? Gdzie na chwilę obecną cały tor jest ściągnięty, nie ma toru, który przebiega nad tą drogą. Czy nie można było rozmawiać, ustalić, że w tym i w tym terminie będzie to robione i można było zrobić wykop. A teraz będzie takie same utrudnienie dla tych na tej ścieżce pieszo-rowerowej, jak na ulicy Nyskiej. Wejście, że nie można było takiego tunelu zrobić, rozmawiając z kolejami. Nie ma toru, nie byłoby żadnych przeszkód. Kopiemy tunel, budujemy. Ja to mówię prostym słownictwem, jak przychodzą ludzie i mówią, że to tak można było zrobić, a dzisiaj jest zrobione. Jeszcze raz powiem - cieszę się, że to będzie zrobione. Tylko dlaczego tylko do granicy, nie szło to kompleksowo. Dziękuję.

Wicestarosta Janusz Siano:

- To chcę zdementować, to co Pan powiedział, bo to nie jest prawda. To znaczy były prowadzone rozmowy i one są nadal prowadzone z powiatem nyskim. Mówimy tutaj o kwestii ronda, które ma być za tym przejazdem kolejowym. I tutaj starosta Roszkowski bardzo intensywnie o to zabiegał, rozmawiał, niejednokrotnie takie spotkanie odbył ze starostą nyskim. I z tego, co ja wiem, to te rozmowy zmierzają we właściwym kierunku. Tak samo były rozmowy z Kolejami Polskimi. Tylko, że - wie Pan - to są Koleje Polskie. [dźwięk niesłyszalny] Czy mam jeszcze coś więcej?

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Proszę umożliwić Panu staroście odpowiedź.
Jak Pan starosta skończy, będzie Pan mógł ad vocem dopytać.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Mówię, że również z kolejami były rozmowy, tak że - tylko mówię, podkreślam - z Kolejami Polskimi. Czy coś więcej chciałby Pan radny na temat wiedzieć? To są trudne rozmowy. Ale jakby, żebyśmy mieli świadomość, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, wiedzieliśmy, co nas interesuje, wiedzieliśmy, jak to ma być wykonane. Natomiast czasami - niestety - głową muru Pan nie rozbije, nie? I tutaj jest między innymi taki przykład. To tak jak, wie Pan, z Tauronem się załatwia sprawy, tak jak z innymi instytucjami państwowymi, które tutaj jeszcze funkcjonują, tak jakby można powiedzieć, czas dla nich się zatrzymał w PRL-u. I to są te problemy, wie Pan.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- [dźwięk niesłyszalny] Panu staroście.

Czy Pan radny chciałby jeszcze...?

Dziękuję Panu radnemu.

I ostatnia w kolejce Pani **radna Aneta Samotus**, proszę bardzo.

- Dzień dobry, witam serdecznie. Panie starosto, ja mam takie pytanie, w sumie dwa pytania - odnośnie pierwszej perspektywy i odnośnie tej drugiej perspektywy, gdzie ta ilość dróg powiatowych uległa zmniejszeniu. I w tym zakresie mam pytanie odnośnie tej relacji Wierzbiec - Rudziczka, bo w chwili obecnej jest tylko ta część, która biegnie w kierunku na odcinku Szybowice do końca miejscowości i tylko ta część pozostaje. Z tamtej wersji zrezygnowano. Jakie czynniki na to wpłynęły i czy ewentualnie w związku z tym słyszy się o dofinansowaniach do remontu, czy już w tym zakresie możemy coś więcej usłyszeć i czy jest szansa w tym zakresie o pozyskanie środków na ten dłuższy odcinek?

Wicestarosta Janusz Siano:

- Kwestia dotycząca jakby zmiany pierwotnej koncepcji. Mówimy o FEO, o tym wniosku, który skierowany został do Urzędu Marszałkowskiego. Musieliśmy tam zmienić, dlatego że dosyć rygorystycznie podchodzi instytucja, która będzie to oceniać.

Więc chciałoby się całe relacje złożyć, ale niestety tam są bardzo rygorystyczne warunki, jeśli chodzi o finansowanie. Można złożyć tylko elementy, które naprawdę potrafimy udowodnić, że uległy degradacji podczas powodzi, potrafimy to opisać, przedstawić, i tylko te elementy, które są częścią transportu do miejsc publicznych. Czyli, krótko mówiąc, jeżeli nie potrafimy wykazać, że droga, którą chcielibyśmy, z tych środków korzystając, wyremontować, nie prowadzi do jakiegoś punktu użyteczności publicznej, na przykład przedszkola czy jakiegoś innego, to ona wypada po prostu z obiegu i nie możemy tego złożyć. Tam był dosyć rygorystyczny warunek postawiony tutaj w tej sprawie i nie można było tego zmienić. Natomiast jeśli chodzi o perspektywę, wnioski zostały złożone do 15 września, Gmina Prudnik również jest w tym projekcie. Jedna relacja bodaj tam jest chyba wskazana przez gminę. Będzie teraz to podlegało ocenie. Jeszcze w tej chwili uzupełniamy jakieś elementy tego wniosku, bo jeszcze się pytają o dodatkowe informacje, o potwierdzenie pewnych faktów. No jest to trudny, bo to jest wniosek taki trochę unijny, można powiedzieć – całkiem unijny i trudny do pokazania. Ale mam nadzieję, że w przyszłym roku będziemy mogli zrealizować te zadania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Państwu radnym za zadawanie pytań, już koniec. Dziękuję Panu staroście za osobiste przybycie na naszą sesję, przekazanie tych informacji oraz zgodę na to, żebyśmy te informacje mogli upublicznić wszystkim radnym i wszystkim mieszkańcom. Dziękuję bardzo Panu staroście i życzę również owocnych obrad na sesji Rady Powiatu.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Ja również Państwu bardzo serdecznie dziękuję i życzę owocnych obrad.
- [dźwięk niesłyszalny] punktu czwartego,

Ad. 5. przechodzimy do punktu piątego, to jest podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Prudnickiej Spółdzielni Energetycznej, druk numer 350. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania, to prosimy się zgłaszać. Jest, tak, już właśnie chciałem przedstawić, jest z nami Pan Prezes Zarządu Zakładu Energetyki Ciepłej w Prudniku, Pan prezes Stanisław Polasz, oraz Pan Sławomir Sobkiewicz, to jest przedstawiciel firmy H2 Energia. I oddaję głos Panu burmistrzowi, jeśli chciałby coś do tej uchwały przedstawić czy zaprezentować tą uchwałę.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jasne, dziękuję. Szanowni Państwo, jestem inicjatorem założenia spółdzielni energetycznej w Prudniku. Wzorem innych miast chcemy tą spółdzielnię założyć. Spółdzielnia ma składać się w początkowym etapie z trzech podmiotów. Wszystkie podmioty są związane z Gminą Prudnik. Głównym tutaj podmiotem, który jest inicjatorem tego wszystkiego, jest Gmina Prudnik. Drugim podmiotem, który będzie – w tym początkowym oczywiście, mówię, etapie – jest Prudnicki Ośrodek Kultury i Zakład Energetyki Ciepłej. W początkowym etapie oczywiście zależy na tym, aby ta spółdzielnia powstała w tym roku, ponieważ energia, którą będziemy musieli wewnętrznie konsumować, będzie musiała to być ilość 40%. W przyszłym roku, gdybyśmy założyli tą spółdzielnię, już tej energii musielibyśmy wewnętrznie konsumować 70%. Więc jeżeli Zakład Energetyki Ciepłej w przyszłości przeszedłby transformację i byłby zdolny do sprzedaży tej energii, musielibyśmy tak ustawiać wszystkie parametry i tak dopasowywać, jeżeli chodzi o członków tej spółdzielni, aby ta energia wytworzona przez te podmioty była konsumowana wewnętrznie, więc zamykamy możliwość Zakładu Energetyki Ciepłej

w przyszłości, tworzącego kogenerację, produkującą znaczne ilości energii, możliwości sprzedaży tej energii na zewnątrz. A trzeba pamiętać, że w momencie kiedy Zakład Energetyki Ciepłej przeprowadzi modernizację swego zakładu, będzie producentem energii elektrycznej. Dlatego zależy nam, aby ta spółdzielnia powstała w tym roku. Oczywiście nie miałem możliwości spotkać się z Państwem na komisjach. Niestety byłem w poniedziałek w Warszawie, zabiegałem o sprawy prudnickie. Również byłem we wtorek na spotkaniu zorganizowanym przez trzy powiaty, Nyski, Prudnicki i Głubczycki, w sprawie tworzenia rezerw magazynowych w ramach klęsk żywiołowych, więc wszyscy burmistrzowie i wójtowie z terenu trzech powiatów, i starostowie byli tam obecni, więc też nie wypadało, żeby mnie tam nie było. Więc też nie miałem okazji z Państwem na komisjach o pewnych tematach porozmawiać.

Wiem, że pojawiał się temat finansowania - i tu myślę, że on był najbardziej kontrowersyjny, wręcz prześmiewczy w stosunku do niektórych Państwa. Jak to może być, że spółdzielnia energetyczna może być prowadzona w niskich kosztach? A w prosty sposób.

Chodźmy nawet na przykładem świeżo powołanej spółdzielni energetycznej u naszych kolegów po sąsiedzku w Białej.

My również podobny model funkcjonowania i finansowania planujemy, aczkolwiek tam są pewne niuanse, jeżeli chodzi o dostawcę energii. Finansowanie zarządu - prosta sprawa. Prezes zarządu, który będzie musiał być powołany w tej spółdzielni, w zakresie obowiązków, czyli pracownik wytypowany z tych trzech podmiotów, będzie miał w zakresie swoich obowiązków wpisane, że będzie pełnił te funkcje w ramach swoich obowiązków służbowych, czyli nie będzie pobierał wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji prezesa. Drugi temat, związany z radą nadzorczą. Również pracownicy, którzy będą oddelegowali z każdego podmiotu do rady nadzorczej, również będą mieli w zakresie swoich obowiązków wpisane, że będą pełnili funkcje w ramach pełnienia swoich obowiązków w radzie nadzorczej, więc też z tego tytułu koszty nie będą ponoszone. Oczywiście koszty pojawiają się, te koszty zawsze są. Musimy zrobić w spółdzielni obsługę księgową, musimy przygotować pewne opracowania, musimy przygotować wiele rodzajów takich prac technicznych. Ale w tym początkowym etapie tych prac dużo nie będzie, więc i te koszty będą znikome w stosunku do tego, co niesie nam - i korzyści, jakie niesie nam - wykorzystanie energii we własnym zakresie. Bardzo bym prosił Pana Kopterskiego, aby przedstawił krótko, o jakich kosztach mówimy.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Witam serdecznie Państwa. Na ostatnich komisjach tutaj właśnie, to co Pan burmistrz powiedział, bardzo mocno był wyartykułowany koszt prowadzenia tej spółdzielni. Ja myślę, że dwóch pracowników po 1/4 etatu, gdyby była taka potrzeba, byłoby zatrudnionych.

Jedna osoba do obsługi organizacyjnej, druga księgową, czyli obsługą finansową. Na 1/4 etatu to jest 17 000 koszt roczny na jedną osobę, czyli w sumie około 35 000 na rok. Sprawdziałem, jak to wygląda w innych samorządach. W większości samorządów na samym początku taka praktyka jest realizowana, że rada nadzorcza i prezes pracuje po prostu społecznie, pro bono i nie są pobierane żadne wynagrodzenia czy diety dla tych pracowników oddelegowanych do rady nadzorczej. Natomiast w momencie kiedy pojawiają się już zyski, rada nadzorcza decyduje o tym, czy można wtedy wynagrodzenie jakiegokolwiek dla tych osób przeznaczyć, czy też nie. Oczywiście w trakcie pracy, czy w ogóle - w momencie kiedy ta spółdzielnia energetyczna zacznie pracować, dochodzą nowe podmioty, które powodują, że te zyski i praca samej spółdzielni jest korzystna i przynosi korzyści dla gminy przede wszystkim i mieszkańców. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu burmistrzowi Zawiaślakowi, Panu burmistrzowi Kopterskiemu za przedstawienie i otwieram tutaj dyskusję. Zgłosiłem się jako pierwszy, więc chciałem też zadać pytanie, myślę, że Panu burmistrzowi, no ewentualnie można się posiłkować innymi osobami. Bo moje pytanie jest takie - rozumiem, że celem utworzenia spółdzielni energetycznej jest konsumowanie energii elektrycznej przez urząd, ZEC i ośrodki kultury. To w takim razie, czy został wykonany bilans energii, jaki będzie produkowany, jaki jest zużywany pomiędzy tymi jednostkami, które wchodzi w skład tej spółdzielni? I jaki ten wynik tego bilansu się przedstawia?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Ja poproszę Pana Sławka, bo to oczywiście taki bilans energetyczny został wykonany. Tak jak powiedziałem, jesteśmy na początkowym etapie, tej energii dużo nie produkujemy, ale już ją produkujemy. W planach termomodernizacji, w planach modernizacji niektórych elementów - i gminy, i Prudnickiego Ośrodka Kultury, i Zakładu Energii Ciepłej - tej produkcji z roku na rok będzie coraz więcej. Bardzo bym prosił, Panie Sławku.

Sławomir Sobkiewicz:

- Dzień dobry Państwu. Z częścią Państwa już miałem okazję się spotkać i rozmawiać, z częścią Państwa nie, natomiast jeszcze raz chciałem Was przywitać i dziękuję bardzo za to, że jest mi dane tutaj stanąć przed Państwem. I na tyle, na ile ja będę mógł, postaram się odpowiedzieć na pytania. Jeżeli chodzi o samą spółdzielnię energetyczną, to - i odpowiadając tutaj na pytanie Pana przewodniczącego, jak wygląda kwestia związana z wykonaniem bilansu i z tego, czy każdy z tych podmiotów, który założy spółdzielnię energetyczną, będzie w bilansie brany pod uwagę, odpowiadam, że nie braliśmy pod uwagę na dzień dobry Zakładu Energetyki Ciepłej, dlatego że spółdzielnia ma pewną dowolność, jeżeli chodzi o wskazywanie punktów, które będą rozliczane w ramach spółdzielni. W związku z tym w tej chwili przeanalizowaliśmy tą część spółdzielni, która generuje energię elektryczną, czyli te źródła, które znajdują się na obiektach POK-u, i wzięliśmy pod uwagę rozbiór energii elektrycznej, m.in. na części obiektów miejskich. Ich jest około 17 branych pod uwagę w możliwości takiej technicznej weryfikacji tego, czy mamy możliwości wytwarzania i konsumowania energii elektrycznej w ramach spółdzielni na bazie już tego majątku, który jest, po to żeby nie generować na dzień dobry potrzeby wytwarzania czy budowy nowych źródeł energii. Jeżeli chodzi o ten bilans, to roczne wytwarzanie energii elektrycznej z OZE na tych obiektach to jest około 132 MWh rocznie, to jest 132 364 kWh. Jeżeli popatrzymy na ilość odbiorów energii elektrycznej, to jest poziom około 98-94 MWh. Ten bilans, który nam zostaje, to jest poziom około 38 MWh energii rocznie, który jesteśmy w stanie w tej chwili rozdysponować wewnątrz spółdzielni, wskazując nowe, inne punkty, które ten bilans nam domkna. Dlaczego to chcemy zrobić? Ustawodawca wprowadził, no, dał taki benefit w postaci rozliczania energii wewnątrz spółdzielni energetycznej, polegający na tym, że możemy zrezygnować - nie musimy płacić części opłat dystrybucyjnych, jesteśmy zwolnieni z opłat zmiennych, mówimy tylko i wyłącznie o energii, którą dysponujemy w ramach spółdzielni. Przepraszam. [dźwięk niesłyszalny] dwa dni

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo. To tylko się dopytam, czy w tym bilansie,

bo Pan mówił, że wyłączamy ZEC. To ZEC jest w tym bilansie tych 132 kWh, czy go nie ma?

Sławomir Sobkiewicz:

- Panie przewodniczący, nie ma go.

Jest tylko i wyłącznie brana pod uwagę ta generacja, którą w tej chwili dysponujemy.

I tak samo rozpływy energii elektrycznej zostały w taki sposób dobrane na tym etapie, żebyśmy mieli właśnie tą możliwość stworzenia spółdzielni, wykonując obowiązek 40% rozpływu energii.

Mamy większą możliwość zagospodarowania tej energii, którą w tej chwili źródła, które wytwarzają ją, sprzedają ją do sieci po cenie, którą ustala prezes URE. Wprowadzenie modelu związanego z funkcjonowaniem spółdzielni energetycznej pozwoli nam w ramach spółdzielni wycenić tą cenę energii na podstawie tych kosztów, które już żeśmy ponieśli, które pokażą nam, ile te źródła generują i w jakiej cenie generują energię.

W związku z tym wydaje się, że porównanie takiego sposobu rozliczenia energii versus to, co daje nam w tej chwili ustawodawca,

a te jednostki są w miarę świeże i pracują dopiero od początku roku,

w związku z tym wprowadzenie modelu spółdzielczego z ceną,

która jest bardziej stabilna, bo ją w ramach spółdzielni jako

członkowi jesteśmy w stanie wynegocjować, pozwoli nam na tych punktach

zachować lepszy wynik finansowy. Bo po prostu w tej chwili sprzedaż tej energii elektrycznej tak naprawdę zależy od tego, co pokazuje rynek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję, to ja mam takie pytanie.

Jeśli Państwo zrobiliście bilans, wykluczając Zakład Energetyki Ciepłej i Pan mówi, że macie nadwyżkę energii i będziecie ją sprzedawać, to jaki jest sens ZEC-u, który jest członkiem tej spółdzielni, a on nie korzysta z wytworzonej własnej energii w ramach tej spółdzielni?

Sławomir Sobkiewicz:

- Panie przewodniczący, to jest pewien początek,

to jest - tak jak wspominał Pan burmistrz - zaczynamy pewną inicjatywę, która po prostu pozwoli nam się wpisać w możliwość utworzenia spółdzielni energetycznej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Tak, tylko wydaje mi się, że członek spółdzielni energetycznej, który tam jest i funkcjonuje, nie powiem,

że ma obowiązek, ale powinien też korzystać z tej energii,

którą wytworzymy. A tu się naraz okazuje, że członków jest trzech,

dwóch będzie wykorzystywało tą energię, Państwo mówicie - będziemy ją

sprzedawać, a jeden członek - pytanie - wytwarza tą energię i sprzedaje,

czy nawet z niej nie korzysta? To ja mam też kolejne pytanie, czy jeśli

ta spółdzielnia powstanie, to ZEC, który będzie produkował tą energię

cieplą, to dla mieszkańców to będzie z korzyścią,

że nie będzie kosztów tej energii elektrycznej za darmo czy nie?

Czy produkcja energii elektrycznej w ZEC-u przełoży się

na zmniejszenie kosztów wytworzenia energii ciepłej,

czy to nie będzie tutaj żadnej zależności?

Sławomir Sobkiewicz:

- Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o kwestię produkcji energii

elektrycznej ze źródeł OZE-owych, które powstaną w ZEC-u,

to tutaj one są brane pod uwagę również do wytwarzania energii

ciepłej - w takiej możliwości, jaką dadzą możliwość te źródła.

Ale to nie znaczy, że - ja chyba rozumiem,

o co Panu chodzi, natomiast chcę Pana przekonać,

powiedzieć Panu, że zaczynamy pewien ruch. Jeżeli zasoby wytwórcze

spółdzielni energetyczne, a takie przecież są założenia, że nie będziemy

bazowali tylko i wyłącznie na tym, co mamy, no bo zadacie Państwo pytanie - no, czy te 38 MWh rocznie, które mamy, to jak one wpłyną na cały rozptyw energetyki czy energii, jaki mamy w gminie? Zaczynamy pewien etap, co w żaden sposób nie wyłącza możliwości bycia beneficjentem również dla ZEC-u.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnik:

- Wie Pan, ja to rozumiem, dlatego zadaje te pytania, bo w takim razie chodzi o sens utworzenia tej spółdzielni energetycznej. Bo powiem tak, jeśli jesteśmy na takim etapie, że zrobiliśmy bilans i teraz mówimy tak - wyłączamy jednego członka, czyli on nie będzie korzystał. Nie wiemy, jaki będzie koszt wytworzonej energii elektrycznej i wytworzonej energii cieplej przez ZEC, który jest członkiem tej spółdzielni i mówimy - jesteśmy na etapie początkowym, to wie Pan, patrząc na działania gospodarcze, to powiem tak, powinien się robić jakiś plan, biznesplan, jakkolwiek to nazwiemy, który jakby pokaże opłacalność utworzenia tej spółdzielni energetycznej. Bo ja mogę zapytać tak - poznaliśmy koszty osobowe, tylko tak jak tutaj Pan burmistrz Kopterski przekazał, koszty osobowe będą kosztowały 38 000. Ile? 35 000. Ale pozostałe koszty w tych [dźwięk niezrozumiały] tej spółdzielni. Bo mówimy, myśmy na poprzedniej sesji dyskutowaliśmy, że ZEC będzie montował kotły na biomasę i będzie też szedł w odnawialne źródła energii. I koszt tej całej inwestycji w ZEC-u zamykał się kwotą, jak Pan prezes powiedział, coś około 32 milionów złotych. Więc pytam, czy to, co ZEC będzie robił, kocioł na biomasę, będzie produkował energię ciepłą i będzie mógł też produkować energię elektryczną, i jak to wpłynie na całą tę spółdzielnię? Bo powiem tak, jako mieszkaniec, jako odbiorca energii cieplnej ZEC-u to chciałbym wiedzieć, czy produkcja energii cieplnej ZEC-u będzie dla mnie korzystna, czy będzie powodowała to, że będę więcej płacił za ciepło. Bo chodzi mi o cały koszt funkcjonowania tej spółdzielni. Czy macie Państwo taki biznesplan rozrysowany na wydatki związane z inwestycjami, koszty funkcjonowania tej spółdzielni i jaki szacujecie zysk, korzyść dla członków tej spółdzielni i dla mieszkańców?

Sławomir Sobkiewicz:

- Panie przewodniczący, jeszcze raz się powtórzę, zaczynamy dopiero pewien etap, więc próba też i łączenia tego procesu inwestycyjnego, który w tej chwili jest MZEC-u, z kwestią stworzenia spółdzielni energetycznej - dla mnie to są dwie różne sprawy, aczkolwiek bardzo istotne. I tutaj sama spółdzielnia energetyczna, jeżeli powstanie, absolutnie nie wyklucza tego modelu, o którym Pan mówi. Dlatego, że jeżeli powstaną źródła OZE-owe, a one może już są, bo tak jak Pan burmistrz powiedział, stworzenie spółdzielni nie zamyka tylko i wyłącznie obszaru dla tych trzech podmiotów. To jest pewien początek. Spółdzielnia energetyczna będzie przynosiła...

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnik:

- Ja funkcjonuję w branży przemysłowej, usługowej i nie wyobrażam sobie, że przygotowujemy pewien projekt powstania pewnego przedsięwzięcia gospodarczego i nie potrafimy określić, czy ono będzie zyskowne, czy ono nie będzie zyskowne. Bo powiem to tak, my już na tej sali dyskutowaliśmy, że dofinansowujemy jedną ze spółek komunalnych corocznie jakąś tam kwotą. Teraz nie chciałbym, żebyśmy utworzyli spółdzielnię energetyczną i naraz się okaże, że jej koszty funkcjonowania są wyższe i - nie wiem - z budżetu gminy będziemy musieli dofinansowywać tę spółdzielnię energetyczną, bo jej koszty będą wyższe. Proszę.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, cała Polska idzie w spółdzielnie energetyczne, wszystkie samorządy podejmują uchwały i wiele samorządów jest w trochę trudniejszej sytuacji niż my, ponieważ nie mają żadnych źródeł OZE, które mogą jakby do tej spółdzielni włączyć - i to jest właśnie ta trudność. Podam przykład po sąsiedzku Gminy Biała, która tych OZE miała zbyt mało, więc wszedł tam podmiot prywatny, który oferuje produkcję prądu.

W ramach tego gmina będzie płaciła ryczałt związany z eksploatacją tej instalacji. I to jest przykład taki, który można było zastosować i Gmina Biała nie bała się takiego rozwiązania, żeby wejść w takie rozwiązanie. Myśmy, mając źródła, mogliśmy przystąpić z własnymi zasobami. Mimo że te źródła są skromne, ale pozwalają nam utworzyć tę spółdzielnię energetyczną zgodnie z tymi przepisami, które obowiązują do końca tego roku, tak jak mówiłem o tej autokonsumpcji w wysokości 40%, w przyszłym roku już będzie 70%.

Oczywiście, możemy czekać, kiedy te warunki będą w przyszłym roku mniej korzystne. Ja uważam, że rozwiązanie spółdzielni energetycznej jest przełomowe w stosunku do samorządów, w stosunku do tego, co mieliśmy do tej pory. Tak naprawdę w tamtym roku były w Polsce tylko trzy spółdzielnie energetyczne, które funkcjonowały i tak naprawdę można było przystąpić do tego rozwiązania po zmianach legislacyjnych, które się pojawiły w międzyczasie, ponieważ dużo było ryzyk, dużo niepewności, jak te spółdzielnie mają funkcjonować po zmianach legislacyjnych. Praktycznie mogę powiedzieć, że 80% samorządów w Polsce do tych spółdzielni przystępuje i one przystępują w tym roku. Można się czepiać, można szukać szczegółów.

Oczywiście łączenie inwestycji Zakładu Energetyki Ciepłej ze spółdzielnią energetyczną jest błędem, ponieważ to co ma ZEC robić, jest nastawione na całkowicie coś innego, ale produkcja uboczną produkcji ciepła będzie również produkcja prądu, która będzie mogła być wykorzystana w ramach spółdzielni. Do spółdzielni energetycznej będą w przyszłości przystępowały kolejne podmioty i wyobrażam sobie, że w najbliższym czasie przystąpi najbliższy, może to będzie kwestia kilku, kilkunastu miesięcy, Zakład Wodociągów Kanalizacji, możliwe, że jeszcze kolejne spółki. Nie wykluczamy tu innych podmiotów, Gminy Lubrza na przykład, która by mogła przystąpić.

Jak Państwo wiecie, powiat prudnicki podjął stosowną uchwałę. Powiat prudnicki bardzo chciał z nami tą uchwałę podjąć, ale jakby źródło wytwarzania energii było po naszej stronie i możliwość rozwojowa była też po naszej stronie, więc chcemy to robić sami. Chcemy to, żeby było to - oczywiście będzie nadzorowane przez Państwa, przecież to jest transparentne.

Są sprawozdania, Państwo będziecie widzieli, czy to, co dzisiaj się mówi, jest prawdą, czy nie jest prawdą. Ja to powiem jedno słowo. Mój dziadek zawsze mówił - każdy człowiek ocenia swojego człowieka, jak by sam zrobił. Nieuczciwy będzie szukał nieuczciwości, niechlujstwa, a uczciwy będzie szukał uczciwości w drugim człowieku. Ja podchodzę do Państwa uczciwie. To, co przedstawiamy Państwu, jest to uczciwe rozwiązanie, najlepsze możliwe na tą chwilę. Odkładanie jego w czasie będzie niekorzystne. Jeżeli mówimy o warunkach, biznesplanach i tak dalej, i tak dalej, po tej uchwale dopiero zostanie złożony wniosek o stworzenie spółdzielni. Jest przygotowany regulamin, tożsamy z regulaminami, które obowiązują w dziesięciatkach, setkach gmin w Polsce. Będzie do wglądu. Będziecie Państwo mogli zobaczyć, również jakieś uwagi do tego wnosić. To mieszkańcy mnie oceniają, Państwo mnie ocenicie, czy mówię prawdę, czy dla tego miasta chcę dobrze, czy [dźwięk niesłyszalny] wkładem tego, że niektórzy by tak może zrobili, żeby

zrobili skok na spółdzielnię na zasadzie stworzenia stanowisk dla swoich kolegów, koleżanek, a ja tak nie postępuję. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Panie burmistrzu, ja nie miałem na myśli, że spółdzielnia źle będzie funkcjonować, czy jakieś tam - nieczne zamiary. Powiem to tak, są przedsiębiorstwa komunikacyjne i spółki komunalne, które funkcjonują dobrze i mają zyski, są takie, jak u nas, które funkcjonują trochę gorzej i mają straty. I jedno i drugie funkcjonują. Mi chodziło o to, że my przygotowujemy pewien - czy wyrażamy zgodę na pewne powołanie spółdzielni energetycznej, co do której, patrząc na uzasadnienie, nie mamy żadnych wyliczeń, ani jak to ma funkcjonować. Powiem to tak, Panie burmistrzu, proszę poczekać, ja skończę, będę kontrował dalej i Pan się do tego odniesie. Miesiąc temu wyrażaliśmy zgodę na powołanie spółki w ZUK-u.

Był Pan prezes Podróżny, mówił o zupełnie innej formie działania tej spółki. Potem, jak się Pan odnosił, to Pan powiedział o zupełnie też innej formule tej spółki, która się ma zająć tylko odpadami, a Pan prezes mówił o czymś innym. Mija miesiąc, dzisiaj mówimy na temat spółdzielni energetycznej i ja nie potrafię ocenić, jak to będzie funkcjonowało, jaki będzie tego bilans, kto będzie członkiem, kto będzie mógł być członkiem, jakie będą koszty, jaki to będzie miało wpływ na funkcjonowanie ZEC-u, a tym samym na koszty wytwarzania energii cieplej. My tego nie wiemy, ale decyzję musimy podjąć.

Więc nasze pytania, przynajmniej moje, z mojej strony, są takie, że po prostu chcę poznać, jak będzie funkcjonowała ta spółdzielnia.

I myślę, że radni, którzy są w tej kolejce, też będą o to pytać.

Po prostu uważamy, że - czy jesteśmy na tyle odpowiedzialni, że jeśli radni podejmują jakąś decyzję i wyrażają na coś zgodę, to chcą być świadomi i przekonani do tego, że wyrażają zgodę na przedsięwzięcie, które będzie co najmniej rentowne.

Żeby nie robiło się tak, że my powołujemy przedsięwzięcie, z góry wiedząc, że może będzie nierentowne i trzeba będzie do tego dopłacać. I o to tylko mi chodziło.

Ale żeby nie przedłużyć, chciałbym udostępnić też możliwość zadawania pytań przez innych radnych.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Odpowiem, bo akurat jestem w procesie, bo ja tą uchwałę składałem.

Szanowny Panie Rady, jeżeli chodzi o rentowność, jeżeli w którymś momencie uznajecie Państwo, że jest spółka nierentowna, nie mamy z tego korzyści, zawsze taką spółdzielnię rozwiązać można.

Tworzą to podmioty gminne, więc żadnego problemu z tym nie będzie. Co do kosztów dla Zakładu Energetyki Ciepłej, te koszty są żadne, ponieważ osoba, która będzie zarządzała, a wyobrażam sobie, że będzie zarządzał tym energetyk, więc do zakresu obowiązków Prezesa Zakładu Energetyki Ciepłej będzie nadzorowanie tej spółdzielni po to, żeby to było jak najmniej kosztowne dla nas. Bo interesem nas wszystkich jest, żebyśmy płacili jak najmniej za prąd. Po to negocjujemy, to co dzisiaj czytałem na początku sesji, umowy o dostawę prądu na kolejne lata, żebyśmy mieli korzystne te stawki, po to też - i to robimy wspólnie ze wszystkimi spółkami, i z wszystkimi jednostkami gminy, po to również staramy się te nasze zasoby, które są na dzień dzisiejszy skromne, więc mówienie o konkretnych analizach na bazie tych skromnych zasobów jest dzisiaj zbyt dużo wybiegające w przód. Planujemy termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 4. Tam jest planowana fotowoltaika. Na tą chwilę czekamy na rozstrzygnięcie konkursów, które będą w tym temacie umożliwiały wykorzystanie pieniędzy, które w ramach subregionu są nam przyznane. Więc tam, choćby w okresie letnim,

będzie ogromna nadprodukcja energii elektrycznej, którą w ramach spółdzielni będziemy mogli konsumować. Więc naprawdę, drodzy Państwo, to jest przyszłość. Dajcie szansę rozwiązaniu, w które wchodzi 80% samorządów w Polsce. To naprawdę nie jest jakaś utopia.

Jeżeli to byłoby tak beznadziejne, to nikt by w to nie wchodził. Nawet bym Państwu głowy nie zwracał. Na wielu konferencjach spędziłem czas i dyskutowałem w kuluarach z wieloma specjalistami, samorządowcami, którzy również mieli obawy. Ale po zmianie przepisów te obawy są już troszkę mniejsze i wchodzi w to rozwiązanie. Jest bardzo istotne, że to trzeba zrobić w tym roku, nie tworzyć zasobów i dopiero wtedy wejść, bo dla nas to będzie mniej korzystne w przyszłości.

A na pewno spółdzielnia nie będzie miała żadnego efektu ujemnego dla Zakładu Energetyki Ciepłej. To są dwa odrębne tematy.

A to, że jest podmiotem, bo myślę, że zakład energetyczny, który w przyszłości ma produkować energię, podmiotem być może i jest, no i dlatego trzy podmioty, które to zakładają. Mogliśmy to zrobić z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji na tym etapie, ale wiedząc, że w przyszłości Zakład Energetyki Ciepłej będzie produkował prąd, jest zasadne, aby jednym z tych podmiotów założycieli był Zakład Energetyki Ciepłej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Panie burmistrzu, tylko przypomnę, że jeśli ktoś jest członkiem spółdzielni energetycznej, to jest też beneficjentem, to znaczy - dzieli się zyskami, ale też dzieli się stratami. Jeśli straty będą, to nie można wyłączyć ZEC-u, że on nie pokrywa strat. On też będzie pokrywał straty.

I Pan **radny Witold Rygorowicz**, proszę bardzo.

- Dziękuję bardzo. Pan jest trochę tutaj ofiarą tej naszej dyskusji, dlatego że my nie wiedzieliśmy o Pana pracy, więc proszę nam wybaczyć, to nic nie jest do Pana tutaj osobiście. Nie znaliśmy zakresu, nie znamy zakresu Pana działalności, więc nie są to zarzuty bezpośrednio oczywiście do Pana. Przypomnę tylko trzy fakty. Parę lat temu weszliśmy do spółki SIM. Do dzisiaj nie mamy ani jednego metra kwadratowego chociażby komórki. W grudniu 2024 roku w sposób zrozumiały, że musiało to nastąpić, ale wymuszony, powołaliśmy do życia już Centrum Integracji, gdzie nigdzie nie pokazano nam kosztów. Na sali ja je tutaj wyliczałem, ile one będą wynosić, ale usłyszałem wtedy odpowiedź, że przecież to nie było wymagane w projekcie. Nieznaczną, ale jednak wręcz minimalną większością, chodzi o bezwzględną liczbę głosujących, powołaliśmy, stworzyliśmy Panu burmistrzowi miesiąc temu możliwość powołania spółki - córki bez wiedzy, jakie będą koszty. Wtedy Pan burmistrz mówił, że kosztów nie będzie, że będzie to na tym samym poziomie. I podobnie na komisjach Pan burmistrz Kopterski wręcz tutaj próbował zdyskredytować mój głos. twierdząc, że będzie to pro bono. A dzisiaj, Panie burmistrzu, Pan już mówi o dwóch etatach, dwa razy 1/4. A gdzie udziały, które musimy wnieść? To są koszty. A gdzie koszt zarejestrowania? To są koszty.

My pytamy o podstawowy dokument. W sporej części odpowiedział sobie na to pytanie powiat prudnicki, tworząc też po takiej właśnie dyskusji na jednej sesji sierpniowej - i przełożonej później sprawie o kilkanaście dni przynajmniej - radni nie zdecydowali się na podjęcie tej decyzji bez koncepcji. Powiat nie dokończył tej koncepcji, bo chociażby o kosztach zarządu nie wspomniał, a dzisiaj Pan burmistrz Kopterski jednak mówi, że będzie dwa razy 1/4 etatu, czyli są koszty.

Tworzymy nowy organizm. Nowy organizm, który będzie firmą, który funkcjonuje według zasad rynkowych. Nie ma tutaj różnicy, czy ma już zyski, czy nie ma. Musimy wnieść swoje udziały,

a nic o tym nie wiemy. Tracimy w momencie podjęcia tej decyzji dzisiaj, bez dokumentów spisanych na papierze, tracimy kontrolę. Momentalnie tracimy my - jako radni - kontrolę nad tym, co robi burmistrz, tak jak się stało chociażby miesiąc temu. Ja nie uważam się za człowieka nieuczciwego, Panie burmistrzu, bo to taki zarzut można by tak odebrać w Pana słowach. Ale ja w tej chwili mówię, jeżeli Pan pozwoli, to jest duże faux pas nazywać, sugerować przynajmniej, że ktoś, kto się sprzeciwia dzisiaj powołaniu bez dokumentów spółki, będzie nieuczciwy, bo taka była sugestia, proszę Pana. Tu nie ma miejsca na - my nie mamy już miejsca na pomyłki. Niemal 7 milionów brakuje nam w budżecie z powodu niewykonania części dotyczącej sprzedaży majątkowej. Nie wiemy, jakie koszty powstaną w związku z tą spółdzielnią. Nie wiemy, jakie koszty przyniesie nam spółka córka czy matka, bo to już trudno się połapać po tej ostatniej sesji, co to będzie. Nie mamy prawa jako radni - ja nie mam prawa podjąć takiej decyzji dzisiaj pozytywnej, nie negując, zapoznałem się z dokumentami również powiatowymi, rozmawiałem z kolegą Jędrzejem, mówiliśmy o bilansie, tutaj też padło to hasło, o tym, co jest teraz, co mamy mieć w przyszłości. Nie wolno nam - mi nie wolno podjąć takiej decyzji. Jeżeli otwieram swoją firmę, to ja muszę co miesiąc patrzeć na koszty. Co miesiąc dostaję w swojej malutkiej firmie wydruk od księgowego, ile mam na plusie, ile mam na minusie, co mam poprawić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Pan **burmistrz Kopterski**, proszę bardzo.
- Dziękuję. Szanowny Panie Radny, my na komisjach dyskutowaliśmy na temat wynagrodzenia rady nadzorczej i zarządu. Natomiast jaka jest dobra praktyka w Polsce? W wielu spółdzielniach energetycznych, powołanych w ostatnich latach, zarząd pracuje społecznie, to jest sprawdzone, do czasu uruchomienia jakichkolwiek inwestycji i pierwszych przychodów. Dopiero potem, jeśli będzie taka potrzeba - podkreślam - jeśli będzie taka potrzeba, pojawiają się wynagrodzenia. Dlatego tutaj dla Państwa informacji przygotowałem, gdyby się pojawiła taka potrzeba, dwóch pracowników na 1/4 etatu. Biorąc pod uwagę najniższe wynagrodzenie, które obowiązuje teraz w Polsce, tak jak powiedziałem, to jest około 35 000 rocznie. Tak że tutaj to, co Pan tu nam przedstawia, że ja mówiłem, że to będzie wszystko pro bono, to się odnosiło do rady nadzorczej i zarządu. Zresztą rozmawialiśmy też na komisjach, gdzie Pan podkreślał, że będą jakieś sprawy związane z organizacją tej spółdzielni energetycznej - czy finansowej, czy organizacyjnej - no i wtedy zastanowiło mnie to i pomyślałem, że faktycznie ktoś będzie musiał to robić. Ale podkreślam, rozmawialiśmy na temat rady nadzorczej i samego zarządu. Za wzór bierze Pan tutaj tą uchwałę, która została podjęta w powiecie.
A czy były tam wyliczenia, ile będzie kosztowało ich rada nadzorcza i zarząd? Czy jest tam taka informacja? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Ja tylko chciałem przypomnieć, że - Panie burmistrzu Kopterski, czytając uzasadnienie tej uchwały, tam nie ma mowy o żadnych etatach. Tam nie ma mowy o jakichkolwiek kosztach. Tam jest tylko mowa - podstawa prawna, która jakby decyduje o tym, że może powstać spółdzielnia i kto wchodzi w skład członków tej spółdzielni, i nic więcej.
I proszę pamiętać, że my jako radni podejmujemy decyzję, czy uchwalając tą uchwałę, w oparciu o uchwałę i jej uzasadnienie. I nie ma żadnych innych dodatkowych materiałów.
Nie ma innych. Chyba, że Pan dysponuje, no to Pan ma. Natomiast my tej informacji nie mamy. Bo Pan mówił tak, półtora etatu, czy tam dwie osoby po 1/4 etatu, ale też użył Pan słowa - księgowy,

no to rozumiem, że ta księgową też pro bono będzie działać, czy ona jest w tym 1/4 etatu? Bo ta księgowość, no gdzie ona jest?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Jeszcze raz, jeżeli chodzi o decyzję o tym, czy członkowie organów dostają wynagrodzenie, czy nie, jest zapisana w statucie spółdzielni, ustalana przez walne zgromadzenie członków spółdzielni. My na tym etapie wyrażamy zgodę lub nie na podjęcie uchwały, która mówi o utworzeniu spółdzielni.

W ślad za tym będą tworzone dokumenty typu statut, następnie będzie KRS, później na końcu będzie KOWR, który to będzie wszystko potwierdzał i zatwierdzał.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnik:

- Ja się zgadzam, tylko że na statut radni już wpływu mieć nie będą. I to co Pan zapisze, i członkowie zapiszą, to radni już na to wpływu nie mają. A Pan wie, że gmina i POK to jest praktycznie jedna osoba, która będzie miała wpływ i będzie miała większość w tej spółdzielni. I ona zadecyduje o tym, jaki będzie miał kształt statut i w zakresie wynagrodzeń.

I tutaj **radny Witold Rygorowicz**, rozumiem, ad vocem.

- Ad vocem, no bo burmistrz też zadał pytania, ja powtórzyłem, ja powiedziałem wyraźnie w swojej wypowiedzi, że ten dokument stworzony przez powiat jest prawie doskonały, prawie dobry, nie pamiętam określenia, bo właśnie brakuje w nim kosztów zarządu. Natomiast to nie jest usprawiedliwienie dla nas. My chcemy te koszty, my musimy te koszty znać, utworzenia, bo inaczej się nie da utworzyć firmy. To jest tak jak ja bym powiedział, akurat nie jest to mój przypadek, bo jestem osobą, która może podejmować samodzielnie swoje prywatne decyzje, ale gdy jesteśmy w małżeństwie i na przykład żona mówi do męża albo mąż do żony - słuchaj, kochanie, samochód sobie chce kupić, taki, nie pamiętam, no 200 000 zł. Żona musi podpisać, tak, od jakiejś kwoty zarząd majątkiem jest wspólny. My musimy wiedzieć, jaki to będzie majątek. I to nie jest tak, że ja stoję okoniem, Panie burmistrzu, absolutnie. A poza tym tak z ciekawości - chciałbym poznać tego bohatera, przyszłego prezesa, uścisnąć mu rękę i powiedzieć - Panie prezesie, brawo, Pan będzie pracował za darmo. Chciałbym uścisnąć również rękę przyszłemu prezesowi spółki córki albo matki i powiedzieć - Panie prezesie, Pan też będzie pracował za darmo, bo teraz powstaje prudencka ekonomia wolontariatu. Gratuluję.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Jedno zdanie. Panie radny, ja naprawdę jestem w stanie sobie wyobrazić, że ktoś to robi pro bono. Natomiast jeżeli Pan uważa inaczej, no to mamy odmienne zdanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnik:

- [dźwięk niesłyszalny] Panu burmistrzowi, ja powiem tak - aluzja może i cięta, tylko jakby nie ma zastosowania w gospodarce, tak, w przedsiębiorstwach, gdzie się odpowiada materialnie. Pro bono można być w spółdzielni, no nie wiem, socjalnej, w jakimś stowarzyszeniu. To są zupełnie inne, inny charakter działalności jest tego typu podmiotów, a inny charakter mają podmioty gospodarcze. To jest zupełnie coś innego.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Ja tylko powiem, my jesteśmy na samym początku, Panie przewodniczący.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnik:

- Tak, tylko że my na początku podejmujemy decyzję i chcemy jako radni odpowiedzialnie podjąć tę decyzję,

mając do dyspozycji pewne dane.

A my tych danych, będę mówił w moim uczuciu i - widzę - radnego Rygorowicza, nie mamy.

Proszę, Pan radny Jacek Urbański.

To jeśli Pan, rozumiem, że chce odpowiedzieć, tak?

Sławomir Sobkiewicz:

- Proszę Państwa, ja bym chciał jeszcze tylko zwrócić uwagę a propos spółdzielni energetycznej, że myśmy tutaj nie powiedzieli o wszystkich benefitach, które mamy, bo zamknęliśmy się tylko i wyłącznie na części związanej z ograniczeniem opłat dystrybucyjnych, zmiennych od tej energii, którą wprowadzamy do sieci w ramach spółdzielni i ją rozdysponujemy. Trzeba popatrzeć również na to, bo o tym wprowadzie wspomniałem, ale może to nie wybrzmiało dobrze. Proszę Państwa, system rozliczenia energii elektrycznej generowanej w źródłach odnawialnych dla członków spółdzielni jest zupełnie inny niż ten, który obowiązuje w tej chwili dla osób, które zakładają tą fotowoltaikę. Proszę popatrzeć na to jeszcze w taki sposób, że generujemy energię elektryczną, którą wprowadzamy do sieci, która będzie - ta sieć będzie dla nas magazynem. Czyli tak jak ostatnio rozmawialiśmy o tym mechanizmie, który jest podobny do tzw. starej prosumenckiej zasady rozliczenia. To jest też benefit, który daje nam właśnie spółdzielnia energetyczna i to jest ten koszt, koszt - to może źle bym powiedział, to jest może coś, czego nie wydamy, a zostanie to w naszych kieszeniach. Tak że to nie jest też tak, że jest towar, który wchodzi i ten towar jest sprzedawany i musi kosztować, założmy, 10 groszy.

Przepraszam, że trywializuję w tej chwili. Ale po prostu uzyskujemy również benefit w postaci opłat dystrybucyjnych, których po prostu nie musimy zapłacić - jako członkowie spółdzielni oczywiście - od tego wolumenu energii, który członkowie generują i wprowadzają do sieci. Proszę Was, weźmy to też pod uwagę, bo to też jest jeden z elementów istotnych, który pokazuje, że spółdzielnia daje możliwość trochę innego funkcjonowania w ramach produkcji i dystrybucji energii zielonej, którą po prostu ustawodawca jasno określił.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Dobrze, dziękuję. To ja tylko zadam proste pytanie - to jaka jest obecnie zainstalowana moc paneli fotowoltaicznych wśród tych członków tej spółdzielni? 128 kWp.

Dobrze, dziękuję bardzo.

I proszę, Pan **burmistrz Zawisłak**.

- Ja chciałem się odnieść tutaj do słów Pana radnego odnośnie, że go obraziłem. Nie, bo nie miałem zamiaru kogokolwiek obrażać. Ja się odniosłem do tego, że ideą gminy i spółek tworzących ten zasób jest robienie tego po najmniejszych kosztach. I się od tego odniosłem. Jeżeli ktoś myśli, że moją ideą jest tworzenie stanowisk i generowanie kosztów przy tej rodzącej się inicjatywie, no to rozumiem, że tak by postąpił na moim miejscu. Ja, będąc tutaj, nie produkuję prądu na potrzeby komercyjne, tylko na potrzeby funkcjonowania samorządu. I tu Pan przewodniczący wspomniał o tym, że gmina ma wpływ na to, co będzie się działo, ponieważ ma POK jako gmina, no ale też jest ZEC. Gmina ma wpływ, jeżeli chodzi o ZEC, POK i o gminę. I wszystkie podmioty, które w przyszłości będą wchodziły w zasób tej spółdzielni, przynajmniej w tym początkowym etapie, kiedy spółdzielnia się rozwija, będą to podmioty, gdzie 100% zasobów ma gmina, po to żeby właśnie mieć jeden podstawowy cel - to ma być dla nas jak najtańsze. Jeżeli się pojawia podmiot komercyjny, to ja wtedy to rozumiem, pojawia się chęć zarobienia na tym interesie. I to jest normalne. Dlatego nie weszliśmy z żadnym podmiotem komercyjnym w tworzenie spółdzielni, po to żeby tym zakusom

przeciwdziałać. Wszystkie działania, które są związane z tworzeniem spółdzielni energetycznej, dzisiaj jest to początek, ale są związane z tym, żeby wszyscy zaangażowani w ten podmiot mieli z tego korzyści, a nie stratę, a nie koszty. Więc ja mówię, jak ja postępuję, czym się kieruję. Ja tylko wyraziłem opinię, że ktoś, kto może byłby na moim miejscu inny, mógłby się kierować czymś innym. Ja tego nie wiem. Czyli kierować się chęcią maksymalizowania kosztów, tworzenia stanowisk różnego rodzaju. Ja kieruję się tym, żeby te koszty były jak najmniejsze, żeby to służyło mieszkańcom Gminy Prudnik. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Pan radny Jacek Urbański.

- Szanowni Państwo, Panie burmistrzu, ta dyskusja, która się tutaj wywiązała, ewidentnie świadczy o tym, że taki temat, jak powołanie spółdzielni energetycznej, jest tematem o tyle ważnym, że wymagałoby jak gdyby osobnego spotkania i właśnie wyjaśnienia tych wszystkich rzeczy, o których tutaj mówimy. I tutaj Pan, który przedstawił się z imienia, nazwiska, ale nie wiem, z jakiej firmy i jaka jest ewentualnie rola tutaj Pana w przedstawieniu tych wszystkich rzeczy, mówi, że pewnych rzeczy nie powiedziano i jak gdyby sukcesywnie coś nowego nam dokłada. Myślę, że tak jak ja, tak samo również inni zadają pytania nie w sugestii Pana burmistrza, za sugestią Pana burmistrza, natomiast ze względu na to lakoniczne uzasadnienie do tej uchwały. I wszyscy wiemy, bynajmniej ja uważam również, że powołanie takiej spółdzielni jest dobrą rzeczą. Ale też mam takie pytanie. Głównym zadaniem spółdzielni jest jak gdyby oferowanie tych tańszych źródeł energii dla podmiotów, które tworzą tę spółdzielnię, tak? Czego mi brakuje? Brakuje mi tak zwanego, to co słowo powiedział Pan przewodniczący, bilansu energetycznego. Nie wiem, czy Państwo, ale na przykład ja, żeby podjąć decyzję, to chciałbym pewne rzeczy wiedzieć. Na przykład, ile w tej chwili wytwarzamy tej energii? Jakie powinno być? Jakie faktycznie będziemy mieli zapotrzebowanie? W związku z tym uważam, i tak chyba jest, że na dzień dzisiejszy nasze zapotrzebowanie przekracza nasze możliwości, jeżeli chodzi o tę energię odnawialną. Więc w związku z tym te podmioty, które będą tworzyły tę spółdzielnię, będą musiały ponieść jakieś nakłady inwestycyjne. Nie wiemy kiedy, w jakim czasie, nie wiemy, w jakim czasie nam się ewentualnie te nakłady w OZE zbilansują. I to są rzeczy ważne, o których chcielibyśmy wiedzieć. Po prostu jakieś chronologiczne, systematyczne przedstawienie tego, w jaki sposób ta spółdzielnia dojdzie aż do momentu, kiedy zostanie zgłoszona do KOWR-u tak? No bo rozumiem, jest teraz tylko uchwała taka jak gdyby intencyjna, kolejne to jest zgłoszenie do KRS-u i na końcu pozostaje ten KOWR, i wtedy działalność. Chodzi mi również o taką sytuację, bo też tutaj nie zostało to rozwiane, w momencie kiedy ta spółdzielnia energetyczna faktycznie zacznie działać, przestają, tak to rozumiem, proszę mi to wytłumaczyć, przestają obowiązywać umowy te - ja to nazwę 'stałe', one się inaczej nazywają - jeżeli chodzi o umowy związane z Tauronem w tej chwili, jeżeli chodzi o te podmioty, które będą tworzyć tę spółdzielnię. W momencie gdy dojdzie do takiej sytuacji, że spółdzielnia nie będzie w stanie wytworzyć tyle energii, ile będą potrzebowały te podmioty z tej spółdzielni, na jakiej zasadzie wtedy będziemy musieli dokupywać energię od Tauronu? Ja tak będę mówił, oficjalnie, no, Tauron jest wiodącym.

Rozumiem, że w cenach rynkowych. Tutaj mówił Pan tak już bardzo optymistycznie, jeżeli chodzi o sprzedaż nadwyżki i tak dalej, i tak dalej, nic Pan nie mówi o net-billingu. Bo przecież są okresy, kiedy i tej energii możemy mieć więcej, a jest tak zwany ten net-billing, czyli magazynowanie w sieci Tauronu i później odzyskiwanie w proporcjach 60% do 40%, tak? 40% zostaje w Tauronie, 60% możemy tej zmagazynowanej energii

wykorzystać w ciągu 12 miesięcy. Dlatego jest dużo rzeczy niedopowiedzianych. Nie mamy jak gdyby rozłożonego tego w czasie, jakie etapy będą kolejno robione. No i to, co dla mnie jest najważniejsze, jakie w związku z tym będziemy musieli ponieść nakłady w podmiotach, aby uzyskać odpowiednią ilość energii.

Dziękuję. Ach, jeszcze jedno pytanie do Pana burmistrza.

Bo zadałem sobie trudu i odsłuchiwałem sesję rady powiatu z 28 sierpnia, i tam padła sugestia, ja nie przytoczę jej teraz dosłownie, Pana starosty, który mówił, że Gmina Prudnik nie będzie zakładała spółdzielni energetycznej. I chciałbym się zapytać, Panie burmistrzu, co się stało w ciągu tego okresu od 28 sierpnia do dnia dzisiejszego, że nagle ten temat jak gdyby wraca i jest tutaj. Dokończę jeszcze, dokończę. Bo jest również przy tym, że tak powiem, to drugie moje pytanie, to będzie - przepraszam - trzecie. Czy my i dla nas nie byłoby na przykład, w cudzysłowie, no nie w cudzysłowie, ale tak mówiąc obrazowo, oszczędniej przystąpić do spółdzielni energetycznej, która jest tworzona w powiecie? I te podmioty, które u nas będą tworzyły te podmioty, mogłyby przystąpić do spółdzielni energetycznej w powiecie. I wtedy, rozumiem, ta struktura, czyli zarząd, rady nadzorcze, te wszystkie nadbudówki jak gdyby nie były po naszej stronie w kosztach. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jeżeli chodzi o informowanie, rozmawiałem z Panem starostą Siano jakiś czas temu i mówiłem, że gmina sama będzie przystępowała do tworzenia spółdzielni energetycznej.

I w tym miksie, który stworzył powiat, nie będziemy brali udziału. Tą samą drogą poszła Gmina Biała, a w tą samą stronę idzie Gmina Głogówek, więc nie widzę w tym nic nadzwyczajnego. Te tematy chcemy sami mieć w swoich rękach. A co do kosztów, jeżeli byśmy byli członkiem w powiecie, również te koszty byłyby na nas narzucane, na które nie mielibyśmy wpływu, bo jeżeli byśmy byli tylko elementem tej spółdzielni, to możliwe, że te koszty byłyby na nas wymuszone, takie, o których na dzień dzisiejszy nie wiemy. Na dzień dzisiejszy wiemy, że tworząc spółdzielnię mieszkaniową, nie mieszkaniową - a może stworzymy, kto wie? Spółdzielnię energetyczną, mamy nadzór w 100% nad kosztami, które tam będą się pojawiały i możemy to monitorować na bieżąco. No i to jest jakby odpowiedź na te pytania tutaj, na część [dźwięk niesłyszalny].

Sławomir Sobkiewicz

- [dźwięk niesłyszalny] odnieść do pytań i do tez, które Pan postawił, przepraszam bardzo, nie zapamiętałem godności, proszę mi wybaczyć. Pan Jacek. Proszę Pana, ja wspominałem o systemie rozliczenia, który sieciuje sieć energetyczną jako magazyn energii, mówiąc o tym, że jest to zupełnie inny sposób rozliczenia, jaki obecnie funkcjonuje w systemie prosumenckim. To jest ten benefit właśnie, który uzyskuje spółdzielnia energetyczna i oczywiście odnosząc się do tego, że pewne są inne proporcje, bo tutaj na ostatniej komisji Pan rzeczywiście tutaj podniósł, że kiedyś 20% zostawało w sieci Tauron, a 80% było do dyspozycji dla prosumenta.

W tej chwili dla członków spółdzielni energetycznych te proporcje są inne. Dlatego bardzo istotne jest to, żeby rozpływ energii elektrycznej w spółdzielni był taki, żeby nie zostawiać Tauronowi tej nadwyżki, która jest, dlatego że w tym momencie 40% energii tracimy.

I kwestia wprowadzenia większego odbioru rozpływów energii elektrycznej w spółdzielni to jest właśnie to, co jest istotne i to będzie też robiła, i nadzorowała spółdzielnia.

Pan powiedział, czy był zrobiony bilans. Oczywiście był zrobiony bilans i bilans jest wykonany nawet w taki sposób, że patrzymy na wytwarzanie energii elektrycznej, na pobór w strefach godzinowych.

Jest to oparte o pewien rozpływ, jaki Tauron potrafi wystawić klientom do analizy, z racji tego, że tak jak powiedziałem, część tych źródeł, które brane były pod uwagę, one nie pracują jeszcze przez cały rok. W związku z tym powstała w analizie pewna symulacja w oparciu o statystykę. I Panu odpowiem tak, że roczny odbiór energii elektrycznej w tych punktach, które analizowałem, to jest 98 MWh rocznie.

Generacja jest na tym poziomie 132, czyli zostaje nam w tej chwili 38 MW energii, które moglibyśmy rozprowadzić po tych odbiorcach jeszcze bądź dokładając kolejne punkty, bo tak funkcjonuje spółdzielnia.

To Pan na przykład jako szef spółdzielni, czy jako członek, mówi – słuchajcie, włączmy część PPE, ten, ten, ten i ten, bo tak ustawodawca to określił, że to tak naprawdę pokazuje zakres i rozpływy, jeżeli chodzi o spółdzielnię energetyczną. Jak Pan pewnie patrzył też na rejestr spółdzielni, to nagle się okazuje, że jest pięciu członków, a dwa punkty rozliczeniowe podane.

Bo tak właśnie się to robi. Ktoś, kto nie ma na tyle zasobów, żeby uruchomić generację energii na jak najwyższym poziomie, chce skorzystać z benefitów, jakie daje spółdzielnia i on ustala,

że na tym etapie dopiero będziemy mieli, na początku spółdzielni, założmy, rozliczenie w ramach 5, 6 czy 7 punktów odbioru energii elektrycznej, właśnie po to, żeby spełnić ten obowiązek.

I taka była idea w ogóle przeanalizowania, można powiedzieć, technicznie tej możliwości, żeby taką spółdzielnię stworzyć.

Bo bez tego nawet Panowie burmistrzowie by tutaj nie proponowaliby Wam niczego innego, dlatego że zadałby Pan pytanie – czy my w ogóle sprostamy temu obowiązkowi. Tak, na tym etapie, w tej chwili – tak.

Natomiast spółdzielnia będzie się musiała rozwijać dalej, no bo taka jest idea, bo spółdzielnia pracuje dla potrzeb swoich członków. Takie jest założenie spółdzielni. No i chcąc rozpocząć to, widzimy tą możliwość, żeby wykorzystać to, co ustawodawca narzucił.

Ustawodawca bardzo dokładnie narzucił w ustawie o OZE, jak ma funkcjonować spółdzielnia energetyczna, co ma zawierać statut, jak ma wyglądać – nawet oświadczenia, które się składa do założenia spółdzielni, są wpisane w ustawę. Więc naprawdę, wierzcie Państwo, jest to bardzo transparentnie i bardzo dokładnie rozpisane, cały model funkcjonowania spółdzielni. Natomiast kwestia, jak my ułożymy wartość energii elektrycznej, którą rozdysponujemy w ramach spółdzielni, to jest kwestia spółdzielni. To jest tak, jak powiedziałem na którejś komisji, żebyście Państwo nie myśleli, bo teraz Sobkiewicz powiedział, że to będzie kosztowało 600 złotych, megawatogodzina.

Ale założmy, możemy coś takiego sobie w spółdzielni założyć. I w tym momencie Pan, jako posiadacz instalacji OZE, który jest w obecnym systemie rozliczenia, a tak te instalacje funkcjonują obecnie, to 480 zł było w styczniu na rynkowej cenie energii miesięczne, to co Prezes URE podaje do rozliczenia, teraz jest chyba 213, a było 120-parę. Więc ta fluktuacja tej ceny jest naprawdę bardzo duża.

W spółdzielni wydaje się, że mamy tą możliwość, żeby jak najbardziej po stronie nawet prosumenckiej podnieść opłacalność generacji tej energii elektrycznej. Zapytał Pan o kwestie związaną z umowami, które należy zmienić. Tak, ustawodawca również to powiedział, że należy coś takiego zrobić, dlatego że spółdzielnia korzysta - też i z tego powodu, żeby ograniczyć koszty - korzysta z systemu rozliczenia, jaki jest zobowiązany ustawą wystawić i dystrybutor, i tzw. sprzedawca zobowiązany, czyli ten, który tą energię elektryczną potencjalnie od nas odbierze, tą nadwyżkę. Więc korzystamy też z systemu tego, który już istnieje, bo te informacje będą spływały do nas, do spółdzielni. Nie wiem, czy odpowiedziałem na wszystko, bo tutaj faktycznie w temacie spółdzielni można byłoby bardzo długo rozmawiać i tutaj, wie Pan co, czasami - jeszcze proszę chwilę - czasami, patrząc nawet na to, co w tej chwili się dzieje, to część inwestorów prywatnych, którzy zakładają spółdzielnię energetyczną, czekają na to, żeby być członkiem spółdzielni, czy już ją mieć zarejestrowaną - i wtedy dopiero uruchamiają cały proces związany albo prowadzą go bardzo równolegle, żeby w momencie, kiedy już jestem członkiem spółdzielni, uruchomić swoje źródło generacji energii. Dlaczego? No właśnie po to, żeby nie być, nie tracić tego frycowego na sprzedaży energii elektrycznej po cenach, które tak naprawdę ustala prezes URE, oczywiście w oparciu też o cały algorytm, który jest zapisany w ustawie.

Radny Jacek Urbański:

- Ja mam do Pana tylko takie krótkie pytanie, bo może gdzieś mi coś uciekło. Czy może mi Pan odpowiedzieć krótko, myślę, że to można odpowiedzieć - tak, nie. Czy na dzień dzisiejszy te podmioty, które wchodzi w skład spółdzielni, są w stanie wygenerować tyle energii, ile potrzebują? Nie. No to teraz proszę powiedzieć właśnie o to, o co mi chodziło. Jakie nakłady muszą ponieść te podmioty, które będą wchodziły w skład tej spółdzielni, żeby, że tak powiem, wyprodukować tą część energii, żeby zaspokoić własne potrzeby. Jakie nakłady?

Sławomir Sobkiewicz:

- Proszę Pana, to wszystko będzie zależało od tego, jak spółdzielnia tą ścieżkę dojścia, czyli ten - możemy wskaźnik założyć zużycia wewnętrznego, że na przykład w przeciągu lat, Pan też wie, że proces inwestycyjny trwa minimum dwa lata. W związku z tym, żeby cokolwiek rozpocząć, musimy mieć ścieżkę inwestycyjną określoną, prawda, i to możemy zrobić właśnie w tej chwili na etapie tworzenia spółdzielni, że ustalimy, że na przykład możemy, oczywiście musimy to zrobić realnie, bo ja mogę Panu odpowiedzieć teraz, że to możemy, nie wiem, w ciągu dwóch lat sobie zapewnić stuprocentowe zużycie energii, ale nie mamy na to pieniędzy. W związku z tym każdy, ten wskaźnik, o którym Pan mówi, on może, on i nawet powinien być w ramach funkcjonowania spółdzielni wyznaczony jako pewna ścieżka dojścia. Nie jako kryterium, że ścinamy głowę, tylko po prostu tak działamy. I o tym też mówiłem. Jesteśmy na początku, chcemy pewien etap rozpocząć.

Radny Jacek Urbański:

- Tylko właśnie chodzi o to, że bynajmniej ja chciałbym wiedzieć, jak ta ścieżka dojścia będzie wyglądała. Jakie koszty w związku z tym będziemy ponosić. Bo teoretycznie mogłaby się zdarzyć taka sytuacja, aczkolwiek myślę, że będziemy, że tak powiem, prawdziwą, w sensie działalności tej spółdzielni,

w momencie kiedy będziemy byli w stanie zaspokoić własne potrzeby tych podmiotów, które będą w tej spółdzielni, no bo wtedy mogłoby być ryzyko, że gdybyśmy tej energii tyle nie wyprodukowali, ile potrzeba, musielibyśmy kupować tą energię na wolnym rynku. Czyli nie będą to ceny, które dzisiaj mamy, tylko to będą normalnie rynkowe ceny.

Sławomir Sobkiewicz:

- Ale cena zakupu energii, czy w ogóle sposób zakupu energii dla jednostek samorządowych reguluje ustawodawca, prawda?

Radny Jacek Urbański:

- No tak.

Sławomir Sobkiewicz:

- To możemy albo faktycznie...

Radny Jacek Urbański:

- No ale z zasady tutaj mamy tą energię w spółdzielni tańszą, dla własnych członków ma być tańsza, bo taka jest zasada działania tej spółdzielni. Ja to rozumiem, wszystko jest okej i jestem za tym. Tylko mi cały czas chodzi o to, że nie widzę właśnie w perspektywie tego, jak to wszystko ma być zrobione. I to jest to, czego mi brakuje przy tej uchwale i tego, że nie było na ten temat rozmowy, mówię - jest sesja, natomiast można było to spokojnie na jakikolwiek dodatkowym spotkaniu, ewentualnie na komisjach przedyskutować, wszelkiego rodzaju te wątpliwości rozstrzygnąć. Dziękuję.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dzień dobry, witam Pana. Tutaj dwie rzeczy.

Pierwsza rzecz jest taka, że rzeczywiście ta ilość zakładanych spółdzielni przez gminy, można powiedzieć, w tym roku wzrosła o kilkaset procent. Natomiast prawda jest taka, że ilość gmin, które powołały taką spółdzielnię, w Polsce jest na poziomie 6%, więc nie ma tutaj jakiejś wielkiej ilości tych spółdzielni.

Dlaczego? Tak jak tutaj Pan burmistrz na początku nadmienił, te spółdzielnie gdzieś tam zaczęły powstawać około 2022 roku.

Ustawodawca dostosował prawo, które - powiedzmy - pozwala na lepsze funkcjonowanie i zakładanie tych spółdzielni w gminach.

Natomiast jest to dosyć nowy twór i generalnie nie każdy wie, jak to będzie funkcjonować, czy z tego rzeczywiście będzie jakikolwiek zarobek tak dla gmin, bo o to w tym głównie chodzi, i dla mieszkańców. Więc nie możemy tu mówić, że masowo są zakładane te spółdzielnie, no bo jest ich naprawdę póki co odsetek.

Wiemy, żeby taka spółdzielnia, jak już tutaj usłyszeliśmy, mogła funkcjonować, zaspokajając potrzeby gminy i mieszkańców, ona musi być rozwijana, a więc muszą być poczynione inwestycje.

Te inwestycje nie będą małe, tutaj została wybrana fotowoltaika.

Podczas komisji zostało wskazane miejsce, tak, ulokowania, powiedzmy, tej większej farmy i magazynów energii. No to też się wiąże, oprócz z samym, powiedzmy, kredytem, który gmina będzie mogła - czy spółdzielnia -

zaciągnąć, no ale tutaj też powstaje problem na przykład doprowadzenia odpowiedniego zasilania, tak, do tej działki, no też to trzeba przewidzieć. Nie znamy na dzień dzisiejszy czasookresu zwrotu z inwestycji, a to jest bardzo ważne - czy on będzie rok, czy będzie 20 lat, tak? No bo to przede wszystkim musielibyśmy znać, żeby ewentualnie podjąć - według mnie - decyzję.

Też chciałbym się dowiedzieć, kiedy teoretycznie gmina lub spółki, które wejdą w spółdzielnię, osiągną jakby pierwsze korzyści z tego.

Dlaczego o to pytam? W dniu dzisiejszym w sprawozdaniu z zeszłego miesiąca Pana burmistrza jest w punkcie szóstym informacja, że podpisaliśmy umowę na zakup energii elektrycznej dla gminy, spółek i

jednostek na rok 2027 i 2028, a więc pierwsze, powiedzmy, niższe zakupy możemy dokonać w 2029 roku dopiero, czyli za cztery lata.

No i jeszcze tutaj wróć do tematu, który już był poruszany, to jest temat wejścia, powiedzmy, w jedną spółdzielnię z powiatem.

Z informacji, jakie uzyskałem od Pana starosty, wiem, że chęć utworzenia wspólnej spółdzielni była - czy jest, tak, jeszcze.

Aczkolwiek oni już jest utworzyli tę spółdzielnię.

I pytanie, czy to było jakoś liczone, czy to po prostu - nie, bo nie - na zasadzie, że tworzymy swoją. Mówimy tutaj o 1/4 etatu, który tak powstanie, to mogłaby być 1/8 etatu, więc koszty byłyby jeszcze niższe. Może nie być w ogóle, ale z tego, co Pan mówi, muszą być, więc raczej nie idzie, że nie może być.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam, ja mam takie pytanie do Pani radczynie, bo jest z nami Pani radczyni. Czy w ogóle, tak zapytam z ciekawości, czy można być w zarządzie spółki, spółdzielni i pracować pro bono?

- Można.

- Można.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, można, może być i prezes, i...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Chciałem tylko to wyjaśnić, czy na pewno.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak że to są moje pytania. Tu przede wszystkim chodzi o ten czasookres zwrotu z inwestycji, bo to są niemałe pieniądze, a - jak wiemy - nasza gmina nie jest zamożna. Dziękuję bardzo.

- Jeżeli, przepraszam...

- No bo w tym momencie, jeżeli chcemy mówić o tym, żeby te spółki, które będą zasilane, czyli ZEC, POK, tak, bilansowała się ta energia, na dzień dzisiejszy jest ilość energii za mała, tak, żeby zaspokoić ich potrzeby. No to tak, ale mówimy tu o wszystkich spółkach, jednostkach. No nie robimy tego dla dwóch spółek.

Sławomir Sobkiewicz:

- Mówi Pan o stopie zwrotu z inwestycji, mówiąc o działkach, które są w ramach inwestycji, którą będzie prowadził Zakład Energetyki Ciepłej. O tym Pan mówił. To są naprawdę dwie różne rzeczy. Ja bym tego na tym etapie nie łączył, bo idąc dalej, to powiem tak, że tego typu inwestycja, która będzie, jest planowana, będzie finansowana, a będzie już w jakiś sposób również mogła być zaliczona w poczet spółdzielni. Więc tutaj - czy to jest dobrze, czy to jest źle? [dźwięk niesłyszalny] Proszę Pana, ale ja nie znam...

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ale jak z Tauronem będziemy negocjować umowę, którą dopiero podpisaliśmy, z firmą, która - już powiem nazwę... Tak, Veolia.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy Pan radny jest usatysfakcjonowany odpowiedzią?

- A może tutaj Pan burmistrz.

- Przepraszam, czy Pan burmistrz chce uzupełnić czy dodać, bo...

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Tak, oczywiście. Podpisanie energii nie ma nic wspólnego ze spółdzielnią energetyczną, bo spółdzielnia energetyczna - idealnie by było, gdyby w 100% produkowała tyle prądu i w 100% byśmy ten prąd zużywali, to byłoby piękne, nie musielibyśmy tego prądu kupować.

Na tą chwilę jest to nierealne. Musimy tę energię kupować i nadmiar tej energii, którą będziemy musieli kupić, będziemy kupowali na rynkach komercyjnych. Czyli tutaj ten podmiot, który wystartował w przetargu, taką ofertę nam złożył. Kiedyś było trochę inaczej, Tauron tą energię dostarczał i zawsze w przetargach startował.

Dzisiaj Tauron w ogóle nie bierze udziału w tych przetargach praktycznie i inne podmioty się pojawiają. No, ale tak to wygląda. Nie ma to nic wspólnego, czyli zakup, negocjacja energii, zakup energii dla spółek nie ma kompletnie nic wspólnego ze spółdzielnią energetyczną. Idea spółdzielni energetycznej jest zgoła inna, aby konsumować energię wytworzoną w ramach członków. Wracając do tego tematu - czemu nie z powiatem?

Ponieważ podmiot miał trochę inną wizję na tworzenie spółdzielni. Tak jak mówiłem, samorzady chcą te sprawy robić troszeczkę inaczej, mieć kompletny wpływ na to, co się dzieje w swoich jednostkach i taki sam jest zamysł tej spółdzielni, aby być samodzielnym i mieć 100% możliwości decydowania o tym, co się dzieje. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- W ogóle w spółdzielni nie można samemu decydować o tym, co się dzieje, bo to są spółdzielcy, oni są członkami i każdy członek ma prawo wpływania na to, jakie się decyzje podejmuje. Więc tutaj troszeczkę mylimy, ale przechodzimy dalej.

Pan radny Krzysztof Fejdych.

- Dziękuję. Szanowni Państwo, ja generalnie jestem zwolennikiem tej idei. Wierzę, że wejście w tego typu spółdzielnię sprzyja przeciwdziałaniom zmianom klimatycznym z jednej strony, z drugiej strony stanowi pewne zabezpieczenie jako budowanie niezależności energetycznej ze strony gminy. Natomiast mam takie poczucie, że cały czas jakby ta polityka informacyjna wokół akurat tego przedsięwzięcia jest niewystarczająca. I też podczas komisji, wracając do tego tematu rozwoju ZEC-u, dowiedzieliśmy się, że jakby powołanie spółdzielni energetycznej to jest pierwszy krok de facto, który zresztą jakby na tym etapie, no, nie jest obciążony zbyt dużymi kosztami. Natomiast kolejnym krokiem, z tego, co zrozumiałem, ma być rozbudowa infrastruktury fotowoltaicznej przez ZEC, która będzie związana już z koniecznością zaciągnięcia kredytu komercyjnego na część niepokrytą dofinansowaniem w wysokości iluś tam milionów złotych. No i teraz finalnie ZEC jako udziałowiec spółdzielni energetycznej będzie stał przed takim zadaniem zbilansowania tych kosztów, wyliczenia kosztu kilowatogodziny finalnie już w tym docelowym stanie. Ale też zabezpieczenia struktury rozliczania kosztów wewnątrz spółki w taki sposób, żeby użytkownicy energii ciepłej nie płacili za kredyt komercyjny zaciągnięty na budowę farmy fotowoltaicznej, jeżeli dobrze rozumiem. Jeżeli nie, to proszę mnie poprawić, bo takie informacje dostaliśmy na komisji i na tym bazuję.

I jakby w związku z tym jest pytanie o ten stan docelowy po rozbudowie farmy fotowoltaicznej. Czy przeprowadzone zostały kalkulacje, ile będzie kosztowała nas kilowatogodzina, wliczając w to koszt kredytowania, oraz czy po stronie spółki jest gotowość do rozdzielenia tych kosztów, żeby zabezpieczyć interesy klientów korzystających z energetyki ciepłej.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, spółdzielnia energetyczna to nie jest ten podmiot, który ma tworzyć farmy fotowoltaiczne. To nie o to chodzi. Jeżeli ktoś tak coś powiedział, to pewnie nie do końca był poinformowany. Ubolewam na to, że w poniedziałek nie było mnie na komisjach. Pewnie byśmy tą dyskusję mieli na komisjach. Ubolewam, że wczoraj mnie też nie było na komisjach.

Pewnie byśmy mieli na komisjach. Oczywiście można tworzyć kolejne spotkania, kolejno o tym mówić, ale myślę, że dzisiaj już dużo wybrzmiało i dużo Państwo usłyszeli, więc jesteście w stanie podjąć decyzję - czy tak, czy nie, czy się wstrzymać. Wydaje mi się, że tutaj przede wszystkim trzeba rozdzielić dwa elementy. To, co robi ZEC, to jest kompletnie oddzielny element, a to, że ZEC jest podmiotem tworzącym spółdzielnię, to jest oddzielny element. My się opieramy tylko i wyłącznie na tym, co podmiot wchodzący będzie chciał przekazać. To nie jest tak, że to automatycznie spółdzielnia dysponuje dowolnie energią, która zostaje wytworzona. To tak nie jest. To, co my wnosimy, to my deklarujemy, co wnosimy i oczywiście to potem rozliczamy. Na dzień dzisiejszy na pewno jest zasadne, aby spółdzielnię utworzyć, żeby idee zacząć robić. Zrobić to najlepsze w warunkach, jakie są dzisiaj dostępne, w tym roku, bo w przyszłym roku więcej energii będziemy musieli konsumować. To w przyszłości też zamyka Zakładowi Energetyki Ciepłej, który oczywiście ze spółdzielni zawsze będzie mógł wystąpić i też z tym problemu nie będzie, na to, żeby część energii w przyszłości sprzedawać. Bo takim docelowym celem, który byłby fajny do zrealizowania i który pewnie będzie możliwy w przyszłości, to jest stworzenie klastrów energetycznych. Czyli jeden z podmiotów tworzących klastr energetyczny jest wytwórcą prądu w ustawie, która o tym mówi, energetycznej, że kto może utworzyć klastr energetyczny. I wtedy mielibyśmy jeszcze lepsze narzędzia, jeszcze lepsze możliwości, jeżeli chodzi o kupowanie energii lub jej sprzedawanie. Można tworzyć w ramach klastru własne linie energetyczne. To też jest korzystne z punktu widzenia klastru. Ale już też nie chcę mieszać, bo klastr to jest w ogóle kolejny element, który gdzieś tam w przyszłości można rozważać. Dzisiaj mówimy o spółdzielni, dzisiaj mówimy o tak, przypisując obrazowo, my się skupiamy na trzech podmiotach, jest gmina, POK i Zakład Energetyki Ciepłej. Ale taką samą spółdzielnię może utworzyć 10 prywatnych osób. Pan, ja, Pan Grzegorz i tutaj jeszcze byśmy znaleźli siedem osób, które w jakiś sposób chciałyby korzystać. Każdy z nas ma gdzieś tam fotowoltaikę. Chcemy tą fotowoltaiką sobie optymalnie zarządzać. I również na tych samych zasadach tworzymy spółdzielnię. Przepis mówi wyraźnie - albo 10 prywatnych podmiotów, albo 3 podmioty instytucjonalne. I w tym przypadku to są te trzy podmioty instytucjonalne. Czemu te? No bo tak wyszło, że te będzie najoptymalniej założyć. I wszyscy jakby się skupiają na tym, że tam jest ZEC i ten ZEC będzie generował koszty albo będzie generował nie wiadomo jakie zyski. No, ZEC jest podmiotem, który w przyszłości będzie produkował prąd, więc łatwiej było go wytypować. Oczywiście, tak jak wspomniałem wcześniej, to może być Zakład Wodociągów i Kanalizacji, który też planuje zrobić farmę fotowoltaiczną, bo też ma bardzo duże zużycie energii i też chce tą energię produkować. Tam w większości jednak ta energia będzie konsumowana, bo tam jest duże zapotrzebowanie energetyczne. Więc taka jest tego idea. Nie jest ideą, żeby generować koszty, żeby tworzyć jakiś twór, który będzie generował koszty, tylko żeby wzajemnie się uzupełniać w tych możliwościach nadprodukcji u jednego z podmiotów, aby przekazać tą nadprodukcję do innego podmiotu. Ja myślę, że ważniejsza inwestycja, która jest przed nami, to jak powiedziałem, termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 4. Tam będzie produkowana energia elektryczna i ta energia będzie w niektórych okresach wyprodukowana w wyższym wymiarze. Mówimy o okresie wakacyjnym, kiedy produkuje się jej najwięcej. Wtedy tą energią będziemy mogli się podzielić z Gminą Prudnik, będziemy mogli się podzielić z Zakładem np. Energetyki Ciepłej. Więc tu jest ta cała idea, żebyśmy produkowali na przyszłość te

odnawialne źródła energii. Produkowali, kolokwialnie mówiąc, czyli tworzyli je przy modernizacjach naszych obiektów i korzystali z tego dobrodziejstwa, że nie będziemy tego oddawali do sieci i nie będziemy mieli z tego korzyści, tylko sami skonsumujemy tą energię. I zależy, żeby ta konsumpcja była, to co Pan powiedział, jeden do jednego, żeby ona była w danym momencie konsumowana, bo wtedy jest to najbardziej optymalne, najbardziej opłacalne. Czyli jak to mówią, zmywarkę włączamy, jak mamy panele fotowoltaiczne w ciągu dnia, kiedy słońce świeci, bo wtedy mamy tą zmywarkę w 100% zasiloną z tego wyprodukowanego prądu. Bo jak tą samą zmywarkę włączymy w tym samym dniu, ale już o godzinie 21.00, kiedy jest noc, to będziemy mieli tylko 80% energii odzyskanej. Więc tu chodzi przede wszystkim – a tutaj te proporcje są trochę mniej korzystne, więc bardzo zależy, żeby ta konsumpcja była jakby taka 1 do 1 podczas funkcjonowania. Nie ma tu drugiego dna, drodzy Państwo. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

– Nie doszukuję się, Panie burmistrzu, drugiego dna, ale w związku z tym, że udziałowcem jest ZEC, który jednak planuje tą inwestycję i może być koniem pociagowym jakby całego tego bilansu energetycznego, który spowoduje, że inne podmioty będą mogły dołączać, i będzie jakby w sposób zdecydowany wpływało to na bilansowanie się energii, a także na opłacalność całej inwestycji, stąd też jakby rodzące się pytania związane z akurat tą przyszłością, która gdzieś tam drzemie w ZEC-u i wpływem finansowym zarówno na spółkę, jak i na cenę energii, no, finalnie dla wszystkich członków spółdzielni. I jakby tego elementu wyliczenia mi brakuje w całym obrazie. Ja rozumiem, że teraz podejmujemy pierwsze kroki.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

– Jedno słowo jeszcze, bo w tej całej wyliczance my się skupiamy na koszcie energii. Pomijamy koszt tranzytu. I nawet dla ZEC-u, który by chciał sprzedać swoją energię wyprodukowaną komercyjnie komuś, to trzeba pamiętać, że pojawi się taki twór, którym jest dystrybucja. I on część tego kosztu sobie zabierze, i to dużą część. W sytuacji, kiedy my wynegocjujemy koszt energii spółdzielczej po kosztach innych niż, jakby pomijając ten tranzyt, to my jesteśmy do przodu. On sprzeda w lepszej cenie, a my w lepszej cenie ją kupimy, bo nie ma dystrybucji po drodze. Tu jest korzyść bardzo duża dla członków spółdzielni, bo pomijamy dystrybucję. To jest bardzo ważne. Dzisiaj, drodzy Państwo, jak patrzycie na fakturę, mamy czy fotowoltaikę na przykład, mówimy – kurczę, ale ja mam na przykład takie same koszty, mimo że zainwestowałem w odnawialne źródła energii, bo niestety pojawia się bardzo drogi czynnik, który kiedyś był dużo tańszy, dystrybucja, która nam te korzyści odbiera. Czyli, no, ci duzi monopoliści, owszem, pozwalają nam fotowoltaikę montować, ale z drugiej strony to, co nam dostarczają, doliczając takie wysokie koszty dystrybucji, że [dźwięk niesłyszalny] Raz, że ta inwestycja czasami, no, jak liczymy, nie do końca jest opłacalna. Oczywiście są inne mechanizmy, żeby to ominąć. Ja myślę, specjalistą to akurat jest Pan Grzegorz Jędrzej, który pewnie prywatnie Państwu podpowie. Dziękuję.

– Dziękuję. Jakby... Jeszcze raz.

Sławomir Sobkiewicz:

– Kwestia tutaj informacji, na komisji to ja się czuję tym, który chyba namieszał najbardziej wtedy, tak że myślę, że rzeczywiście wybrzmiały w pewnym momencie dwie kwestie. Kwestie związane ze spółdzielnią energetyczną i kwestie inwestycji,

które będzie realizował MZEC. I to zaburzenie, że tak powiem, ten szum informacyjny, on najprawdopodobniej to spowodował, że te dwie rzeczy zostały połączone i doszliśmy po prostu do pytań, które rzeczywiście tutaj zadajemy, które są bardzo istotne. Natomiast jeszcze a propos tego, co Pan burmistrz wspomniał, koszty dystrybucji, prawda? No to ja sobie tutaj pozwoliłem, między innymi z jednej z analizowanych faktur, proszę Państwa, koszty dystrybucji to jest 1333 zł za MWh. Taki jest koszt dystrybucji, gdzie uwzględniamy wszystkie koszty, które wchodzi w te opłaty. Są tak zwane opłaty stałe, to są te opłaty, które są płacone od mocy zainstalowanej.

Później jest opłata jakościowa, która jest opłatą też narzuconą przez ustawodawcę, wynikającą tam z opłacenia tzw. kosztów funkcjonowania KSE. I mamy kolejną opłatę, już tzw. zmienną, która jest wyliczana na podstawie ilości, którą aktualnie zużywamy w danym miesiącu. I oczywiście im więcej zużywamy tej energii, tym finalnie na rachunku mamy wyższe kwoty. Ale przeliczenie na kilowatogodzinę energii, czy na megawat energii, no to są takie ilości.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tylko skoryguję, czy poproszę o korektę - 1300 czy 133, bo biznesowo wiem, że to jest w okolicach 130 złotych, więc myślę, że...

Sławomir Sobkiewicz:

- Za megawatogodzinę to jest 1330 złotych. Tak, to jest tak, jak Pan mówi, no jeżeli się na tym się zamkniemy, to tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy Pan radny wyczerpał listę pytań?

Dziękuję bardzo i proszę, Pani **radna Aneta Samotus**.

- To może ja, wsłuchując się w te wszystkie wypowiedzi i nasuwające się wątpliwości, właśnie chciałam nawiązać do tematów komisji, gdzie w trakcie zapytań mam wrażenie, że wprowadzono nas troszeczkę w błąd. Nawiązano funkcjonowanie zakładu energetycznego w powiązaniu ze spółdzielnią energetyczną, co nijak się ma do rzeczywistości, ponieważ twór spółdzielni energetycznej to jest twór, który produkuje energię i łączy się to z samokonsumpcją tej energii. Stąd też wątpliwości. Ale mimo tego i tak brakuje mi wielu założeń, które domniemywam, że burmistrz wie i analizował, i zakładał, proponując tą uchwałę. Stąd też wiele wątpliwości i z uzasadnienia, które się nasuwają, i z całej formy tworzenia tej spółdzielni energetycznej. Bo na komisjach była mowa: ZEC, Prudnickie Ośrodki Kultury, gmina, kilka jednostek. W chwili obecnej wiemy, że gmina, ZEC odchodzi i 17 innych obiektów, o których jeszcze nie wiemy, które to są. Rozumiem, że na tych obiektach są już instalacje OZE?

Czym mogłabym w tym zakresie ewentualnie prosić o wyjaśnienia?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Drodzy Państwo, produkcję energii prowadzimy na obiektach Prudnickich Ośrodków Kultury, Wiejskich Domów Kultury w Szybowicach, w Rudziczce, na przystankach autobusowych, jeżeli chodzi o gminę, i Niemysłowice, tak. I to jest przede wszystkim - to są te źródła. Na ulicy Tkackiej, o, również na ulicy Tkackiej. Więc mamy takie elementy, gdzie mamy już tą produkcję prowadzoną. Na tą chwilę jakby ZEC nie wchodził jakby w zakres z powodu tego, że jeszcze dzisiaj nie prowadzi tej produkcji, więc jest założycielem, jest elementem założycielskim, ale no - jest spółdzielnią tylko, to jest tylko element założycielski, to jest ten pierwszy etap założycielski. Mogliśmy, mówię, wytypować ZWiK, mogliśmy ZUK, to też jest jakby tutaj - nie ma najmniejszego znaczenia. Podmiot tworzący to muszą być trzy podmioty wytypowane, jakby to one typują i myśmy wytypowali akurat te trzy.

A więc nie ma tu jakby... Inwestycja ZEC-u, która gdzieś tam się pojawia, jakby ZEC i wszystko co się wokół ZEC-u toczy, no wprowadza pewne jakby zamieszanie myślowe, że to ZEC będzie w tym momencie kluczowy do tego, żeby taką spółdzielnię powołać. Nie jest ZEC kluczowy, żeby taką spółdzielnię powołać. Aczkolwiek zakład, który ma najwięcej z energią wspólnego, w naturalny sposób był typowany do tego, żeby był w tym organie założycielskim. I taka jest idea tego wszystkiego. W przyszłości na pewno ZEC też będzie beneficjentem tych korzyści, które ze spółdzielni płyną, ponieważ będzie produkował energię elektryczną i nadmiar tej energii elektrycznej będzie mógł do sieci wprowadzić. Przykładowo - nie chcę o tej inwestycji za dużo mówić, żeby nie zamieszać za bardzo - ale przykładowo, Zakład Energii Ciepłej będzie miał instalację PV, bo taką będzie miał. I w okresie letnim nie produkuje ciepła, nie musi uruchamiać całej tej instalacji związanej z produkcją ciepła. Będzie tą instalacją ogrzewał wodę, ale tego prądu może być w nadmiarze i w tym momencie ten nadmiar prądu skonsumujemy my jako mieszkańcy. Nie bezpośrednio, bo to mówimy o podmiotach samorządowych, ale na oświetlenie miejskie, na funkcjonowanie klimatyzatorów, np. w niektórych pomieszczeniach, które będą też w ciągu dnia produkowały energię. I to nam pozwoli bilansować tą energię, więc taka jest idea. Na dzień dzisiejszy Zakład Energetyki Ciepłej nie produkuje z energii odnawialnej, ale planuje w przyszłości.

Radna Aneta Samotus:

- Kolejne moje pytanie dotyczy osób fizycznych. Było również przedstawione zapytanie, czy osoby fizyczne będą mogły wchodzić w skład tej spółdzielni i odpowiedź była - oczywiście, tak. Jak to się ma wtedy do udziałów czy do głosów, bo to jest inna forma.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Oczywiście mogą, ale plan jest troszkę inny.

Sławomir Sobkiewicz:

- Na komisji padło pytanie, ile osób może, kto tworzy spółdzielnię i padło również pytanie, czy tam mogą uczestnikami być osoby fizyczne. I odpowiedziałem - tak. Natomiast naszą spółdzielnię energetyczną możemy w tym momencie dowolnie ukształtować i tutaj ustawodawca daje możliwość - i takie jest założenie, że im więcej mamy członków spółdzielni, tym jest lepiej. Ale sami kształtujemy też, kto będzie w tej spółdzielni. Jest to możliwe, natomiast - jak najbardziej tak, osoby fizyczne, zgodnie z ustawodawcą, mogą w spółdzielni uczestniczyć, być członkami.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Przepraszam, że wejdę w zdanie, ale to pytanie zadawałem ja osobiście, bo tak powiem, jeśli chodzi o prawo spółdzielcze, więc trochę się na tym znam. Zadawałem Panu pytanie odnośnie tych właśnie członków indywidualnych i tych osób, które wejdą. No jeśli Państwo, tak jak Pan burmistrz powiedział, określicie statut tej spółdzielni energetycznej i tam będzie jakiś paragraf, rozdział, który będzie mówił o tym, jak się do tej spółdzielni wchodzi i przyjmuje członków, to nie będzie możliwości wybrania, że tego przyjmujemy, tamtego nie, bo jeśli ktoś spełnia te kryteria, to rozumiem, że do tej spółdzielni będzie mógł wstąpić. Okej, dobrze, dziękuję.

Radna Aneta Samotus:

- Pytanie odnośnie statutu. Czy już Państwo, analizując, przygotowując się do tej uchwały, analizowali również założenia statutowe, o których my jeszcze nie wiemy?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- A ja przepraszam, jeśli mogę dopytać, Pan już tworzył jakieś spółki energetyczne i w ogóle opracowywał te statuty, i ma Pan jakieś doświadczenie w tym temacie? Bo tak o wszystkim mówimy, wszystko, jak pytamy o dokumenty - tak, tak, były tworzone, były omawiane, ale jakby do żadnego nie mamy dostępu.

Sławomir Sobkiewicz:

- Proszę Pana, odpowiadając na Pańskie pytanie, jeżeli chodzi o kwestię, czy założyłem jakąś spółdzielnię energetyczną, tak?

- Tak.

- To nie założyłem spółdzielni energetycznej.

Natomiast spółdzielnia i cała kwestia związana z energetyką jest mi bardzo dobrze znana. I tutaj tak naprawdę bazujemy na tym, co ustawodawca narzuca nam. My po prostu, tworząc spółdzielnię, nie możemy tego robić dowolnie, tylko musimy wypełniać obowiązki narzucone w ustawie o OZE. Więc realizując punkty zapisane w tej umowie, my również w taki sam sposób tutaj budujemy naszą spółdzielnię.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Okej, tylko wie Pan, nie tworzył Pan żadnej spółdzielni - zapytam Pana burmistrza - to w jaki sposób została wyłoniona, nie wiem, Pana firma czy - nie wiem, bo jest Pan przedstawicielem jakiejś firmy. W jaki sposób została ta firma wyłoniona do tego, żeby opracować tą całą koncepcję spółdzielni energetycznej?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, jeżeli chodzi o specjalistów w tworzeniu spółdzielni energetycznej, takich w Polsce nie ma. Nie ma, wie Pan, wszyscy praktycznie te spółdzielnie, to jest nowy twór, to co Pan Karpowicz radny powiedział, jest to nowy twór, jest to novum. Energetycy, którzy się znają na tym temacie, tworzą, tutaj wspierają nas specjaliści, jeżeli chodzi tutaj o Pana, tutaj w związku z prowadzonymi pracami związanymi z modernizacją Pan jest jakby w zakresie, w dyspozycji Zakładu Energetyczny Ciepłej i tutaj mamy takie porozumienie, że przy tej spółdzielni energetycznej będziemy mieli wsparcie i pomoc przy tworzeniu tej spółdzielni.

Tutaj, co jeszcze Pan Łukasz mówił, odnośnie, że to jest promil. Zgadzam się z Panem, ponieważ zapisy, które do tej pory były, były mało korzystne i mało podmiotów do tego wchodziło. W sytuacji, kiedy Pan zobaczy w KRS-ie, ile jest tych spółdzielni, jest ich naprawdę mało, ale z tego, co wiem, się orientuję, jednak bywam na wielu spotkaniach z moimi kolegami samorządowcami, to większość samorządów przymierza się do tworzenia właśnie w tym roku tych spółdzielni. Więc są na etapie tworzenia, więc nie są na etapie utworzenia, tylko tworzenia. I tak naprawdę wielu zadaje sobie pytania, wiele tych pytań, które tu dzisiaj padają, też pojawia się i wątpliwości. Najgorzej mają ci, którzy nie mają jakby pomysłu, ponieważ nie mają żadnego źródła wytwarzania energii.

To jest jakby wtedy ta trudność w tym, żeby tą spółdzielnię stworzyć. I pojawiają się różne właśnie zapisy, które umożliwiają. Pojawiają się firmy zewnętrzne, które na przykład budują instalację i wnoszą do tej spółdzielni.

No po sąsiedzku dam przykład Białej. Jest Gmina Biała, nie wiem, kto jest trzecim podmiotem, i jest prywatny podmiot, który wnosi.

Tam jest chyba ZWiK, komunalka, która jest w Gminie Biała.

I tam są trzy podmioty, które to tworzą. No i jest okej, no nic się z tym złego nie dzieje. To jest trochę inny twór jeżeli chodzi o tworzenie.

Oczywiście my na tą chwilę nie przewidujemy, żeby do naszej spółdzielni przychodziły podmioty, osoby indywidualne, ponieważ też pewnym ograniczeniem jest limit osób w tej spółdzielni. To nie jest tak, że do tej spółdzielni mogą przystępować osoby bez limitu, więc ten górny limit też jest określony, tam jest chyba na 100 podmiotów, o ile pamiętam. Więc trochę byłoby to nie fair w stosunku do mieszkańców, że Kowalski i Nowak przystąpił, a Waszczykowski nie przystąpił, ponieważ już ten limit został wyczerpany. My się będziemy skupiali na podmiotach instytucjonalnych i takie podmioty do tej spółdzielni będą mogły przystąpić. Niemniej na osobach indywidualnych raczej - no, ja mówię raczej - nie będziemy się skupiali, ponieważ byłoby to nieuczciwe w stosunku do mieszkańców, którzy by tej możliwości mieć nie mogli. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i Pan **radny Grzegorz Jędrzej**, proszę bardzo.
- No tak, założenie tutaj pomysłodawców jest takie, żeby 40% energii zużyć na bieżąco, czyli na potrzeby własne, a 60% mieć do dyspozycji i na przykład odsprzedać ZEC-owi, który potrzebuje energii - i to będzie też samo utrzymanie się tej spółdzielni energetycznej. ZEC zyska to, że kupi to taniej niż z rynku energii. W międzyczasie, jeżeli wybuduje swoje farmy fotowoltaiczne czy jakąś tam w ogóle energię z PV, przystąpi ze swoją nadwyżką do spółdzielni, bo będzie udziałowcem tej spółdzielni i też będzie miał korzyść ze sprzedaży tej energii do innych podmiotów. Bo dzisiaj mamy 12 800 kWh, można tak określić, kilowatopików, czyli kilowatogodzin, które tam gdzieś jest. 40% zużyją te podmioty na bieżąco, reszta jest do dyspozycji spółdzielni. Jeżeli dojdzie do tego gmina, która wybuduje sobie fotowoltaikę na dachu, ale potrzebuje 30 000 tysięcy kilowatogodzin, a wybuduje tylko 20, bo tyle się zmieści, to tą nadwyżkę też kupi od tej spółdzielni bez cen przesył, bez dystrybucji, bez opłat dodatkowych. Ma to sens, tylko grzechem zaniechania tu jest, o to się kłócimy, że myśmy nie dostali tych wcześniej informacji. Nie mamy zarysu statutu, nie mamy jakby wyliczonych tych kosztów obsługi przez spółdzielnię, całej tej inwestycji. I przy tym, co Pan Rygorowicz stwierdził, mamy dość dużą dziurę budżetową, której nie wiemy, jak zatkać, a jeszcze możliwe, że dojdą nam koszty na początku, które będziemy musieli sfinansować. I tu jest cała istota tego, o ile domniemuję. Bo ja, mając - czy koledzy - mając fotowoltaikę, wiemy, na czym to polega, ile możemy z tego korzystać i każda ma sens. Nawet ta w niekorzystnych warunkach dzisiaj, czyli w net-billingu, czyli od sprzedaży, od kupna energii. Ona się zwraca, tylko w dużo dłuższym terminie niż ta w net-meteringu, która była wcześniej. Spółdzielnia ma 100% energii do wykorzystania, prawda, którą wyprodukuje, puści do sieci. I Tauron nie może naliczyć żadnych kosztów. My ją odzyskujemy z tego magazynu wirtualnego, do dyspozycji mamy i możemy ją odsprzedać. To jest istota spółdzielni, po prostu obniżenie kosztów wytworzenia. I nawet jeżeli ZEC nie ma tego i robi sobie jakieś inwestycje, ale dzisiaj korzystać będzie z tej energii, którą inne podmioty wyprodukowały w większej ilości, zakładając, że ja jako Grzegorz Jędrzej wchodzę do tej spółdzielni, wyprodukowałem 10 000 kWh, ale potrzebuję tylko 4, to 6 tej nadwyżki daję spółdzielni do dyspozycji i też z tego mogę mieć małą korzyść. Spółdzielnia ma korzyść - i ja mam. Jest to bardzo dobry, powiedzmy, pomysł ustawodawcy, który daje tą szansę. Tyle że chcemy jasnej, konkretnej wyceny tego na początku, co będziemy tworzyć, za ile, kto będzie, ile osób będzie opłacanych, czy nam się to zbilansuje,

czy będziemy, za pół roku się dowiemy,
że musimy dopłacić do tego 100 000 zł.
To jest zwykła po prostu informacja, którą my musimy mieć,
żeby podjąć decyzję.
Bo ja jestem świadomy, wiem, co jest i z czego możemy korzystać,
i jest to dobre rozwiązanie.
Mówię, grzechem zaniechania było,
że dowiadujemy się to na sam koniec znowu,
bo koniec roku jest i trzeba zdażyć z podjęciem decyzji na już.
I to jest sytuacja, której nie powinniśmy dzisiaj doświadczyć.
W moim przekonaniu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan burmistrz chciałby się do tego odnieść?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Drodzy Państwo, to nie jest na koniec roku i nie gonimy.
Dzisiaj mamy wrzesień, mamy do końca roku jeszcze parę miesięcy.
Tak było procedowane, że tą uchwałę chcieliśmy właśnie złożyć po wakacjach. Na pewno ubolewam nad tym, że nie mogłem brać udziału w komisjach i pewnie dużo tych tematów było wyjaśnionych już wtedy.
Co do dziury budżetowej. Drodzy Państwo, moje działania przynoszą efekty. Choćby pisma, które złożyłem do Ministerstwa Finansów przyniosły, że ta dziura budżetowa jest mniejsza, ponieważ dostaliśmy choćby 3 mln zł z Ministerstwa Oświaty, więc automatycznie ta dziura się pomniejsza.
Ale tak czy siak budżet nasz jest w takim stanie, że musimy o każdą złotówkę dbać i między innymi te działania, które są robione dzisiaj, to jest dbanie o złotówkę.
To nie jest działanie, które ma generować jakieś koszty rzędu 100, 200, 500 tysięcy, bo ja nie wyobrażam sobie, żeby takie koszty generować, żeby ta spółdzielnia generowała koszty.
Ładnie to Pan powiedział, bardzo obrazowo. Fajnie wybrzmiało, że faktycznie dzisiaj ZEC może być beneficjentem na zasadzie, że korzysta z tańszej energii, a jutro może sprzedawać tą energię też w korzystnej cenie. To jest bardzo istotne w tym wszystkim. Podmioty, które będą w to wchodziły, przede wszystkim podmioty powiązane z gminą, ale - i tu podkreślam - nie będziemy się zamykali na podmioty inne. Nie będziemy się zamykali na przykład na spółdzielnię mieszkaniową, jesteśmy otwarci w tym zakresie. Jako spółdzielnia mieszkaniowa będziecie Państwo mogli też do spółdzielni energetycznej przystępować.
No okej, no ale taka możliwość będzie. Tak że tutaj myślę, że podmioty innego rodzaju, ja już mówię - zakładam, szpital będzie z powiatem gdzieś tam tworzył tą spółdzielnię energetyczną, ale mamy dużo innych podmiotów, które już deklaruja, że chciałyby korzystać z tej energii, ale czekają jakby na samą ideę, na rozwój. Ja myślę, że to jest tak początkowy etap, że ciężko tu mówić o jakichś wielkich zyskach na tą chwilę, ale też i wielkich zagrożeniach, które mogłyby być wygenerowane. Na pewno nikt nie będzie szedł w tym kierunku, aby ta spółdzielnia generowała straty, koszty, bo nie taka jest idea powoływania tej spółdzielni. No i tyle. Myślę, że tutaj już tyle razy było to powtarzane.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu burmistrzowi i Pan **radny Stanisław Mięczakowski** z wnioskiem formalnym. Proszę bardzo.

- Dzień dobry. Szanowni Państwo, po wypowiedzi Pana burmistrza uspokoiłem się, bo chciałem wysłuchać do końca dyskusji, natomiast wypowiedź Pana burmistrza utwierdziła mnie w fakcie, że nie jest to pilny temat. Mamy jeszcze kwartał na to, na podjęcie decyzji, więc wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przesunięcie tego terminu. Na komisjach - usuwanie uchwały z procedowania - usiadziemy,

zastanowimy się, jest to tak bardzo istotny temat. Natomiast wydaje mi się, że Gmina Biała jest już na etapie rejestrowania spółdzielni, więc po co wywierać otwarte drzwi, jak możemy zapytać co do kosztów, co do samych kwestii prawnych, bo wiele wątpliwości Państwa budziło działanie pro bono. Z chwilą zarejestrowania spółdzielni koszty już się rodzą, więc nie ma tutaj mowy o działaniu pro bono. I tutaj też w kuluarach z Panią mecenas rozmawialiśmy pod względem prawnym też – tak po prostu dyskutowaliśmy, więc nie mamy jednoznacznie tutaj interpretacji co do samego funkcjonowania. Więc wniosek formalny o wycofanie projektu uchwały z procedowania. Mamy czas, przedyskutujemy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo i prosiłbym...

No nie ma, znaczy, Panie burmistrzu, proszę chwilkę poczekać.

Wniosek formalny jest taki, że my go głosujemy.

Poproszę Pana informatyka o przygotowanie głosowania. A w tym czasie...

- Ale ja do tego wniosku formalnego.

- Jest dyskusja do wniosku formalnego?

- Jest wniosek formalny o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad.

- Ja chciałem do tego odnieść, że to pan Mieczkowski, jeżeli państwo to przeszkadza, no to.

- Czy dyskusja może trwać, czy nie?

- Nie chcę dyskusji, ja chcę tylko do tego wniosku.

- Panie Burmistrzu, ja myślę.

Panie Burmistrzu, ja myślę, że szanując.

- Niech pani mówi, pani mecenas, jeszcze raz powie do mikrofonu.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo, może tak, bo tutaj dyskusja rozgorzała, a takie parę może kwestii formalnych.

Gospodarzem sesji jest pan Przewodniczący i pan Przewodniczący jakby może zadecydować. Ale również może pan wniosek formalny o zakończenie dyskusji, z czym już mieliśmy w praktyce miejsce.

I państwo mogą wówczas zakończyć dyskusję,

ale również mogą państwo głosować przez nieokreślony czas,

tutaj w tym wypadku pan Przewodniczący jako gospodarz decyduje.

Mówię chyba, że padnie wniosek formalny o zakończenie dyskusji,

to wówczas państwo głosują, czy taką dyskusję państwo kończą, czy państwo kontynuują.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo. Panie Marku.

Radny Marek Bień:

- Albo się nie trzymamy i gramy tak o, bo ja bym chciał też zabrać głos, tak jak ostatnio był wniosek formalny. Ale mógł się wypowiedzieć ktoś jeszcze, a teraz nie mogę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Proszę państwa, jeszcze raz powtórzę to,

co powiedziała pani mecenas. Jeśli pada wniosek formalny, teoretycznie powinniśmy go głosować. Jeśli będziemy robić wyłomy, że ale kończymy dyskusję w jedną czy w drugą stronę, to będziemy zawsze robić i się powołać na jakieś precedensy, że kiedyś było tak.

Po prostu, jeśli pada wniosek formalny, to go przegłosujemy.

Jeśli państwo uważacie, że dyskusja powinna być kontynuowana,

to proszę zgłaszać przeciwko wnioskowi. Jeśli chcecie, żeby była

kontynuowana, to będzie i tyle. Po prostu poddaję pod głosowanie ten

wniosek, a państwo decydujecie. To nie ja decyduję, państwo decydujecie w

głosowaniu. Więc prosilibym o przygotowanie możliwości głosowania wniosku formalnego o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad.

Dokładnie tak, więc poczekamy chwilkę na przygotowanie głosowania wniosku formalnego i będziemy wiedzieli, czy dalej będziemy dyskutować, czy nie będzie już nad czym. Zabierać głosu, poczekamy na możliwość głosowania. Proszę bardzo. Kto jest za wnioskiem formalnym o wycofanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Prudnickiej Spółdzielni Energetycznej z porządku obrad?

Kto jest za? Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

To już wszyscy Radni oddali głos, bo pani radnej Grażyny Hołdy już nie ma.

Za wycofaniem z początku obrad uchwały o utworzeniu Prudnickiej Spółdzielni Energetycznej głosowało 9 Radnych.

7 było przeciw, 3 się wstrzymało, 1 brak głosu,

1 jest nieobecny. Czyli bezwzględna większość to jest 11 Radnych.

Wobec tego dyskutujemy dalej. W takim razie mamy to już zakończone.

I kolejny **Radny Paweł Licznar**. Proszę bardzo.

- Dobrze, więc jakby uchwała przepadła, ale ja mam pytanie, bo ile.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przypomnę jeszcze raz, głosowaliśmy wniosek formalny o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad. Nie przeszedł, dlatego że mimo, że uzyskał większość, 9 głosów za, 7 przeciw, potrzebna jest większość bezwzględna, to jest 11 Radnych. Stąd też kontynuujemy dyskusję. Proszę bardzo.

Radny Paweł Licznar:

- Ja mam pytanie. Znamy moc zainstalowaną. Jeżeli znamy tę moc zainstalowaną, to po wejściu do spółdzielni, jakie będą korzyści finansowe dla tych, którzy na ten moment, że tak powiem, tej energii nie produkują? Będą w stanie odkupywać to bądź uzyskiwać tę energię od członków spółdzielni. Czy jesteśmy w stanie to wyliczyć w jakiś sposób czy nie?

Sławomir Sobkiewicz:

- Proszę pana, benefity dla członków spółdzielni energetycznej, one wynikają wprost z zapisów ustawy o OZE.

Tam jest jasno napisane, jakie punkty opłat dystrybucyjnych są wyłączone z konieczności opłaty dotyczącej energii dystrybuowanej w ramach spółdzielni. Jesteśmy w stanie to wyliczyć, jakie to są ilości. No ja w tej chwili panu nie odpowiem, jaka to jest wartość. Natomiast zakładając, bo teraz nie chciałbym, żeby ktoś mnie później łapał za słowo. Natomiast patrząc na proporcje kosztów,

jakie są, no to jesteśmy w stanie około 40, podejrzewam, procent kosztów z dystrybucji w tej chwili zaoszczędzić na tym, że dysponujemy energią, którą obracamy w ramach spółdzielni. Ale mówię to na gruby palec. Dystrybucyjnych w tym wypadku, to jest nieponiesiony koszt.

Bo pan na przykład będąc członkiem spółdzielni, korzystając z energii, pan tego nie zapłaci. Ale nie, no pan pyta, że chce pan wiedzieć, czy to będzie zysk. No patrząc na to, czy to będzie zysk, to będzie zysk spółdzielcy, prawda? No to ja tego panu w tej chwili nie powiem, ale to jest do wyliczenia wszystko, no możemy zacząć. Proszę pana, ja myślę, że chyba lepiej będzie dać listę pytań i wtedy możemy przygotować Excela, który również i to będzie analizował, prawda? Jeśli jeszcze można, to tak mówiliśmy tutaj a propos terminów, nie. No, proszę pana, składki opłat są znane, one wynikają wprost z taryfy, prawda? Nie no, ja wiem czego pan oczekuje.

Radny Paweł Licznar:

- Nie, nie, bo ja chcę panu pomóc, nie?

Panu. Bo są tutaj osoby nieprzekonane, co do tego, więc ja szukam większości. Jeżeli pan da argument taki, że uzysk to będzie, nie wiem, 5 000 zł miesięcznie, tak? to już jest argument za tym, żeby podjąć głosowanie za, a nie przeciw, czy się wstrzymywać. I jakby w tym zakresie oczekuję takiej kwoty, która przemówi do Radnych w prosty sposób. A nie, że to jest zapisane w ustawie, to będzie jakieś 30-40%, no bo to jest niejasne niestety, nie? Dla mnie przynajmniej.

Sławomir Sobkiewicz:

- Dlatego jasno powiedziałem, przepraszam, że wchodzę panu w słowo, że nie jestem w stanie panu teraz powiedzieć co do złotówki. Właśnie po to, żebyśmy się nie licytowali, czy to będzie 30 czy 40%. Niech pan zrozumie też moją dobrą rolę w tym, żeby ten proces wyjaśnić. Tak jeszcze wracając tutaj, przepraszam. Panie Przewodniczący, mogę jeszcze chwilę? Tak? Mogę? Przepraszam. Po prostu chciałem jeszcze a propos terminów powiedzieć, że tu pewnie może pani mecenas mnie też w jakiś sposób wesprze. Ścieżka dojścia, jeżeli chodzi o utworzenie spółdzielni energetycznej. Ja chcę, żebyście państwo mieli tylko i wyłącznie świadomość też pewnego czasu, który będzie. Najpierw musimy tą spółdzielnię powołać w ramach tutaj Gminy, prawda. Później kolejną jest rejestracja w KRS-ie. Jeśli dobrze składam, to to może trwać nawet miesiąc, może więcej. Później składamy wniosek po rejestracji w KRS-ie, składamy wniosek w KOWR-ze. I czekamy na rejestrację, ale ten wniosek mamy już tam złożony. Ja tylko chciałbym, żebyście Państwo wiedzieli, jak mniej więcej wygląda taki czasookres i tutaj wiele terminów nie zależy od nas, prawda. Proszę tego nie traktować jako tupanie nogą, że po prostu nie mamy tego czasu. Natomiast chciałbym, żebyście państwo mieli świadomość, że tutaj rzeczywiście pewne rzeczy nie zadzieją się z dnia na dzień.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- To ja dziękuję.

Czy pani mecenas będzie próbować coś odpowiedzieć, poradzić?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo, przykro mi w tym temacie, nie mogę tutaj państwu pomóc, albowiem nie mam wiedzy w zakresie powiedzmy procedur związanych i z rejestracją, z działalnością niestety spółdzielni energetycznych, także nie mogę się wypowiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo.

Pan **Radny Jędrzej** rozumiem ad vocem?

- Tak, bo słyszeliśmy tutaj, że pan został jakby tutaj zaproszony do tworzenia tej struktury spółdzielni, robiąc jakąś analizę. Wie pan ile mamy wolumenu energii, czyli te 12 800 kWp, tak? Z czego 40% na konsumpcję musimy zużyć. Zostaje nam różnica, ta różnica, spółdzielnia będzie sprzedawać po cenie X. Założmy 40 groszy, czy tam 45 groszy netto, tak. Nie płaci za przesyły za nic. Czyli mamy korzyść z przesyłów, możemy doliczyć jakąś kwotę, ale netto za energię dostajemy 46 groszy, założmy, czy 45, Czyli mamy kwotę X, którą uzyskamy, tak, z różnicy. Dobrze mówię? Czyli robił pan taką analizę, czy nie? Czy z tej różnicy, którą na dzisiaj mamy do dyspozycji w ramach tej spółdzielni? Bo jakby, jakby chciałbym się dowiedzieć, jeżeli pan robił tą analizę, to czy tylko pan wyliczył ile jest tej fotowoltaiki położone. Co dalej?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dobrze, dziękuję panu Radnemu. Ja bym tylko prosił tak, że jeśli pan pyta, czy jest analiza, to jak pan powie, że jest, no to się pan z nią zapozna i będzie widział, co jest liczone, tak, bo to można mówić, co powinna zawierać i tak dalej. Bardzo, bardzo dobre, panie Radny, bardzo dobre pytanie. I pytanie do pana przedstawiciela tej firmy H2 Energia. Jest taka analiza?

Sławomir Sobkiewicz:

- Czyli wiemy ile generujemy, ile energii uzyskujemy. Ile energii, ile, jaką nadwyżką energii dysponujemy w tej chwili. No to jest kwestia ustalenia, po ile ją możemy sprzedać, to jest, proszę pana, minimum to może być nawet 1 grosz. Nie, ja chciałem tylko powiedzieć, bo pan zadaje mi pytania, które w zależności od tego, jak będziemy modelować, to jest dokładnie to samo pytanie, kiedy byśmy powiedzieli, ile jesteśmy w stanie wygenerować rocznie z fotowoltaiki. Pan ma u siebie, ma pan, potrafi pan to przewidzieć. I powiedzieć na podstawie danych historycznych. Natomiast, czy ten rok będzie lepszy, czy gorszy, czy przyszły rok będzie lepszy, czy gorszy, to dalej pracujemy na pewnym jakimś modelowaniu. Ale to jest bardzo istotne właśnie idąc dalej, żeby panu odpowiedzieć. Mamy wolumen. I mamy później cenę do tego wolumenu. I to jest to istotne, bo o to pan pyta, bo megawatogodzina razy cena da nam to coś, co jest tym przychodem, takim fizycznym przychodem, który ma spółdzielnia, prawda?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Czy, komu pan przekazał tą analizę, o której pan mówi, że jest? A przekazał ją pan komuś? Nie no proszę państwa, nie żartujmy. Kto ma tą analizę w takim razie? Bo pan ma w swoich zasobach komputerowych, czyli ma na swoim laptopie. No to ja pytałem pana Burmistrza na jakie zasoby. Zatrudniła pana Gmina czy ZEC go zatrudnił? Kto? No tak, ale. [niesłyszalne]

- Dobrze, ale.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, panie Radny, myśmy się w tej chwili dowiedzieli, że, czy rozumiem, że pan Burmistrz Kopterski podtrzymuje. Pana do doradztwa zatrudnił ZEC, nie Gmina. Czyli nie Gmina tylko ZEC. No bo my dyskutujemy z założeniem spółdzielni, a pan jest doradcą ZEC-u. Ok, dlatego pytam, bo to takie troszeczkę nie zrozumiałem. Myślałem, że pan przedstawia i prezentuje zastąpienie przez Gminę, a nie przez spółkę gminną. I następny w kolejności jest pan **Radny Marek Bieniś**. Proszę bardzo.

- Wszystko co tu zostało powiedziane to na pewno jest bardzo ważne. Tylko chciałem zauważyć, że Prudnik bardzo jest kuleje, jeżeli chodzi o energię odnawialną. I pojawił się jakiś projekt, który wychodzi, jest nowy. Ale inne gminy, inne jakieś tam samorządy zaryzykowały. Tak słuchając tych wszystkich wypowiedzi myślę, że to mało troszkę miało jakieś z dialogiem, tylko torpedowaniem. Ja myślę, że powinniśmy się może pójść w tym kierunku. I zastanowić się skąd zabezpieczyć jakieś środki. Jakby na przykład ta spółdzielnia ruszyła. I na samym początku jakieś koszty wygenerowała. Żebyśmy mieli na pokrycie. Jeżeli nie zrobimy jakiegoś kroku odważnego, przy oczyszczaniu śmieci się mówi o ekologii. Teraz możemy zrobić jakiś fajny krok. A stoimy w miejscu. No ja wiem, że te wszystkie rzeczy, które zostały powiedziane są ważne. Ale ja myślę, że trzeba dać zielone światło tej spółdzielni.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu, to była jakby swobodna wypowiedź, nie było pytania.

I przechodzimy do pani **Radnej Renaty Hedy**, proszę bardzo.

- Ja mam takie krótkie tylko pytanie do pana, czy rozważał taką ewentualność i czy ta cena energii, która będzie wynegocjowana przez spółdzielnię. Czy jest zagrożenie, że będzie wyższa od tej ceny, która w tej chwili została tak jakby ustalona w drodze przetargu nieograniczonego? Biorąc nawet pod uwagę to, że cena energii spółdzielni tak jakby nie zawiera kosztów dystrybucji. Czyli tak zwanego przesylu. Ale czy jest zagrożenie, że nagle się okaże, że spółdzielnia negocjując cenę energii nie uzyska takiej ceny, jaką uzyskała Gmina w drodze przy targu nieograniczonego?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- To może ja odpowiem, bo to akurat pytanie bardziej do mnie.

To członkowie spółdzielni tą cenę ustalają, nie pan.

To już parę razy gdzieś tam wybrzmiało,

że to członkowie spółdzielni. Dlatego dobieramy takich członków, żeby tą energię na odpowiednim poziomie ustalili. Żeby ta cena nie była.

ceną wygórowaną. Nawet gdyby ta cena energii była na tym samym poziomie.

Gdyby nawet ta cena energii była na tym samym poziomie,

którą dzisiaj płacimy, to tak, czy siak pozbawiamy się kosztów związanych z dystrybucją. Więc to już jest sam zysk, nawet gdyby ta cena mówił była energii na tym samym poziomie.

To kosztów dystrybucji nie doliczamy do tej ceny energii.

I to już jest zysk podmiotu, który tą energię będzie

jakby odkupywał dla swoich zasobów.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Radna Renata Heda:

- Tylko jedno ad vocem. No nie może spółdzielnia, to już panie Burmistrzu, wynegocjować ceny, która nie będzie powodowała strat tej spółdzielni.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Właśnie też chciałem.

Radna Renata Heda:

- To tak wygląda, że.

No oczywiście, czyli. Spółdzielnia musi taką cenę.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Oczywiście, ona musi też zarobić, bo przecież mamy jakieś tam koszty obsługi tego wszystkiego. Mamy księgowość, mamy pracownika merytorycznego, który musi pewne dokumenty obrobić.

Wiadomo, że na tym początkowym etapie tej pracy będzie mniej,

bo tych podmiotów będzie mniej, tej energii będzie mniej,

będzie się spółdzielnia rozrastała, praca trochę wzrośnie.

I spółdzielnia musi generować takie koszty, które pozwolą jej

funkcjonować. To jest oczywiste, że nie można pracować na stratę,

tylko na zysk i musimy jakby zbilansować. Ale to naprawdę będzie się

dopiero tworzyło w czasie, kiedy tych podmiotów produkujących i tej

energii w tym systemie pojawi się więcej, wtedy będzie tego po prostu,

tego pieniądza i spółdzielni i korzyści będzie więcej. Zgadzam się z panią.

Radna Renata Heda:

- No oczywiście.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Jeszcze?

Myślałem, że już kończymy dyskusję panie Radny to kończmy, bo tak ad vocem to będziemy to ciągnąć.

Nie, nie ja mówię o panu Grzegorzu Jędrzejcu przepraszam.

Do pana Radnego. Proszę bardzo.

Sławomir Sobkowicz:

- Jeszcze wracając do spółdzielni energetycznej i kto w niej jest, proszę tego nie traktować w taki sposób, że jeżeli Gmina wchodzi do spółdzielni, to Gmina automatycznie na wszystkich swoich punktach poboru energii elektrycznej jest zobligowana do tego, żeby być w spółdzielni. To jest to, co ja powiedziałem, to członkowie spółdzielni wskazują te punkty, które są brane pod uwagę. Żebyście państwo mieli tą świadomość, że wejście do spółdzielni, to nie jest tak, że już Gmina jest tylko i wyłącznie w spółdzielni. To my zdecydujemy i wskażemy te punkty, które po prostu wejdą w zasób spółdzielni. Bo właśnie ta analiza, o którą państwo pytacie, ona temu miała służyć. Czyli jeszcze raz się powtórzę, czy ten zasób energetyczny w OZE, który mamy, którego nie musimy już kupować, bo dzięki waszej inicjatywie i waszej zgodzie przeprowadzono pewne inwestycyjne procesy, które dały nam już to dobrodziejstwo, że tą energię mamy. Więc kolejny ruch jest taki, żeby po prostu spróbować ją w ramach możliwości, które daje ta generacja tą energię jeszcze lepiej zagospodarować. To jest na ten moment, natomiast spółdzielnia taką ma zasadę. I ona w ten sposób będzie działać dla swoich członków.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Wyczerpaliśmy listę do dyskusji, chyba że pan Radny Grzegorz Jędrzej ma jakieś pytanie, chciałby jeszcze coś zapytać. To proszę bardzo. Ale pytanie.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ad vocem do tematu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Do pytania. Proszę zadać pytanie.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ale komu? Panu Przewodniczącemu? Ja chcę odpowiedzieć tutaj, bo pani Heda tutaj wskazała, czy będziemy mieć z tego pieniądze jakieś czy nie. Czy ustalimy sobie cenę wyższą niż mamy wynegocjowaną. Nie, spółdzielnia jest po to, żeby mieć tą energię taniej.

Ale z nadwyżki te 60% jeżeli sprzedamy np. ZEC-owi, który potrzebuje więcej energii niż ma, nawet gdyby miał fotowoltaikę, to zapłaci nam i samo się sfinansuje spółdzielnia. Czyli osoby, nie będziemy do tego dopłacać. Na dzień dzisiejszy 40% a 60. 60 daje nam około 50 000 powiedzmy przychodu, a 35 wydamy na pracowników, czyli już jest jakiś mały zysk. Jak dojdą podmioty, które będą potrzebowały energii lub będą ją wytwarzały, będziemy mieli dzisiaj więcej.

Ja to tak wszystko zrozumiałem i tak to powinno funkcjonować. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo. Już wszystko jasne jest.

W takim razie przechodzimy do głosowania. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Prudnickiej Spółdzielni Energetycznej. Druk numer 350.

Kto jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Jeszcze pan, o już wszyscy. Za jest 11 Radnych, 2 jest przeciw, 6 się wstrzymało. Uchwała została podjęta.

Przechodzimy do punktu 6. Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy państwo, dyskusja burzliwa.

Drodzy państwo, burzliwa dyskusja. Wiem, że moja nieobecność spowodowała, że dyskusja taka była. Chciałbym państwu podziękować.

Na pewno o wszystkich tematach związanych z rozwojem spółdzielni państwo będziecie informowani na bieżąco. Żyję tym tematem, jest mi bardzo bliski, ale wiem, że część z państwa Radnych też tym tematem żyje.

To jest naprawdę coś nowego, co tworzymy.

I mam nadzieję, że nam wszystkim to i mieszkańcom przede wszystkim

w Gminie Prudnik będzie służyło w przyszłości, płacać niższe koszty funkcjonowania miasta, a dzięki temu będzie więcej pieniędzy zostawało w budżecie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Ad. 6. – Jesteśmy w punkcie 6 odpowiedzi na interpelacje zapytania Radnych, ale myślę, że po 3-godzinnych dyskusjach to 15, 10 minut przerwy. Jest godzina 13.55 więc do 14.05.

Prosiłbym państwa Radnych o zajmowanie miejsc. Kończy się przerwa.

Proszę państwa Radnych o zajmowanie miejsc.

Jesteśmy w punkcie 6.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

Proszę państwa mieliście państwo tutaj swoje interpelacje.

Państwo Radni.

Panie Pawle Licznar prosiłbym o.

Ok, dziękuję.

Jesteśmy przy odpowiedziach na interpelacje.

Państwo macie swoje interpelacje.

Czy ktoś z państwa do swoich interpelacji ma jakieś pytania, wątpliwości, chciałby coś dopytać?

Zgłosił się pan **Radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

– Dziękuję. Ja mam pytanie niezwiązane z interpelacją.

Ale pan Przewodniczący mówił, że do pytań odnośnie wystąpienia pana Burmistrza też wrócimy w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

– No w 7, ale w 7 są.

Radny Krzysztof Fejdych:

– W 7. Dobrze, to poczekam.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

– Bo tam są interpelacje i zapytania Radnych, także jesteśmy jeszcze tylko w 6. Więc tutaj odnosimy się do swoich interpelacji, więc jeśli ktoś z Państwa ma pytanie do swoich interpelacji, nie wiem, ta odpowiedź była mało wyczerpująca, to proszę bardzo. I tutaj jest pan **radny Mięczakowski**, proszę bardzo.

– Panie Burmistrzu, szanowni Radni.

Tak, jak pan powiedział. Niewyczerpująca odpowiedź na interpelację dotyczącą kamienicy ulica Morcinka. To jest ta nowo oddana kamienica. Ja prosiłem, oczywiście jest tutaj napisane, że został wykonany protokół. Ale prosiłem również w interpelacji o udostępnienie protokołu odbioru tej inwestycji. I nie otrzymałem tego protokołu, więc myślę, że pan naczelnik posiada ten protokół, więc dostarczy do końca sesji. Jak i również był sporządzony protokół w dniu 11.09 na okoliczność z wykonawcą, na okoliczność tutaj przeglądu gwarancyjnego. Więc też bardzo proszę o dostarczenie tego protokołu. Jeżeli one zostaną dostarczone do końca sesji, będę uważał, że interpelacja jest wyczerpująca. Jeżeli nie, to po prostu będę musiał podjąć dalsze kroki. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

– Dziękuję bardzo. Mamy nadzieję, że do końca sesji się te protokoły pojawiają. I jest pan **Radny Witold Rygorowicz**. Proszę bardzo.

– Dziękuję. Interpelacja numer 116 dotyczyła, to właśnie nie interpelacja, tylko prawnie biorąc pod uwagę zapytanie.

Dotyczyła przyznanych ryczałtów z ZUK-u na korzystanie z samochodu prywatnego. To znaczy kto, pytałem się o liczbę osób przyznanych.

Ale również pytałem się w szczególności o to,

ile ma prezes ZUK-u przyznanych kosztów na korzystanie z samochodu własnego. No tak jak myślałem, nie dostałem odpowiedzi precyzyjnej, tylko taką wymijającą. Zatem będę zwracał się do choć uważam, że jest to wiedza znana Burmistrzom, ale nie chcę tutaj wchodzić

w ich kompetencje, jeżeli mogę dokończyć tylko panie Burmistrzu. Zatem nie pozostaje mi nic innego jak zwrócić się do Rady Nadzorczej spółki z pytaniem o to ile posiada konkretnie samochodów. I czy prawdą, służbowych i czy prawdą jest, że jeden z nich stoi uszkodzony. Po drugie, czy prawdą jest, że pan prezes ma przyznana kilometrówkę w wysokości 1 000 zł. Przynajmniej taką miał do końca lipca. Na korzystanie z samochodu prywatnego na terenie miasta, pamiętajmy. 1 000 km, 1 000 zł. Ale to już pokrywa się to, pokrywa się to. Czy prawdą jest, że będzie to zwiększona do jakiejś innej kwoty? I czy jest faktycznie taka sytuacja, że pan prezes korzysta z samochodu prywatnego do celów służbowych?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. **Pan Burmistrz** odniesie tak?

Proszę bardzo.

- Częściowo mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Jeżeli chodzi o kontrakt, bo akurat przeglądałem kontrakt pana prezesa.

Tam jest mowa o 1 000 km. Co do tych innych pytań.

Odnosnie, czy używa, czy nie używa nie wypowiem się,

bo tutaj tego nie kontroluje. Kontrakt jest tożsamy z kontraktami, które były zawierane w ubiegłych latach.

Od początku praktycznie jeżeli chodzi o limity kilometrów,

to te limity kilometrów są od początku jak jestem tutaj Burmistrzem

takie same. I tu w tym zakresie nic nie zostało zmieniane

i w kontrakcie obowiązującym prezesa ten limit nie został zwiększony.

Co do używania i do sprawności samochodów, tej wiedzy nie posiadam.

Może pan tutaj jak najbardziej złożyć zapytanie żeby to skontrolować,

jeżeli chodzi o, przez Radę Nadzorczą jak najbardziej jest to zasadne

nie ma problemu, ale w tym zakresie mogłem panu odpowiedzieć

więc odpowiedziałem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy pan Radny chciałby ad vocem? Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dziękuję panie Burmistrzu za no taką odpowiedź, jakiej oczekiwałem od, od jednak pracownika w jakiś sposób,

który podlega również panu jako przedstawicielowi walnego

zgromadzenia, świadczy to o sporej nieszczerości.

Bo gdyby odpowiedział, ja bym przemilczał temat, najwyżej zapytał się pana Burmistrza, czy to jest uzasadnione.

Gdzie w mieście wielkości Prudnika ryczałt 300 złotych czy 300

kilometrów, na przykład dla Burmistrzów, Wiceburmistrzów uznaje za

normalne. Jeżdżą w sobotę, niedzielę, które korzystają rzeczywiście ze

swojego samochodu prywatnego do celów służbowych,

nawet bym nie pisał. Natomiast 1 000 km przejechać prywatnym samochodem

przez 30 dni to oznacza, że pan podróżuje około 30 kilometrów dziennie

każdego dnia do celów służbowych. Uważam to za naganne, ale oczywiście

nie jest to też sprawa pana tylko prezesa, bo jest to sprawa również

poprzedniej Rady Nadzorczej. Wątpię tu, czy ten nadzór właścicielski jest

na tyle efektywny, czy po prostu Rada Nadzorcza nadużyła, no nadużyła

jakiejś, jakiejś granice przyzwoitości.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jeszcze, proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jedno słowo, ja swój samochód najczęściej używam w celach

służbowych, dysponuję też innym samochodem, który czasami jeździmy

rodzinnie. Ja krótko, szybko przeliczyłem sobie,

nie chcę być adwokatem pana prezesa, ale robię miesięcznie średnio 2 000

kilometrów samochodem, więc te 300 kilometrów to jest całkowicie liczba

bardzo mała w stosunku. Tak, po mieście, tak. Po mieście to jest na tą chwilę myślę, że wystarczająca. Ja nie chcę tutaj oceniać zaangażowania. Ja myślę, że najlepszym rozwiązaniem, jeżeli jest jakiś limit, no to jest samochód służbowy, który ma ewentualnie jakiś GPS. I tematów w ogóle wtedy nie ma. No więc pan prezes wtedy zobowiązał do jeżdżenia swoim samochodem, a nie samochodem służbowym. Myślę, że żadnych wtedy kontrowersji by nie było. I takie rozwiązanie jak najbardziej będę sugerował w spółce wprowadzić, żeby te limity zlikwidować. Oczywiście, zaraz się pojawi pytanie, albo jeździ gdzieś tam nowym autem. No, ale jest prezesem, czy pracownicy wykonują swoje jakieś tam funkcje, no to wykonują w ramach pracy. Czasami z boku patrząc niekoniecznie możemy tak oceniać, ale zakładam jednak tutaj dobrą wolę. Nie mniej brakuje tej odpowiedzi w tym, co panu zostało przedstawione i z tym się zgadzam. Z tego tytułu wyciągam taką sekwencję. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Panie Burmistrzu, ja tylko przypomnę, że był tam też pan wiceprezes Wojciech Dancewicz. I on jeździł samochodem służbowym, taką czerwoną panda. Ja rozumiem, że jak on poszedł na emeryturę, to ten samochód służbowy został w spółce. I jest do dyspozycji obecnego prezesa. Ale to był samochód służbowy. Dokładnie.

Tak, także są samochody służbowe i tutaj rozumiem, że pan radny pytał o samochody służbowe, osobowe do korzystania przez pracowników ZUK-u, prezesa, czy zastępcy, czy innych pracowników. Dziękuję bardzo i teraz pan **Radny Bartosz Trytek**. Proszę bardzo.

- Dziękuję bardzo. Witam państwa serdecznie.

Chciałem się zapytać o moją interpelację w sprawie wybudowania, czy zaprojektowania toalet zewnętrznych na Obuwniku.

Z tego względu też tą interpelację pisałem, bo na wakacjach doszło tam do pewnego konfliktu na torach łuczniczych, gdzie odbywały się zawody łucznicze. I po prostu ci ludzie nie zostali wpuszczeni z przyczyn, na które my nie mamy wpływu. Dlatego też ta interpelacja jest taka, prosiłbym bardzo, żeby wziąć to pod uwagę. Bo jeżeli kiedykolwiek będą się tam odbywać zawody, że po prostu ta młodzież, która bierze udział w zawodach strzeleckich, korzysta z kortów, mogła korzystać z tych toalet zewnętrznych. Bo po prostu tych toalet nie ma. Te toalety zostały zamknięte i nie mieli dostępu. No i dlatego to jest takie ważne, że w przyszłości, żeby to wziąć pod uwagę. I kolejna rzecz, taka w sprawie tej interpelacji na ulicy Poniatowskiego, ta ścieżka dydaktyczna, tam doszło do dewastacji barierek tych wież widokowych. Ja już tą interpelację składałem. Kwiecień, marzec. Jakoś tak. Nie zostało to zrobione, a tym bardziej, że jeżeli mówimy, że jesteśmy Gminą i taką, która stawia na turystykę i też jest to taka ścieżka, gdzie korzysta z niej dużo ludzi spacerując. Bo jest to bardzo ciekawy teren do takiego spacerowania. Warto by było też to naprawić. I tutaj z odpowiedzi dostałem, że do końca roku nie można tego zrobić. Zostanie to zrobione w następnym roku budżetowym. Chciałbym się zapytać, czy jest taka możliwość, żeby to zrobić jak najszybciej, przynajmniej przed tym okresem takim wiosennym. Kiedy więcej ludzi po prostu korzysta z tych ścieżek.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Odpowiadając na drugie pytanie. Jak najbardziej jest bulwersujące, że mieszkańcy niszczą nasze mienie, że to jest wytworzone, stworzone właśnie po to, żeby mu ułatwić i upiększyć życie. Jest to bolesne, tym bardziej, że to dzieje się powszechnie. To nie jest Prudnik na mapie Europy jakimś wyjątkowym miastem, gdzie to się dzieje. Pamiętam to samo, choćby wpisy świeżo oddane w Nordheim, skwerek dla turystów kilka dni po oddaniu zostały zdewastowane. Więc widzimy takie trendy dewastatorskie są wszędzie. Młodzież czuje się najczęściej bezkarna.

Energię w związku z pewnymi chemicznymi oddziaływaniami na swój organizm, w ten sposób uzewnętrzniają. Co jest niestety bardzo przykre. Ja myślę, że tutaj daliśmy ostatnio przykład młodzieży, żeby mogła się zreflektować. Ale myślę, że nasze stanowisko na przyszłość musi być jednak kategoryczne. I niestety mimo, że komuś karierę życiową popsujemy, to niech ktoś ma świadomość, że tę karierę popsuł sobie sam. A nie my, nie pozwalając mu w jakiś sposób zrekompensować poniesionych strat przez naszą społeczność. Myślę, że tu musimy być bardzo radykalni i nie ma, ja myślę, że tu musi wybrzmieć z tej sali, że nie ma pobłażania dla wandalizmu. Jeżeli ktoś dzisiaj nie myśli, to niech nie liczy na to, że my będziemy w tym momencie myśleli za niego po wykonaniu jakiejś dewastacji. Pierwsze pytanie było odnośnie toalet. Znam tą sytuację kontrowersyjną, bardzo nieprzyjemną. Oczywiście obiekt rozbudowywany od początku zakładał, aby czy to imprezy, które będą się odbywały w okolicach obiektu, czy podmioty, które tam trenują w okolicach obiektu, będą miały możliwość korzystania z toalet. Więc te toalety będą w taki sposób usytuowane, że one nie będą na zewnątrz. Ale będzie umożliwione wejście z zewnątrz, aby z nich skorzystać. Jest to przewidziane już w tej koncepcji PFU od samego początku. Po to, aby te toalety jakby nie dublować elementów tego obiektu. Będzie można nawet te toalety w jakiś sposób wyłączyć w sytuacji, kiedy obiekt będzie całkowicie zamknięty. I z nich będzie można skorzystać oczywiście pod nadzorem. To nie będzie tak, że te toalety będą dostępne 24 godziny na dobę. Bo wiemy co by się wtedy działo. Jest tam zarządca Agencja Sportu i Promocji w Prudniku. I będzie te obiekty udostępniała w miarę potrzeb. Współpracujemy dobrze z klubem tutaj łuczniczym. Więc ta współpraca jest myślę, że wzorowa. Wzajemnie sobie staramy się pomagać i w tym zakresie też na pewno nasze wsparcie będzie. Proszę się nie obawiać. Oczywiście odpisując pana interpretację, zaproponowałem i to mówię głośno do państwa. Jeżeli państwo jesteście zainteresowani jakimś projektem, to serdecznie zapraszam. Bardzo chętnie się z państwem podzielę informacjami na jakim etapie jest. Jeżeli państwo chcecie uczestniczyć w projektowaniu elementów, które będą projektowane, czyli na zasadzie PFU. Mówimy tu o hali, Mówimy tu o basenie kąpielowym, to serdecznie państwa zapraszam do tego. Jeżeli będzie wola całej Rady, to będziemy to przedstawiali na forum całej Rady. Ale jeżeli państwo pojedynczo jesteście zainteresowani jakimś tematem, to serdecznie zapraszam. Jest taka możliwość, żeby uczestniczyć w tym, co się będzie tworzyło w sposób taki żywy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję.

Ad. 7 Przechodzimy do punktu 7.

Interpelacje i zapytania Radnych.

Proszę bardzo. Wiem, że zgłasza się pan radny Krzysztof Fejdych. O nie. Pierwszy jednak był **pan Marek Bień**. Proszę bardzo.

- Ja mam zapytanie od rodziny z ulicy Klasztornej.

Oni 1,5 roku temu otrzymali zgodę na wymianę okien. Już był zrobiony pomiar. Później była powódź i środki wstrzymane. Oni to rozumieją. Tylko ich pytanie. bo idzie zima, nie chcą kolejną zimę kocami uszczelniać. Czy jest możliwość, że na swój koszt wymienią okna.

I na przykład ZUK, jak przedstawia fakturę nie będą np. musieli płacić przez jakiś okres, czy już mieszkanie nie jest zadłużone. Nigdy nie było. Tylko po prostu chcą jak najszybciej wymienić te okna.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Nie odpowiem teraz panu, postaram się jak najszybciej przygotować odpowiedź dla pana i ją udzielię bez zbędnej zwłoki. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Panie Burmistrzu mam parę pytań odnośnie treści pana wystąpienia. Chciałbym zacząć od punktu pierwszego. Czyli spotkania z Wodami Polskimi w sprawie budowy wałów. Pytanie dotyczy długości i części miasta, które przez wały będzie chronione. Ponieważ tutaj na tej sali, jeszcze zanim składaliśmy apel i zaczynały się dyskusje z Wodami Polskimi. Też zwracałem uwagę, że projektowana treść pisma nie obejmuje ulicy Morcinka. I wtedy dostałem zapewnienie, że też o ulicy Morcinka i wały w tym obszarze się upomniemy. Natomiast podczas spotkania Wody Polskie to, co zaprezentowały obejmuje budowę wału lewobrzeżnego do wysokości mostu przy pionierze. To znaczy, że ulica Morcinka plus Aleja Miła wraz z infrastrukturą krytyczną w postaci zasilania w energię elektryczną miasta nie będzie chroniona wałami plus. Ulica naprzeciwko Pioniera, ulica Chrobrego i ten ciąg tam też nie będzie chroniony wałami. To znaczy, że skazujemy sporą część mieszkańców na to, że będą przyjmowali na siebie falę powodziową, spotęgowaną umocnieniami zbudowanymi po drugiej stronie. Pragnę tylko przypomnieć, że od strony Kauflandu mamy bardzo wysoki wał przy dobudowie tego samego wału tej samej wysokości po drugiej stronie przy Pionierze. Potencjalne zalanie również nowego budynku na ulicy Morcinka świeżo wyremontowanego będzie sięgało znacznie dalej, niż podczas obecnej powodzi. I tu prosba apel o podjęcie naprawdę pilnych ważnych działań, żeby zabezpieczyć też tą część miasta. Bo mówimy tu o centrum historycznym Prudnika.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Już odpowiadam. Szanowny panie Radny. Ta część została, ja przytoczyłem tylko część, które były tam zgłaszane, nie przytoczyłem wszystkich wniosków. Tych wniosków było dużo więcej, choćby te wnioski, które już popłynęły pierwszy raz bodajże w styczniu albo lutym zeszłego, tego roku. do Wód Polskich odnośnie zabezpieczenia taką uchwałą sezonową, żeśmy podejmowali. Co do zabezpieczenia tej części miasta, jak najbardziej jest wpisana. Ja poproszę pana Krocza, żeby tu ktoś go wezwał i przedstawił tabelarycznie, wydrukował to co zostało zgłoszone do aplikacji. Nie zmienia to faktu, że każdy mieszkaniec również może złożyć swoje tutaj uwagi do tego programu. Czego tutaj bardzo bym oczekiwał. Bo i więcej tych głosów będzie, tym na pewno będzie ten głos bardziej słyszalny. Ale najważniejszym elementem, który pojawił się w tej aplikacji, w tym zgłoszeniu do ochrony Osłobogi, to jest inicjatywa, która gdzieś tam może uciekła. Ale to jest wybudowanie kanału ulgi na początku Prudnika. Czyli przed basenem, który będzie przebiegał polami w stronę Poniatowskiego. I tam koło tych zbiorników. I tam będzie się łączył z rzeką Prudnik. To jest największa inwestycja, która nas ochroni. Więc ta inwestycja mogłaby spowodować, że nie trzeba tej historycznej części miasta obwałowywać. Ponieważ ilość wody, która jest niesiona przez Złoty Potok będzie mogła być wyprowadzona kanałem ulgi tamtędy. I ochroni nas przede wszystkim, bo wały to jest jednak element zawodny, który może w różnych miejscach pokazuje życie nas zalać. I wyprowadzić tą wodę poza teren miasta. Czyli w ogóle do tematu by nie doszło budowania i zabezpieczania. Nie mniej od ulicy drogi krajowej, od ulicy Batorego, aż do hotelu Obuwnik. Prawostronna część została zgłoszona jako obwoływanie, dodatkowo została zgłoszona. Zakładając, że tu woda się nie rozleje na prawo, rozleje się wtedy na ulicę Wiejską. Ulica Wiejska również od Kauflandu do końca tam mostu na ulicy, ojej, jaka ta ulica, ktoś mi podpowie, tam gdzie jest mostek. Mostek koło działek, między Jesionkową. Ale Wiejska, ja wiem, to jest w Konopnickiej. Ach, uciekła mnie nazwa tej ulicy. Konopnickiej, tak? Konopnickiej, dobrze. Uciekła. Dawno nie chodziłem tamtędy, więc przejeżdżałem jak tylko były wtedy

jak były śmieci. No nieważne. Więc ta część też również jest zgłoszona, aby ją zabezpieczyć przed zalaniem. Niemniej jest to działanie tylko pokazujące chyba Wodom Polskim, że chronienie całego Prudnika w tym zakresie jest problematyczne. Zostały również zgłoszone, jest pan Szymon Krocza. Zostały również zgłoszone miejsca na terenach gminy. To nie jest tak, że tylko samo miasto. Więc, drodzy państwo, jeżeli macie jakieś przemyślenia i sami nie jesteście jakby w tym temacie gotowi, żeby złożyć takie przemyślenia w aplikacji, to proszę zgłosić do pana Szymona Krocza, który tutaj jest. Mówię to do sołtysów, mówię to do państwa Radnych i przekazać informację. My to za państwa zgłosimy. Panie Szymonie, do którego mamy ten czas? Do 17.10 mamy jeszcze czas zgłaszać wszelkie uwagi. Drodzy państwo, jeżeli państwo oglądacie tą sesję, ja wiem, że już jest daleko późno, nie każdy to ogląda, to też apelujemy do państwa, żeby zgłosić albo samemu, albo za pośrednictwem Urzędu, czyli pan Szymon Krocza jest tutaj, pan naczelnik jakby wydelegowany z mojego ramienia, aby przyjmować te informacje. I zgłosić te uwagi, które państwo macie. do tej aplikacji związanej z Osłobogą. To jest dosyć prosta aplikacja, bo to w formie mailowej przekazujemy. Niemniej ten głos mam nadzieję będzie brany pod uwagę, bo w pierwotnej wersji o Prudniku prawie nic nie było mówione, nad czym bardzo mocno ubolewałem. I to ubolewanie niestety musiałem przekazać panu Wiceministrowi w Krapkowicach, jak żeśmy byli panu dyrektorowi Wód Polskich. Dlatego ta konsultacja się pojawiła w Prudniku. Też ubolewam, że tak mało ludzi by wzięło udział w tych konsultacjach, bo to było kilkanaście osób. To był fajny moment, żeby bezpośrednio Wodom Polskim zadać pytania i też uzyskać ewentualną odpowiedź. Także tutaj tego tematu nie zagrzebujemy. Morcinka było zgłoszone. Prawostronna od Batorego do Obuwnika, tak? To można przekazać tutaj tą tabelkę zainteresowanemu Radnemu. I oczywiście ulica Wiejska, dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Czy ja mógłbym prosić w takim razie przez kanały jakieś nieformalne typu Facebook o wskazanie ścieżki zgłaszania mieszkańcom? Jeżeli chcemy żeby ten apel poszedł jak najszerzej do Wód Polski. Żeby też mieszkańcy mieli jasne wytyczne w jaki sposób to zrobić. Jeszcze mam jedno pytanie.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- To ja poproszę tutaj Agencję Promocji, aby stosowała odpowiedni apel w tym zakresie. Te linki udostępniła i ja myślę, że ponowimy tą informację.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak, jeszcze jedno pytanie mam odnośnie wykupu budynków, które są rozumiem rozmawiane, negocjowane z Wodami Polskimi. Czy wykupu działek? Wybuchu? Nie, oby nie. Nic, nie wybuchamy. Pytanie, czy ma pan Burmistrz już jakąś wiedzę odnośnie proponowanych stawek? Jak te stawki wyglądają versus stawki rynkowe, czy już ponieśliśmy jakieś nakłady na remont tych budynków? Oraz czy ewentualnie są objęte ochroną konserwatora. A także jeżeli doszłoby do wykupu, jak rozumiem wyburzenia. Jaki jest wstępny koncept zagospodarowania tego terenu, żebyśmy nie mieli tam leju po bombie, nawiązując do wybuchu?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny panie Radny, jeżeli chodzi o koszty, tych kosztów nie znamy, one mają być dopiero nam przedstawione po wycenie rzeczoznawcy. Ale znamy życie i wiem, że te koszty na pewno za tego typu substancje nie będą wysokie. Więc stosowne pismo do KPRM zostało wystosowane. W poniedziałek miałem okazję z wiceprezesem KPRM rozmawiać w tym temacie. Ten temat jest jakby nowy dla nich, bo jesteśmy pierwszą Gminą, która wystąpiła z takim zapytaniem.

Co w zamian za? No bo sam wykup niestety nie zrekompensuje nam budowy budynku nowego dla mieszkańców, a dotyczy to 28 rodzin. Ja mówiłem o 26. Bo te 26 jest bezpośrednio związane z naszym 100% zasobem. A dwie rodziny są związane z zasobami wspólnotowymi, gdzie takie mieszkania się znajdują. Co do remontów, te remonty oczywiście drodzy państwa były poniesione, bo przecież ten budynek cały czas jest utrzymywany może nie w idealnym stanie. Ale cały czas w jakimś stanie użytkowości. Mieszkańcy również ponieśli jakieś nakłady mieszkając w tych domach. Więc zależy nam na tym, żeby jeżeli dojdzie do wykupu, zapewnić tym mieszkańcom standard albo nowego, wybudowanego, sfinansowanego ze źródeł państwowych. Lub abyśmy dostali takie środki, abyśmy mogli wyremontować wytypowany zasób mieszkaniowy na wzór ulicy Morcinka. Czyli wyremontować w sposób kapitalny i tych mieszkańców przenieść do tych zasobów. Co do zagospodarowania jest to za wczesny etap żeby mówić jak to ma wyglądać, bo jeżeli Wody Polskie wykupią ten teren to one będą dysponowały tym terenem. I będzie powstanie pytanie co w miejsce ewentualnych wyburzonych kamienic. To zbyt wczesny etap żeby jeszcze o tym rozmawiać. Nie mniej no należy dbać o to, żeby ta część miasta była.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi. Jeszcze jedno pytanie?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Chciałem tylko spytać, czy możemy zabezpieczyć się przy wykupie przez Wody Polskie, że ten teren zostanie w jakikolwiek sposób zagospodarowany, że nie zostaną tam pustostany.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy państwo, poza pismem, które do nas trafiło o wyrażeniu chęci wykupu, nic do nas więcej nie trafiło. Nie ma żadnych negocjacji, nie ma żadnych dyskusji. My zadajemy pytania, a na te pytania nie dostajemy odpowiedzi. Jest to chyba też nowa rzecz dla Wód Polskich.

Nie odpowiem na to pytanie, bo musimy odpowiedzieć za to pytanie za Wody Polskie, które, a to one powinny tutaj odpowiadać. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan **Radny Ireneusz Licznar**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry, witam serdecznie. Po wtorkowej komisji oświaty, gdzie był poruszony temat ulicy Działkowej, padło kilka niejasności związane z tą ulicą. Ja mam taką prośbę, bo przygotowałem interpolację z prośbą o udostępnienie pełnej dokumentacji projektowej związanej z realizowaną budową drogi na tej akurat ulicy. Proszę o udostępnienie projektu budowlanego. Przekazanie informacji o rozwiązaniach komunikacyjnych. Odwodnieniu, oświetleniu i infrastrukturze towarzyszącej. Oczywiście w terminie zakończenia, także to złożę w Biurze Rady po sesji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Pan **Radny Stanisław Mięczakowski**. Proszę bardzo.

- Panie Burmistrzu, też była chyba zgoda pana Przewodniczącego w kontekście wystąpienia pana działalności między sesjami. Więc bardzo serdecznie chciałbym panu podziękować, jak i również zastępcy, panu Wiesławowi Kopterskiemu. Za co? A za to, że w związku ze złożonym wnioskiem, którego również współuczestniczyłem w przygotowaniu, na zakup auta, znaczy na zakup, odtworzenie powodzowego tego auta, także dziękuję w imieniu swoim, jak i jednostki za zabezpieczenie środków w wysokości 30 000 zł. Wniosek pierwotny opiewał na 270 000 zł. Gmina stanęła na wysokości tutaj zadania, więc auto, o którym pan powiedział, za 300 000 zł trafi do jednostki OSP Łąka Prudnicka.

Więc z czego bardzo się cieszę i dziękuję serdecznie za zaangażowanie pana, bo akurat pan Burmistrz był na urlopie wtedy, chyba to pan zastępca tutaj działaliśmy, aby to wszystko poszło w dobrym kierunku, więc dziękuję za to serdecznie. Co do sprawozdania, ja wiem, że chyba rzadko padają te podziękowania z moich głosów, ale tu jak najbardziej się należą. Co do jeszcze pana działalności między sesjami, myślę, że teraz nie będę prosił o odpowiedź. Natomiast myślę, że w przyszłym miesiącu bardzo bym prosił pana o też taką krótką informację, w której też w spotkaniu brałem udział dotyczący tego przygotowania projektu pomiędzy powiatami. Jest to bardzo istotne działanie na przykład aglomeracji tej opolskiej, o którym pan wspomniał. Tworzenie bazy w kontekście zarządzania kryzysowego, działań kryzysowych. Myślę, że szerzej jako Rada będziemy podejmować w przyszłości pewne działania związane z podpisywaniem porozumień.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Drodzy państwo, koncepcja jest bardzo prosta. Myśmy o tej koncepcji już mówili szybciej. Pomysły aglomeracji opolskiej były już znane mi jeszcze przed powodzią, bo spotykamy się, rozmawiamy. Tam to funkcjonuje w prosty sposób i tego brakuje w naszym tutaj regionie. Tam są tworzone magazyny w różnych gminach z różnymi zasobami. I ten materiał, który jest zgromadzony w tych magazynach jest do dyspozycji innych gmin zarządzanych przez Państwową Straż Pożarną. I jeżeli w jednej gminie brakuje worków, te worki tam gdzie nie są potrzebne są przekazywane do samorządu, gdzie są potrzebne. Oczywiście samorząd gdzie zostały zużyte potem musi to zrekompensować. Ma czas na to tam bodajże w Opolu to jest, w aglomeracji opolskiej to są 2 miesiące, więc to jest kwestia dyskusyjna. I taki tożsamy projekt chcemy przenieść na pogranicze polsko-czeskie. Praktycznie wszystkie gminy i 3 powiaty są w to zaangażowane. Chcemy, aby u nas również funkcjonował taki system wzajemnego wspierania się. Ponieważ nie ma uzasadnienia, aby w każdej gminie były takie same środki duże, gromadzone. Ponieważ to ekonomicznie jest to nieuzasadnione. Czyli mówimy choćby o ilości plandek w sytuacji, kiedy przychodzi jakiś nawalny wiatr, wichura, która zrywa te dachy. W przypadku kiedy jest to jakieś pojedyncze 2 przypadki jesteśmy w stanie sobie sami pomóc. Ale jeżeli przejdzie trąba powietrzna, ta skala może być dużo większa i sami jesteśmy w stanie sobie pomóc. I żeby nie tracić czasu na organizowanie tego typu materiałów, taka współpraca wzajemna na podstawie porozumienia jest potrzebna. Jest to też związane z dysponowaniem środków z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, które również mogą być wtedy dysponowane na podstawie porozumienia międzygminnego. Bo musimy pamiętać o tym, że jeżeli Państwowa Straż Pożarna dysponuje Ochotniczą Strażą Pożarną poza teren gminy macierzystej, musi za te działania zapłacić. A w sytuacji kiedy jest to robione poza porozumienia, te koszty pokrywa gmina, do której należy ta ochotnicza jednostka straży pożarnej. Ale trzeba pamiętać, że taką samą pomoc możemy uzyskać z drugiej strony, więc jest to dosyć istotne, aby w sposób solidarny wzajemnie się wspierać. Oczywiście jeżeli mamy coś więcej przedstawić, panie Radny to możemy, ale myślę, że to jest ta idea pokazana o co tutaj chodzi. I ja myślę, że tu będziemy procedowali to wszystko, aby wdrożyć takie rozwiązania również na naszym terenie. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczkowski:

- Interpelacja. W ubiegłym roku w okresie powodziowym obiekt Centrum Integracji Lokalnej w Łące Prudnickiej nad Żłotym Potokiem, którego zarządcą jest Zakład Usług Komunalnych.

Pytanie następujące. Czy budynek w okresie znajdującym się w zarządzie ZUK-u był ubezpieczony w okresie wystąpienia powodzi?

Czy zarządca wnioskował o odszkodowanie z tytułu załamania tego obiektu? Jeśli tak, to jakie środki uzyskano z tytułu odszkodowania?

Ile środków pozyskanych ewentualnie zostało, ile środków otrzymanego odszkodowania zostało przeznaczonych na doprowadzenie obiektu do stanu użytkowania?

Proszę o dostarczenie dokumentacji w zakresie złożonego wniosku o odszkodowanie w związku z zalaniem obiektu w skutek powodzi.

Potwierdzenie otrzymanego odszkodowania, jeśli takie wystąpiło, wyciąg bankowy lub dokument zaksięgowania.

W przypadku niezłożenia wniosku o odszkodowanie proszę o wyjaśnienie dlaczego nie podjęto powyższych działań.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu i następna w kolejności jest pani **Radna Alicja Isalska**. Proszę bardzo.

- Ja mam 1 zapytanie i 2 interpelacje. Jedno zapytanie do sprawozdania punkt 7, że tam ma powstać rewitalizacja i skwer z klimatem.

Tam mają być drzewka nasadzone, ma to być ładnie, ale tam są miejsca, gdzie parkują mieszkańcy, pracownicy oświaty, działkowcy. Czy tam będzie to uwzględnione?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Oczywiście przewidujemy, że te miejsca postojowe zostaną zachowane, bo jest to uzupełnienie. Oczywiście mamy tam też zgłaszany temat i tu w interpelacjach przez Radnych, że samochody przejeżdżają przez chodnik w sposób taki niezorganizowany. Więc chcemy to uporządkować, więc tam dużo młodzieży jest, więc chcemy, żeby ten skwerek był i to otoczenie szkoły było ładne.

Ale nie kosztem mieszkańców parkujących w tamtym miejscu.

Także nie ma takiego zagrożenia. Dziękuję.

Radna Alicja Isalska:

- Jedna interpelacja już tutaj nadmieniłam, to dotyczy przejścia przy ulicy Skowrońskiego naprzeciwko kościoła. Czy istniała, bo to jest do Starostwa, ale myślę, że Radni mnie tutaj poprą. Czy istniałaby tam możliwość zrobienia takiego inteligentnego przejścia, coś podobnego jak na przykład przy ulicy Dąbrowskiego. Tam były 2 wypadki, co najmniej dwa śmiertelne. Było kilka potrąceń.

Bardzo dużo osób, dzieci tam uczęszcza, osób starszych.

Robi się tutaj teraz pogoda, że będzie coraz ciemniej. I coraz bardziej niebezpiecznie. I druga interpelacja w imieniu mieszkańców bloku przy

ulicy Piastowskiej 28, zwrócili się do mnie z prośbą o wycięcie tych dwóch kasztanowców, którzy tu rosną na tym skrzyżowaniu. Tutaj to skrzyżowanie, wiemy ile tam jest tłuczek, praktycznie co tydzień jakaś tłuczka, a z historii troszkę, że na tych, te kasztanowce, tam kiedyś były klomby róż. Ja pamiętam też jako dziecko, potem jedna z nieżyjących już osób sobie posadziła. I te kasztanowce tak wyrosły w sposób niekontrolowany. Zasłaniają ten bezpieczny wjazd od ulicy Piastowskiej.

Gałęzie się łamią, te korzenie, które tam są rozbudowane,

one niszczą fundamenty budynków i tam jeszcze biegają rury gazowe.

No i mieszkańcy skarżą się, że mają tak zaciemnione,

rośnie to zbyt blisko okien. Wchodzi jakieś robactwo, wchodzi jakiś brud.

I tutaj mam też podpisy tych mieszkańców, ja tą interpelację złożę.

Dziękuję.

Radna Renata Heda:

- Mam pytanie do pana Burmistrza. Czy może posiada wiedzę, na jakim etapie jest tworzenie spółki córki w ZUK-u?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowni państwo, w najbliższych dniach zbiera się Rada Nadzorcza

ZUK-u, będą podejmowane kluczowe decyzje dla rozwoju spółki. Więc do czasu zwołania Rady nie chcę jakby tego komentować, więc proszę poczekać i będzie ta informacja na pewno państwu za chwilę ujawniona.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam.

W swoim sprawozdaniu zawarł pan w ostatnim akapicie, że 4.10 będzie oddany do użytkowania stadion przy ulicy Kolejowej. Moje pytanie takie. Czy po oddaniu tego stadionu, czyli w październiku będzie mogły tam być prowadzone, czy będą tam prowadzone rozgrywki Pogoni Prudnik na tym boisku, czy nie?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Już państwu odpowiadam. W budżecie na 2025 rok nie mieliśmy zaplanowanych zakupów kontenerów szatniowych, ponieważ miała nam taką funkcję pełnić zalana w 2024 roku szatnia. Do czasu wyłonienia środków i pozyskania środków na tą szatnię mieliśmy mieć ten czas, aby przygotować zaplecze szatniowe, kontenerowe. Wydarzyło się to, co się wydarzyło. Budynek nie nadaje się do eksploatacji. Dostaliśmy dofinansowanie w wysokości około 10 000 000 zł. Jesteśmy w trakcie przeprowadzania koncepcji tego budynku, ponieważ jest to wymagane, aby spełniło tylko funkcję tą zaplecza. Dostaliśmy wsparcie finansowe z miasta Opole w wysokości 400 000 zł na zakup kontenerów. Okazało się, że tworząc to zaplecze szatniowe wymagania okazały się bardzo wysokie. Związane z pozwoleniem na budowę. Co było dla nas bardzo dużym zaskoczeniem, ponieważ w wielu miastach w Polsce takim zezwoleniem nie trzeba było dysponować. Trudno, pogodziliśmy się z tym, że u nas jest to wymagane. No i po przetargu, który został wyłoniony, kwota znacząco przekraczała możliwości zakupu tych kontenerów. Więc jesteśmy w przededniu rozpoczęcia nowego przetargu. Nie wyobrażam sobie, żeby rozgrywki mogły się odbywać, mówię o rozgrywkach, nie mając zabezpieczonego zaplecza szatniowego. I tutaj w tym zakresie nawet wczoraj żeśmy rozmawiali z prezesem Pogoni Prudnik, że będziemy robić wszystko żeby na wiosnę przyszłego roku to zaplecze powstało. I żeby można było w sposób godny i zgodny z przepisami prowadzić. Niemniej Pogoń Prudnik będzie mogła korzystać z tego obiektu już niebawem. W formie treningu, więc 2 razy w tygodniu tam treningi będą mogły się odbywać, więc Pogoń Prudnik będzie mogła już w tym roku korzystać z tego obiektu. Ale rozgrywki jeszcze piłkarskie odbywać się nie będą mogły. Ze względu na brak tego zaplecza szatniowego. Jest to niestety nie związane z ani opieszałością urzędniczą, tylko wynikało z bardzo wysokich kosztów przygotowania tego zaplecza szatniowego. Bardzo drastyczne przemodelowanie tego projektu, aby nam się udało go zrobić jak najszybciej i żeby faktycznie umożliwić i piłkarzom, ale nie tylko, korzystanie z zaplecza szatniowego.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo, bo tak powiem oddajemy stadion za 29 000 000 zł. Myślałem, że tak powiem będzie można rozgrywać rozgrywki, ale jeśli to jest na wiosnę to myślę, że zarówno.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Wie pan, to był pierwszy etap. I za zapleczem miał być stary budynek cały czas, więc to był. A budynek miał być projektowany w kolejnym etapie. Od samego początku była taka idea i tak to było przedstawiane. I nikt tutaj nie robił czegoś takiego, że projektował już stadion nie planując zaplecza. To zaplecze miałby nadal, miał pełnić stary budynek, który został w czasie powodzi zniszczony. I to jest poza nami. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Za odpowiedzi. Ja mam jeszcze pytania związane z gospodarką odpadami komunalnymi. Pytałem naczelnika i jakby nie uzyskałem do dzisiaj odpowiedzi. We wtorek był odbiór odpadów BIO z osiedla Jesionowe Wzgórze. Nie nastąpił. Ani we wtorek, ani w środę. Niestety w drugiej części osiedla nie zabrali. Więc też zgłaszając w tamtym tygodniu odbiór szkła. Też odsegregowane są pełne pojemniki. To ja zapytam w taki sposób. Czy ktoś nadzoruje sposób wykonywania usług odbioru odpadów komunalnych przez ZUK? Kto to jest i kiedy te kontrole czy weryfikacje tych harmonogramów następują w naszej Gminie?

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- To proszę pana Szymona.

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Krocak:

- Dzień dobry. Szanowny panie Radny. Panie Przewodniczący. Szanowni państwo. Kontrolujemy, kontrolujemy na podstawie najczęściej zgłoszeń mieszkańców te wywozy. I z przykrością stwierdzamy, że w ostatnich tygodniach następuje spadek jakości usług prowadzonych przez Zakład Usług Komunalnych. Objawiający się właśnie nieterminowymi odbiorami. Często argumentacja jest taka, że albo sprzęt się zepsuł, tudzież pracownicy mają jakieś niedyspozycje. W fakturze za poprzedni miesiąc zostały naliczone kary dla ZUK-u, które na podstawie złożonych reklamacji referat gospodarki odpadami naliczył. No i niestety, ale już w miesiącu września mamy ponowne zgłoszenia, które będą skutkowały pomniejszeniem faktury o kary.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie naczelniku. Ja pytałem o takie jakby wynikające z umowy, którą mamy z ZUK-iem, kontrolę czy weryfikacja jakości świadczonych usług. Nie na jakby wezwanie czy powiedzmy zgłoszenie mieszkańców, tylko takie, które jakby wynika z zapisów umowy, że państwo jako zleceńobiorca tej usługi dla ZUK-u, też go kontrolujecie. I wiecie czy ZUK wykonuje te usługi prawidłowo, czy nie wykonuje. Czy są to wykonywane usługi w terminie, czy zgodnie z harmonogramem. Bo tak jak pan powiedział, rozumiem, że pan czeka na zgłoszenia mieszkańców, jak zgłoszą, no to interweniuje, a jak nie zgłoszą, no to nie ma tematu, małe opóźnienie, nic się nie stało. Nie zabrali w ten wtorek, to zabiorą w następny.+

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Krocak:

- Panie Przewodniczący charakter i specyfika prowadzonej działalności przez Zakład Usług Komunalnych wyklucza u nas możliwość prowadzenia stałego nadzoru. Ilość punktów odbioru, ilość asortymentów, równoległe odbiór na terenie miasta i na terenie wsi przy obecnej obsadzie referatu, nie po prostu nie pozwala na bieżące jeżdżenie za jedną z 4 śmieciarek. I sprawdzanie czy odpady zostały odebrane po kolei, czy który został pominięty. Więc opieramy się zgodnie z umową na reklamacjach. Takie reklamacje są do umowy wpisane. I w przypadku stwierdzonej reklamacji, potwierdzonej przy jednoczesnym braku uzasadnionego powodu tej reklamacji. Czasami się zdarza, że na przykład nie dojadą, bo droga jest w remoncie. Ale jeżeli nie dojadą z przyczyn zależnych od wykonawcy, wówczas naliczona jest kara.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja tylko przypomnę, że od chyba 7 może więcej lat każdy samochód, który odbiera odpady komunalne jest wyposażony w nadajnik GPS-u. I każdy wie, czy ten samochód był na tych ulicach, przejechał czy nie. Nie trzeba za nim jeździć. Po prostu tylko trzeba sprawdzić, jaką drogę w danym dniu odbył. Co będzie jakby potwierdzało, że ten harmonogram odbioru tych odpadów został wykonany. Bo jeśli taka odpowiedź jest, to tak jak Radny Mięczakowski, po prostu zwrócę się na piśmie, żeby udostępnić mi karty kontroli, czy weryfikacji harmonogramu, który jest.

Bo my te harmonogramy zatwierdzamy. A potem one nie są w ogóle wykonywane. Dlatego moje pytanie było, czy tylko takie harmonogramy pan posiada? I czy będzie możliwość ich, tak powiem, oglądnięcia. Dokument z kontroli tych harmonogramów.

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Krocak:

- No tłumaczyłem, że kontrola następuje na podstawie tego, że od mieszkańców jeżeli nie wpływają reklamacje uznajemy, że usługa została wykonana. To, że na podstawie GPS-u stwierdzimy, że auto przejechało przez tę, czy inną drogę nie możemy brać za wykonanie usługi. Bo na przykład zdarzają się przypadki, że reklamacja dotyczy niepełnego na przykład opróżnienia zbiornika, no fizycznie jest to nie do sprawdzenia na podstawie GPS-u, no nie wiem jak pan.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- To jest zapytanie, pytanie o zupełnie, no będę musiał opisać, nie tylko, że wiem jaką odpowiedź dostaję, no ostatnio dostałem interpelację, że będzie remont chodnika na ulicy Podgórnej od 22.09.

Dzisiaj mamy 25 i nie jest realizowany. Więc po prostu już pytam, żeby, wiecie, skrócić tą ścieżkę, bo będę czekał miesiąc na odpowiedź.

Więc jeśli my jako Radni ustalimy harmonogramy, częstotliwość odbioru, no to chciałbym, żeby ta częstotliwość była w jakikolwiek sposób przestrzegana. I moje pytanie, kto to kontroluje?

Bo jak my ustalimy stawki na odbiór odpadów komunalnych, to mówimy, tak, że względu na taką częstotliwość, taka musi być stawka.

A na razie okazuje się, że ta częstotliwość to jest przypadkowa.

Ale faktycznie zwrócę się na piśmie, więc proszę się przygotować.

I udostępnić mi te dokumenty z tej kontroli i weryfikacji. Dziękuję bardzo. I pan **Radny Wiesław Zawiślak**. Proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu. Szanowna Rado. Goście. mam 2 pytania niezwiązane ze sobą. Pierwsze pytanie to chciałbym się dowiedzieć i nie tylko na pewno ja, miasto Prudnik jakim dysponuje na dzień dzisiejszy schronem i ile osób może się tam uchronić?

I drugie pytanie. Chciałbym się dowiedzieć, czy jest w Urzędzie Miasta osoba, pracownik, który robi jakiś obchód miasta?

I na przykład widzi pewne uszkodzenia? Jest chodnik na Placu Wolności wzdłuż tej ulicy, gdzie kiedyś autobusy się zatrzymywały.

Tam są kostki wysadzone przez korzeń od drzewa i to już dłuższy czas, gdzie można naprawdę skrócić nogę. I nawet służby porządkowe, które też to miejsce obsługują, nie zgłoszą tego do swoich przełożonych.

To tak wygląda jak my Radni czegoś nie zgłosimy, jakiś uszkodzeń na chodnikach jest i to po prostu tego nikt nie widzi.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja myślę, że tak, że tutaj jeżeli chodzi o zgłaszanie tego typu rzeczy, to wszyscy pracownicy są zobowiązani do tego, aby takie zgłoszenia robić do stosownych wydziałów.

Czy to do Wydziału Inwestycji, jeżeli dotyczy jakichś tematów remontowych. Czy do Wydziału Gospodarki Komunalnej, jeżeli dotyczy jakiegoś porządku, który został zaburzony.

Więc na bieżąco jest to zgłaszane. Jeżeli o tym stanie tego chodnika mamy wiedzę i na pewno będzie to gdzieś planowane w przyszłym roku w ramach remontów bieżących. Aby te elementy chodników poprawić.

I nie tylko w tym miejscu, bo takich elementów co chwilę pojawia się kilka, kilkanaście. Także to jest na bieżąco robione. Pierwsze pytanie było odnośnie schronu. Drodzy państwo tutaj jest temat bardzo złożony, ponieważ miejsc ukrycia w mieście posiadamy 2. Obiektów, które typowane były jako schrony tak naprawdę dzisiaj nie spełniają kryteriów, czy one są miejscami można powiedzieć ukrycia schronowymi, ale nie spełniają kryteriów ustawowych. Więc jeżeli te obiekty miałyby spełniać kryteria ustawowe to powiem, że nie mamy takich obiektów.

Będziemy oczywiście wnioskowali schronów zgodnie z obowiązującymi przepisami. Będziemy aplikowali, aby takie nowe obiekty zostały wytypowane. I zostały wybudowane. Mają na to środki się pojawić i mamy wytypowane miejsca, gdzie takie miejsca mogłyby być wybudowane. Ale to zależy od środków, którymi będziemy dysponowali, czy będziemy w stanie takie obiekty wybudować, bo sami sobie w tym zakresie nie poradzimy. Musimy tutaj mieć wsparcie bardzo duże rządowe. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani **Radna Aneta Samotus**.

- Ja również chciałabym złożyć jedną interpelację.

Chodzi mi o działkę przy ulicy Szpitalnej, to jest działka numer 1545.

I bardzo proszę o weryfikację drzew i ich stanu zdrowotnego.

Na tej działce jak również podjęcie natychmiastowych kroków w celu

złożenia wniosku. I ewentualnie ubiegania się o wydanie decyzji

zezwalającej na wycinkę obumarłego drzewa,

które w chwili obecnej stwarza zagrożenie garażom przyległym.

Jak również rośnie jeszcze przy placu zabaw. I może się powalić w jedną

badź w drugą stronę. I to na pewno jest na działce gminnej.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Pani Radna, może być pani pewna,

że bez zbędnej zwłoki

po pani interpelacji w tym temacie takie pismo złożymy.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja bym miał 2 interpelacje panie Burmistrzu.

Jedna to jest dotyczy regulacji rowów na ulicy Karola Miarki

za posesjami. To jest mniej więcej numery 55 do 73.

Tam idzie taki rów. Z drugiej strony jest pole.

I ten rów jest z jednej strony jak jest czyszczony,

to jest wybierana ziemia. I przeciągana na pole, gdzie granica tego rowu

jest wyżej na polu, niż do posesji. I ostatnia powódź pokazała to,

że po prostu woda się dostała na posesję przez ten rów i do tego

jeszcze jak jest wybierane, to za niedługo się ogrodzenia się po

prostu położą, tak do tego rowu. Bo jest po prostu ta ziemia podbierana i

te ogrodzenia już się powoli wyginają. I trzeba by to po prostu

czyszcząc, przerzucić tą ziemię, wzmocnić tą, po prostu tą granicę tego

rowu, że tak powiem, od strony posesji. To jest taka moja jedna

interpelacja. Druga to jest udrożnienie przepustu,

który jest w Rudziczce na wysokości od posesji 83 on idzie. Tam jest

chyba ze 150 metrów takiego rowu, nie wiem, może straż pożarna by to po

prostu wymyła, bo on jest do pewnego momentu jakby zamulony i tam woda

się spiętrza, wylewa się na posesję. I myślę, że czyszczenie by to

wystarczyło, po prostu jakaś dobra pompa. Ciśnienie większe, może by to

dało się zrobić w taki sposób. Bo tam po prostu przy większych opadach ta

woda po prostu stoi, wylewa się. Ludzie tam mają traumę już po powodzi,

także warto by to zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jest pan **Radny Jacek Urbański**, proszę bardzo.

- Ja mam dwie sprawy związane z interwencją mieszkańców,

chciałbym je przekazać. Pierwszy, przepraszam, pierwszy to jest kwestia

oberwanego ogrodzenia przy ulicy Chrobrego 37. Dokładnie jest to

ogrodzenie przy ścieżce tej kamiennej, która idzie z końca ulicy

Koźłataja w dół ulicy Chrobrego. Tam jest ta skarpa, został oberwany

słupek, nie ma tego słupka, nie ma 3 metry siatki,

czyli ta skarpa jest całkowicie niezabezpieczona,

czyli Chwila, moment może zdarzyć się jakiś tam wypadek.

Druga sprawa, również taka szeroko rozumianej bezpieczeństwa.

Skrzyżowanie ulicy Klasztornej i Jagiellońskiej. Tam jest po środku ulicy

jest właz z kanalizacji, który obniżył się o 10-15 centymetrów.

Samochody, które się tam poruszają albo wpadają w tą dziurę, albo ją omijają, tym samym stwarzając zagrożenie. To są takie 2 tematy, które zgłosili mieszkańcy, aby przekazać to odpowiednim służbom. I trzecia sprawa to jest interpelacja. 31.03 mija rok czasu od podjęcia uchwały przez Radę, jeżeli chodzi o wydzierżawienie terenu śmietniska. I chciałbym, aby zwrócić się do firmy Naprzód, aby nam przekazała informacje, na jakim etapie są z realizacją tej dzierżawy. Było nam obiecanie, że zostanie ono ponownie ujęte, przekazane jak gdyby, czy dostosowane do eksploatacji. No i kwestia przetwarzania odpadów, które firma Naprzód zgłosiła, iż wybuduje tam zakład. Chciałbym aby nam firma przekazała informację na jakim etapie są realizacji tych, tych zadań. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Widzę pan Burmistrz nie chce, nie będzie nic dodawał. Dziękuję w takim razie. I kolejny Radny.

Pan **Radny Witold Rygorowicz**. Proszę bardzo.

- Panie Burmistrzu, sprawa schodów na zapleczu Rynek 23-24. Pomimo tego, że już miało dojść do ich budowy, zaczęto je nawet tam ze parę cegieł, czy bloczków poszło, nastąpiła jakaś pomyłka. Musieli je przewracać, odwracać i do dzisiaj finał jest taki, że na zapleczu budynku na ulicy Tkackiej mamy nadal niezakończoną sprawę.

Burmistrz Grzegorz Zawisła:

- Szanowny panie Radny. Z tego co wiem, tam jest kwestia formalna odnośnie nadzoru budowlanego. Coś zostało nam zadeklarowane, że zostanie to szybciej wykonane. Czekamy na dokumenty, według których będziemy mogli tą procedurę dokończyć. My jesteśmy przygotowani, ale potrzebujemy to mieć od strony formalnej. Dzisiaj też ten temat się pojawił w innym kontekście, w kontekście budynku, który gdzieś tam ulega też rozbiórce taka komórka. Więc mamy informację, że i ten temat jeszcze wisi w kontekście właśnie tych schodów też dostałem informację, że ten temat również wisi. I nie możemy działać bez umocowania prawnego, aby to wykonać. Jesteśmy gotowi, czekamy na dokumenty z nadzoru budowlanego.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I kolejny jest pan **Radny Łukasz Karpowicz**, proszę bardzo.

- Panie Burmistrzu.

Pytanie o działkę przy szpitalu działkę o którą stara się powiat, tak. Mieliśmy powrócić do tego tematu. Miało Starostwo przedstawić plan zagospodarowania. Rozmawialiśmy tutaj czy to ma być parking czy to ma być prowadzona działalność medyczna. Czy są jakieś ustalenia. Czy będzie ktoś zaproszony ze Starostwa, żeby tutaj przedstawił Radnym i tą podjąć uchwałę odnośnie tej działki.

Burmistrz Grzegorz Zawisła:

- Ja proponowałem, żeby ktoś ze Starostów tutaj był. Tutaj akurat pan Przewodniczący wcześniej mówił, że takie potrzeby nie widzi. Ja myślę, że tutaj jeżeli chodzi o samą ideę, pan Starosta komunikował się ze mną jeszcze przed poprzednią sesją. Nawet wiem, że po sesji był zadowolony, że ta uchwała nie przeszła, ponieważ zapisy w uchwale, które były proponowane nie do końca jakby były spójne z jego oczekiwaniami. I od tego czasu się ze mną kontaktował, więc pan Starosta doskonale zna temat. Doskonale wie gdzie pytania kierować i w jakiej formie to miałyby się odbyć, ale do tej pory takiej woli nie wykazano. Więc no ja też nie wybiegam przez orkiestrę i nie staram się tego tematu drażnić. Ja wcześniej chciałem powołać i pan Przewodniczący powiedział, że nie, bo jest uchwała procedowana, a później

już jakby tego tematu nie było. No nie wiem czy z panem Przewodniczącym ktoś w tym temacie kontaktował z powiatu. Bo mi, takiej wiedzy nie mam. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Burmistrzu, pierwszy raz słyszę.

Jestem zdziwiony. Od kiedy Radny, nawet Przewodniczący Rady prowadzi jakiegokolwiek negocjacje z kimkolwiek na temat sprzedaży czy darowizny działki. Przepraszam bardzo, ale żaden Radny nie jest do tego upoważniony, ani umocowany, żeby takie rozmowy prowadzić.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Zgadza się, była mowa o zaproszeniu przedstawiciela powiatu, żeby w tym temacie na sesję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Był dzisiaj przedstawiciel powiatu.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Ale w innym temacie.

Więc ja prosiłem, a pan powiedział, że nie, nie widzi takiej potrzeby. No było to, można w protokołach to sprawdzić, było na sesji mówione, że pan nie widzi takiej potrzeby. Więc okej, ja nie zapraszam na sesję, na sesję zaprasza pan Przewodniczący przedstawiciela powiatu, w tym temacie oczywiście negocjacje prowadzi Burmistrz i Gmina Prudnik. Na sesję zaprasza pan Przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panie Burmistrzu. Faktycznie zaprosiłem pana Wicestarostę. Był tutaj i padały pytania różne. Nie tylko na temat dróg powiatowych. Pytania były szerokie. Problem tylko taki, że jeśli uchwała była. I nie przeszła, nie uzyskała większości, no nie ma sensu głosowania tej samej uchwały do skutku, że coś się zmieni.

Po prostu, jeśli pan nie uzgodni ze Starostwem formę przekazania i ani aktu darowizny, który będzie, jakie będą te warunki, to nie ma sensu, żeby taka uchwała w ogóle była głosowana.

Dlatego nie widziałem potrzeby, żeby głosować uchwałę do skutku. Bo można ją głosować 5,10 razy. I nie będzie to miało żadnego efektu.

Ale rozumiem, że pan się spotyka ze Starostą, więc pewnie tą kwestię też również zostanie poprzez państwa poruszona. Czy pan Karpowicz jeszcze kontynuuje? Dziękuję bardzo. Pan **Edward Mazur**. Proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu. Szanowni państwo Radni. Ja złożyłem 2 interpelacje. Składam, już zostały przekazane panu Przewodniczącemu. Chciałbym tylko nawiązać i prosić pana Burmistrza i służby o przekazanie tej jednej interpelacji, z jednej z interpelacji do Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Która powinna nam pomóc i zamknąć etap wszystkich kapliczek, które są na terenie miasta i Gminy Prudnik. Ponieważ praktycznie wszystkie poza jedną niedokończoną na Nyskiej jeszcze w środku zostały wykonane, zrobione. Odremontowane, jedne największe, duże największe pieniądze. I dziękuję panu Burmistrzowi i innym, którzy tam przyczynili do tego, że te pieniądze się znalazły. Również tam chodzi o tą kapliczkę na ulicy Marii Konopnickiej. Przy tym mostku łączącym właśnie tą ulicę z ulicą Wiejską, która idzie w kierunku na Trzebinę. Tam przy tym była powódź, ona została podmyta, nie zalana, ale podmyta. Ja tam stosowne pismo zwróciłem się też w imieniu mieszkańców już od lat się zwracam, ponieważ ulica Filipa Roboty. Problem jest polega na tej ulicy taki, że chodnik praktycznie jest zrównany z jezdnią. I przy większych opadach deszcz przedostaje się, znaczy woda przedostaje się na posesję mieszkańców, którzy tam mieszkają. I tam dołączyłem również stosowne pisma. I też mam taki apel, ja to sprawdzę, bo nie zdążyłem sprawdzić. Chodzi mi o ulicę, jak to sprawdzę,

najwyżej napiszę międzysesyjną interpelację. Chodzi mi o ten bar. Piwny, przedwojenny, powojenna fabryka mebli 22.07. Tam dach się zawalił w większości, ale on jak gdyby bezpośrednio nie wpływa na bezpieczeństwo mieszkańców. Natomiast tam też pojawiły się jedno czy dwa drzewka na tym dachu. I chodzi o te drzewka, ja to sprawdzę, jeżeli tak to napiszę. Żeby nam po prostu nie psuło, ten obraz nie psuł nam, jak to się mówi, widoku naszego miasta. Jest to co prawda lekko z boku, ale centrum, centrum miasta, centrum rynku, żeby to spóźnić się, zwrócić do właściciela, żeby to po prostu usunął. Jeżeli takowe będzie to sprawdzę i napiszę, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu.

I tym samym wyczerpaliśmy porządek punktu 7.

Ad. 8. Przechodzimy do punktu 8.

Gospodarka finansowa.

Ad. 8a. W punkcie 8A, mamy podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalania wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028. Druk numer 339. Czy są pytania do tego projektu uchwały. Wobec tego że nie widzę przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 339. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? I proszę o przedstawienie wyników. Za uchwałą głosowało 14 Radnych. Nikt nie był przeciw. Wstrzymało się 2 Radnych. U 4 Radnych brak głosu. Uchwała została przyjęta.

Ad. 8b Przechodzimy do punktu 8B. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2025 rok.

Druk numer 340. Czy do tego projektu uchwały ktoś z państwa ma jakieś pytania, wątpliwości?

Zgłosił się pan **Łukasz Karpowicz** proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący chciałbym tutaj złożyć wniosek o poprawkę mówiącą o wykreśleniu punktu 10. To jest punkt mówiący o przekazaniu kwoty na remont płotu za przychodnią Medigus.

Uważam, że w obecnej sytuacji finansowej Gminy ta inwestycja nie zaplanowana w budżecie jest niestosowna. A również inne inwestycje, które były propozycje zgłaszane przez Radnych, weźmy tutaj nawet te bezpieczeństwa jak progi zwalniające, czy oznakowania przejść dla pieszych nie zostały ujęte. A tutaj wydajemy ponad 7 000 zł na remont płotu. Tą inwestycję można zaplanować i zgłosić do przyszłorocznego budżetu. Jest teraz okazja. Natomiast w chwili obecnej są w Gminie ważniejsze potrzeby niż przeznaczanie tych pieniędzy na remont, wyburzenie właściwie płotu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo, pan **Burmistrz**.

- Drodzy państwo. Dlatego to się pojawiło, bo jest potrzeba ze względu na bezpieczeństwo na rozbiórkę tego ogrodzenia.

I tutaj szanowny panie Radny nie wyrażam zgody [niezrozumiałe].

- Ale [niezrozumiałe].

- To znaczy tutaj pani mecenas wspomniała, że może oddam głos.

Proszę bardzo, proszę to powiedzieć.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Proszę państwa, przy zmianach już do uchwały w sprawie budżetu, każda zmiana uchwały budżetowej wymaga zgody organu wykonawczego. Czyli jest to taki wymóg formalny, czyli pan Burmistrz musi wyrazić zgodę, jeśli nie ma tej zgody, to wobec tego nie ma podstawy, żeby procedować, taki wniosek. Tylko w tym wypadku.

Radny Łukasz Karpowicz:

- To ja, to jeszcze mam tutaj pytanie, bym prosił o informację, o przekazanie informacji.

Rozumiem, że tutaj był dozór techniczny, który orzekł, że ten płot wymaga w tym momencie wyburzenia.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Mam takie pytanie, to znaczy, że jeśli organ wykonawczy nie wyraża zgody na zmianę do proponowanej uchwały.

- Ja bym prosił tutaj pana naczelnika żeby przedstawił.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To znaczy, że jeśli organ wykonawczy nie wyraża zgody na zmianę tej uchwały ani poprawki, to jedynym rozwiązaniem Radnego jest zagłosowanie przeciwko tej uchwale.

Rozumiem, dobrze, dziękuję bardzo za interpretację tego przepisu.

Jeszcze jest jedna osoba. Panie Radny, jeśli pan skończył no to.

Rozumiem. To czekając na tą informację poproszę **panią Anetę Samotus** również o pytanie do tego projektu uchwały.

- To ja mam takie krótkie pytanie dotyczy punktu czwartego, zwiększenie dochodów uzyskanych za sprzedaż złomu.

Co zostało sprzedane w takiej ilości, że otrzymaliśmy kwotę 11 220 zł? Jakie elementy, jaki złom? Jaki sprzęt może, jakie jednostki sprzedały gminne?

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- To były elementy wyposażenia składowiska. Tam zalegał złom, który został sprzedany, to był chyba o ile pamiętam kompaktor.

Więc pewnie to z tego tytułu ten złom się pojawił jako dochody.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy czekamy na tą informację panie Radny, czy akceptuje pan formę głosowania? Dobrze to dziękuję.

No jak nie ma go w budżecie, to jak mógłby zostać wykonany?

Pani Radna. Była pani naczelnikiem urzędu jednostki inwestycyjnej w tym gminie i pani mówi że można to zrobić przed uchwaleniem budżetu i zmianą? Zrozumiałem intencje już teraz wszystko wiem.

Nie robi się przed. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 340.

Dotyczących zmian w budżecie Gminy Prudnik. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Prosiłbym państwa Radnych o oddawanie głosu, bo jeszcze nie wszyscy oddali głos. Jeszcze jedna pani Radna. Dziękuję. Chyba wszyscy. Za budżetem, czy za uchwałą druk numer 340 głosowało 13 Radnych, 2 było przeciw, 2 się wstrzymało, u 2 brak głosu i 2 Radnych nieobecnych.

Ad. 9. Przechodzimy do punktu 9.

Gospodarowanie mieniem.

Ad. 9a. I tutaj w punkcie 9A mamy podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości druk numer 341. Jest z nami pani naczelnik. Ale pytania były na komisjach, więc zapytam czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi, pytania? Wobec tego, że nie widzę w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości? Druk numer 341. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 15 Radnych. Nikt nie był przeciw. Nikt się nie wstrzymał. U 2 Radnych brak głosu. 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 9b. Przechodzimy do punktu 9B.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości druk numer 342.

Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 342. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 15 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

U 2 Radnych brak głosu, 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 9c. Przechodzimy do punktu 9C.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości druk numer 343.

Nie widzę pytań. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 343. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? I proszę o wyniki. Za uchwałą głosowało 14 Radnych. nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. U 3 Radnych brak głosu. 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 9d. Przechodzimy do punktu 9D.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości druk numer 344. Nie widzę głosów do dyskusji. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 344. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał? I proszę o wyniki. Za uchwałą głosowało 14 Radnych. Proszę o wyniki. Nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

3 Radnych brak głosu i 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 9e. Przechodzimy do druku numer 345. W sprawie uchwalenia, w sprawie uchwały o wydzierżawieniu

nieruchomości. I tutaj pan **Radny Witold Rygorowicz.**

Ale ja chciałem przypomnieć pani Przewodnicząca Komisji Wsi, czy tam nie był wniosek o zmianę do projektu uchwały?

Bo byłem na tej komisji, wiem, że był głosowany.

Radna Aneta Samotus:

- Był złożony wniosek o przedłużenie tego okresu do 3 lat dzierżawy.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja bym chciał się wypowiedzieć w tym temacie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jest to wniosek Komisji Wsi o zmianę okresu dzierżawy z 1 roku na 3 lata. Dobrze. I **pan Burmistrz.**

- Oczywiście chciałem się powiedzieć.

Droży państwo przedmiotową działką jest zainteresowany podmiot, który chce kupić tę działkę i wybudować tam dom.

Ale ze względu na to, że wpłynął na związek o dzierżawę tego terenu przez użytkownika, co jest naturalne, podjąłem decyzję, aby zaproponować państwu uchwałę, aby dać czas możliwości przygotowania się podmiotu, który dzierżawił, o możliwości wykupu. I na rok czasu ta dzierżawa zostanie przedłużona. bo uważam, że tereny, które są w zasobach Gminy, a w Gminie są niepotrzebne do funkcjonowania. A powinny być w rękach prywatnych. I zarządzane przez osoby prywatne. Jeżeli jest podmiot zainteresowany, aby się wybudować, płacić na przyszłości podatki jest to zasadne. Wielokrotnie z tej sali leciały komentarze, że powinniśmy to mienie, które służy mieszkańcom zbywać. Po to, żeby mieszkańcy mogli się budować. Więc taki wniosek złożyłem, ale też chcę dać szansę, aby w tym przedmiotowym temacie podmiot, który dzierżawił miał czas do tego, aby się przygotować do ewentualnej sprzedaży. Wycena pierwotna tego terenu, pani Doroto? Nie mamy wyceny jeszcze. Więc temat jest bardzo wczesny. Więc wnioskuję, aby pozostawić tą możliwość dzierżawy na rok czasu.

Daje to możliwość podmiotom, który dzierżawi przygotowanie się przez rok czasu, jeszcze użytkowanie. A w przyszłości niech decyduje licytacja, czy zostanie w rękach tej osoby, czy nie. Ja wiem, że czasami są takie przyzwyczajenia, że skoro użytkowałem, to mi się to należy.

No ale to się nie należy, to jest majątek gminny. I to Gmina i Radni decydują w jakim zakresie ten teren będzie dysponowany.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Dziękuję pani Radna.

- Ja tylko ad vocem, czyli na tą chwilę dzierżawca jest tylko zainteresowany dzierżawą, czy jest zainteresowany również wykupem? Dziękuję.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo. I pan **Radny Witold Rygorowicz.**

- Wskazówka dla pana Burmistrza, prawdopodobnie około 130 000,

jeżeli patrzeć na sąsiednie działki. Taka może być gdzieś cena tego gruntu, tak 130-150. Natomiast nie uzyskałem do końca jednak tej odpowiedzi na komisjach. Zmieniamy tutaj okres dzierżawy, jest niezgodny z wnioskiem wnioskodawcy. To również uważam za z kolei nie fair w stosunku do tego wniosku, bo nie znamy intencji tej pani. Czy ten rok jej, pani czy pana, czy ten rok jej odpowiada, tej osobie. Skoro wniosek był na 3 lata, uważam, że powinniśmy głosować wniosek na 3 lata.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Panie Burmistrzu, to na jaki został okres złożony wniosek o dzierżawę przez tą osobę, która w tej chwili dzierżawi?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Drodzy państwo, jeżeli nawet wniosek jest procedowany przez, składany przez podmiot, to i tak czy siak organ decyduje, czy to będą 3 lata, czy to będzie pół roku, czy rok, czy 2 lata. Jeżeli nawet wnioskodawca zgłasza, że chce na 3 lata, to tak czy siak w tym przypadku Burmistrz decyduje, czy to będzie 3 lata, 2 lata, czy rok.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Zapytam jeszcze tak, bo pamiętam, że w poprzednich kadencjach przy sprzedaży gruntów na terenach wiejskich była brana pod uwagę opinia Rady Sołeckiej i Sołtysów.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Drodzy państwo, tylko i wyłącznie w temacie, jeżeli te tereny służą dobru społecznego. Jeżeli na tym terenie miałyby powstać jakieś boisko, miałyby na tym powstać jakiś skwerek. Jakaś miała powstać droga, ścieżka etc. Jak najbardziej tak. W przypadku kiedy to są tereny komercyjne nigdy takiej opinii nie zasilamy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Nie znam konceptu tego terenu, więc po prostu zapytałem.

Dobrze dziękuję za odpowiedź i proszę pan **Radny Wiesław Zawiałak.**

- Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu. Uważam, że w takiej sytuacji powinna ta działka być wydzierżawiona na 3 lata. Dlatego że w poprzedniej wygasającej umowie powinna być taka zawsze klauzula, że w momencie pojawienia się osoby chętnej wykupu zostanie to przekazane do przetargu, do sprzedaży w drodze przetargu.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Szanowny panie Radny. W tym temacie wygląda sytuacja tak, że nie mogę komuś wydzierżawić i dawać takie warunkowanie, że jakby się pojawił. Bo gdybym miał z tego skorzystać to teraz tak się zdarzyło. Wygasła umowa. pojawił się podmiot, który jest zainteresowany. Czyli to, co pan powiedział, się zadziało, czyli pojawił się podmiot odpowiedzialny, nie nawiązuje nowej umowy, tylko działkę sprzedaje. A w sytuacji, kiedy wydzierżawiam kogoś na 3 lata, to ten podmiot, który dzierżawi na 3 lata, ma gwarancję, że przez 3 lata może inwestować w tą działkę i może na tej działce coś robić. Więc uważam, że ten rok czasu, który dajemy sobie na to, żeby się przygotować do tej właśnie sprzedaży, jest myślę wystarczający aby ta sprzedaż się odbyła. Drodzy państwo, my musimy dbać o finanse. Raz, że jest to teren nam zbędny, nie jest to teren potrzebny społeczności jako Szybowice do prowadzenia działalności statutowej wioski. Jest to teren używany komercyjnie przez jeden podmiot. Jak najbardziej ten podmiot również może wystartować i tą działkę nabyć. Nie robimy tutaj zróżnicowania. Dajemy czas na to, aby ktoś się mógł do tego tematu przygotować. Nie mniej, jest podmiot, który jest zainteresowany kupieniem tej działki, no dostanie odpowiedź, że tej działki przez rok czasu nabyć nie będzie mógł.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Pan Radny Grzegorz Jędrzej, po panu Grzegorzu, pan Sołtys, Szybowiec, pan Mariusz Wicherek. Proszę bardzo **pan Grzegorz Jędrzej**.

- Panie Burmistrzu na komisjach uzyskaliśmy informację, że ta osoba, która tam dzierżawi tą działkę użytkuje ją 26 lat. Proszę? Ok, no gdzieś tam użytkują to i dzierżawią.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Radny, ja bym prosił, mam jedną prośbę taką, która już tutaj funkcjonowała. Jeśli Radny pyta się pana Burmistrza, to pan Burmistrz jest na siłach i w stanie odpowiedzieć. Nie trzeba nikomu podpowiadać, bo żeby potem nie wprowadzać Radnych w błąd, bo potem się okazuje, że Radny mówi, że słyszał, wiedział. A się okazuje, że to mówiła osoba, która nie do końca wiedziała jaki jest stan faktyczny. Proszę bardzo kontynuować panie Radny.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Dziękuję i 26 lat złożyła pismo, że na następne 3 lata chciała wydzierżawić. Pan Burmistrz teraz powiedział, że jest oferta osoby chętnej, która chce to kupić. Złożyła ofertę wykupu tej działki i za konkretną kwotę? Czy tylko akces do tego, że chce? Tak, bo jeżeli pan Burmistrz tutaj mówi o finansach. I musimy dbać o to, no to może tą działkę trzeba podzielić, bo to jest 8 ładnych 10 arowych działek komercyjnych. co by mogło dać nam dużo większy przychód, jeżeli już by tak patrzeć. Także kwestia dzierżawy, a nawet zapytania tej osoby, czy ona chce przystąpić.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Ja już bym tutaj chciał poprosić panią Katarzynę Kaszoid, żeby powiedziała jak wygląda sytuacja z ewentualnym podziałem działek, gdzie jest zabudowa zagrodowa na działki mieszkaniowe. Bo tutaj jest temat bardziej skomplikowany. Pani Katarzyno, jakby pani mogła tutaj przedstawić te wątpliwości jeżeli chodzi o organy nadzorcze. Odnośnie podziału terenu, gdzie jest zabudowa zagrodowa na te tereny mieszkaniowe. Wiem, że tutaj jest problem i takie tematy są nam na dzień dzisiejszy zgłaszane, a w przyszłości będą blokowane. Chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Katarzyna Żurawiecka - Kaszoid:

- Szanowni państwo, akurat nie wiem jaki dokładnie jest tam zapis tych terenów. To są tereny pod zabudowę. Tak, więc jeżeli tutaj mamy 80 arów, no to jak najbardziej można to podzielić, te tereny. Rzeczywiście, żeby sprzedać jako mniejsze działki trzeba tylko przeanalizować dostęp do drogi publicznej. Czy rzeczywiście będzie można to w taki sposób zrobić. No to jeżeli tak, no to znaczy patrząc się na kształt tej działki wygląda, że, że jest taka możliwość, żeby tak, żeby wydzielić działki budowlane na mniejsze. I wtedy sprzedawać mniejsze działki.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowni państwo, w związku z tym wycofuję tą uchwałę z porządku obrad, przystąpimy do podziału działek i będziemy sprzedawali je pojedynczo. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panie Burmistrzu. Tylko najpierw przegłosujemy. No pan jeszcze nie wycofał, bo myśmy nie głosowali. To pan Burmistrz wycofuje, czy Radni głosują? Czyli jest to pewne może wycofać. Ok. Dziękuję bardzo. W takim razie dalsza dyskusja jest bezprzedmiotowa. Ten projekt uchwały został wycofany przez wnioskodawcę.

Ad. 9f. Przechodzimy do punktu 9f.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wydzierżawienia nieruchomości. Druk numer 346.

Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 346. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Chyba już wszyscy Radni oddali głos. Za uchwałą głosowało 17 Radnych. Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

U 1 Radnego brak głosu. 3 Radnych nieobecnych.

Ad. 9g. Przechodzimy do punktu G.

Podjęcie uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie wydzierżawienia nieruchomości. Druk numer 347. Nie widzę pytań przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 347.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 18 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. 3 Radnych nieobecnych.

Ad. 9h. Przechodzimy do punktu 9H. Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości. Druk numer 348. Nie widzę chętnych do dyskusji. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 348.

Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 18 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. 3 Radnych nieobecnych.

Ad. 10. Przechodzimy do punktu 10. To jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody przystąpienia

Gminy Prudnik do partnerstwa w celu realizacji projektu pod nazwą.

Rowerem po pograniczu. Druk numer 399. I tutaj się zgłosiło 2 Radnych.

Pan Stanisław Mięczakowski. Pan Fejdych. Proszę bardzo pan **Stanisław Mięczakowski**.

- Panie Burmistrzu. Bardzo się cieszę z tego tytułu, że przystępujemy do programu. Zawsze coś w czym będziemy uczestniczyć, prowadzące do tego, że pozyskamy pewne środki. Czy też granty na polepszenie infrastruktury rekreacyjnej jest jak najbardziej wskazane. Dlatego cieszę się z tego tytułu. Myślę, że powinniśmy też poważnie porozmawiać na temat infrastruktury rowerowej. W kontekście przyjmowanej uchwały. O co chodzi? Chodzi o to, że o ile okoliczne tereny są w miarę, posiadają infrastrukturę rowerową, natomiast Prudnik można powiedzieć pod tym względem, no to jest troszeczkę już inna mowa.

Bo nie mamy tutaj naprawdę łączników, które powodowały logiczne połączenie tych ścieżek pieszo-rowerowych. Myślę, że czas najwyższy o tym konkretnie pomyśleć, nie tylko mówić, nie tylko tworzyć programy o nazwie Rowerem po pograniczu. Ale też realnie przystąpić i chciałbym również zainicjować. Myślę, że przy współudziale pana Burmistrza przy aprobacie, aby podjąć rozmowę z ościennymi samorządami, mam tu na myśli Głogówek, Lubsza. Bo Gmina Biała posiada już takie zasoby, jeśli chodzi o ścieżki pieszo-rowerowe. I dość fajnie jest tam ta infrastruktura rozbudowana. W Gminie Białej również teraz przystąpiono do projektu i będzie organizowany kolejne setki metrów ścieżki pieszo-rowerowej. Ale myślę w kontekście rozwinięcia i wejścia w projekt z samorządem Głogówka i Lubrzy o stworzeniu ścieżki takiej rowerowej od Głogówka łączącego Prudnik. Byłaby to piękna pętla rowerowa, wartość dodana dla wszystkich samorządów. Myślę, że wspólny projekt będzie również inaczej punktowany. Dążenia o stworzeniu takiej ścieżki pieszo-rowerowej przez 3 samorzady zupełnie inaczej były postrzegane niż samorząd indywidualny. Ja też mogę zainicjować.

Rozmawiałem z Przewodniczącymi czy też Wiceprzewodniczącymi Rady Miejskich. Poszczególnych samorządów jak najbardziej widzą w tym jakąś dobrą ideę. Dlatego bardzo pana proszę o realne podejsście i również zainicjowanie rozmów z włodarzami ościennych samorządów, aby przystąpić. Jak i również o same wykonawstwo na terenie naszej Gminy, bo mówię tutaj o współdziałaniu tych trzech gmin.

Natomiast myślę, że czas już myśleć konkretnie o tym, aby zrealizować te ścieżki. Mam również na myśli zaległą inwestycję w postaci remontu chodnika łączącego Prudnik z Łąką Prudnicką. I idąc dalej, logiczne połączenie ze ścieżką rowerową, którą wykonał powiat na wysokości Łąka Moszczanka. Tam będzie nadal rozbudowywany, więc bardzo proszę mieć to na

uwadze. I myślę, że podejmie pan również te działania, o których ja mówię, na przestrzeni trzech samorządów. Aby wejść w takie porozumienie i dążyć do tego, aby na przestrzeni naszego praktycznie, można powiedzieć, skomunikować logicznie nasz powiat przez tworzenie takich ścieżek na przestrzeni Głogówka, Lubrzy i Prudnika. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Dziękuję za takie zaangażowanie. Oczywiście takie rozmowy trwają od 7 lat praktycznie z wszystkimi władzami ościennych gmin, aby w logiczny sposób połączyć. Niestety ten problem nie jest do końca taki łatwy do rozwiązania. ponieważ ciągi komunikacyjne, gdzie te ścieżki rowerowe mogłyby powstać w sposób stricte samorządowo-gminny jest utrudniony. Najłatwiej te ścieżki lokować przy trasach dróg krajowych i powiatowych. Oczywiście tutaj wspólnie z panem Starostą wielokrotnie żeśmy rozmawiali. I pan Starosta tutaj wielokrotnie przejawiał inicjatywę o połączeniu, budowie ścieżki stronowe na Jędrzychowa. I to się dzieje i bardzo tu kibicuję powiatowi przy tej inicjatywie. Odnośnie logicznego ciągu w zabudowie miejskiej. Ostatnie lata pokazują, że praktycznie każda przebudowa, tam gdzie jest to oczywiście możliwe, jest planowana i projektowana ścieżka pieszo-rowerowa. Oczywiście, żeby zaplanować te ścieżki pieszo-rowerowe w 100%, wymaga to oczywiście wielomilionowych nakładów. Nie chcę tu wchodzić w szczegóły, ponieważ nie ma na to czasu. Niemniej takie rozmowy z sąsiednimi gminami są prowadzone. Na tą chwilę nie mamy wspólnego projektu oprócz Prudnik, Jędrzychów, który akurat tutaj realizuje powiat. My oczywiście tam w paru kwestiach jesteśmy w stanie pomóc. Bo myśmy tam wyrazili zgodę na to, aby ta ścieżka przebiegała po naszym terenie. Jest to temat rozwojowy, przyszłościowy. Jeżeli chodzi o ciągi komunikacyjne, to proszę zwrócić uwagę, że pomimo, że ta ścieżka, ten chodnik dalej jest procedowany, dalej to się rozgrywa między Generalną Dyrekcją, Wojewodą, Ministerstwem Infrastruktury, a nami. Tematu nie zostawiam. Ten temat będzie, mam nadzieję, w październiku konsultowany z panem Ministrem Klimczakiem. Mam nadzieję, że na moje zaproszenie odpowie i przyjedzie do Prudnika. Bo tematów odnośnie infrastruktury dla Prudnika jest więcej, choćby ostatnio to, że dworzec z Prudniku pojawił się na liście rezerwowej kolejowy, ale dobrą jaskółką, która się pojawia, to jest utworzenie linii kolejowej Intercity, która przez Prudnik będzie przebiegała. To jest bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Prudnika. I oczywiście chcemy, aby ta infrastruktura kolejowa również się rozwijała. A rowerowa, o której pan wspomniał jest niestety czasami w gestii dróg krajowych i powiatu. A tu mówimy o drogach krajowych i ten temat oczywiście z Ministerstwem Infrastruktury będzie podnoszony. Po to, aby Ministerstwo Infrastruktury nie oddalało tego tematu. I mówiło, że nasza droga jest mniej potrzebna. I nie wymaga pilnej modernizacji. Bo inne są ważniejsze. Tylko my uważamy, że nasze drogi są tak samo ważne i potrzebne jak każda inna droga w Polsce. Więc w tym temacie przenoszę temat na poziom ministerialny. Aby pan Minister, mam nadzieję, złożył deklarację w zakresie tego, że ten chodnik łączący drogę w kierunku Pokrzywniej, łączył się z Prudnikiem. I żeby to Generalna Dyrekcja wybudowała. Szczególnie, że procedura odbudowy i pieniędzy powodziowych po zalanym chodniku jest bardzo pracochłonna. Ostatnio dostaliśmy od Wojewody informację, aby przedstawić kosztorysy i protokoły zniszczeń. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Zresztą tak w marginesie jest fajny tutaj też dotyczący ścieżek pieszo-rowerowych, znaczy ścieżek rowerowych w kontekście tworzenia takiej bazy Urząd Marszałkowski wydał. I są tutaj ujęte trasy dotyczące Prudnika. Bardzo fajnie one są opisane, więc też można się ewentualnie

posiłkować, bo tak już jest. Proszę? No to bardzo się cieszę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i w tym samym temacie, w tej samej propozycji uchwały pan **Radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Dziękuję. Panie Burmistrzu ja mam dwa pytania czy dwie prośby.

Pierwsze związane w nawiązaniu do rozmów które o których pan powiedział z Ministerstwem Infrastruktury. O to, żeby powrócić z wnioskiem o wpisanie do budżetu Generalnej Dyrekcji również ścieżki rowerowej łączącej Prudnik z Niemysłowicami i Rudziczką, która jakby z perspektywy mieszkańców obu wiosek jest bardzo ważna dla bezpieczeństwa. I druga sprawa związana być może uzna pan to za zasadne, z stworzeniem wspólnej mapy przyszłych ścieżek rowerowych. Pewnie zasadnie byłoby to zrobić wspólnie ze Starostwem Prudnickim. Zaplanowanych do stworzenia, no bo jakby sieć, sieć rowerowa w Prudniku ścieżek rowerowych formalnie uznanych jest dość uboga na terenie miasta. Okej, proszę.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Pan Staszek przekazał.

To jest taki przewodnik ścieżek rowerowych po województwie opolskim, między innymi tam są ujęte aktualne ścieżki rowerowe i tutaj oczywiście ja myślę. Czy tutaj Panie Stanisławie mogę to przekazać? Jak by pan zobaczył jest to świeże dosyć wydanie, myśmy oczywiście też w tym uczestniczyli. I jest duży projekt i nacisk Marszałka Województwa, aby tą infrastrukturę rowerową rozwijać, żeby ją wspierać. My jak najbardziej się w to chcemy wpisywać. Z tego programu rozbudowy ścieżek, Drodzy państwo, jakby uzupełniały sieć ścieżek budując ten łącznik między ulicą Przemysławą a ulicą Nyską. Tam również będzie ścieżka pieszo-rowerowa, no przy okazji droga, którą ludzie będą mogli dochodzić do pracy, więc troszkę tutaj ten program wykorzystaliśmy trochę w innym kontekście. Aczkolwiek jako partner projektu żeśmy się załapali na dofinansowanie. Więc temat będzie rozwijany, temat bardzo potrzebny, ciekawy. I widzę tutaj konsensus, wszyscy jesteśmy zainteresowani, aby ten temat ścieżek rowerowych, komunikacji rowerowej rozwijać. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Czy w takim razie jest stworzona jakaś koncepcja rozbudowy ścieżek na terenie Gminy, z którą Radni mogliby się zapoznać?

Gdzie te ścieżki miałyby przebiegać? Jaka jest deklaracja?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Drodzy państwo, niestety kluczowe w tym zakresie jest zaangażowanie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Ponieważ główny ciąg komunikacyjny, który przebiega przez Prudnik, czyli ulica Kościuszki takiej ścieżki nie posiada. My posiadamy ścieżki przy drogach powiatowych, posiadamy ścieżki przy drogach gminnych.

Nie tworzy to spójnego, nie tworzy to spójnego, da się. To urzędu bez problemu się da. Nie mamy wspólnego takiego problemu. Ostatnia duża

modernizacja ulica Szkolna do ulicy, od Alei, od Młyńskiej do Dąbrowskiego, dalej nawet do Dąbrowskiego, do Grunwaldzkiej jest połączona ścieżką rowerową. Więc tutaj mamy ciąg Legionów była budowana, tam jest ścieżka, My po prostu cały czas tworząc nowe drogi planujemy tam, gdzie jest to możliwe ciągi. Ta siatka się rozbudowuje.

To jest proces długotrwały. To nie jest tak, że możemy wybudować samą ścieżkę przy drodze, nie przebudowując tej drogi. Czasami to wymaga dużych nakładów, aby to usprawnić. Ale to cały czas się dzieje i cały czas projektując wszystkie inwestycje drogowe mamy z tyłu głowy, że musi być projektowana, tam gdzie to oczywiście podkreślam jest możliwe taka ścieżka. Nie było możliwe niestety projektowania na ulicy Chrobrego takiej ścieżki. Ze względu na niespełniającą kryteriów szerokość tej drogi. I musieliśmy tutaj odpuścić.

Ale na kawałku choćby ulicy Kochanowskiego taki ksiąg pieszo rowerowy jest zaprojektowany.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jak najbardziej rozumiem.

Pytanie jest takie. Czy możemy stworzyć koncepcję przyszłych ścieżek rowerowych na terenie Gminy, obejmującą różne rodzaje dróg, z którą Radni mogliby się zapoznać. Jakby docelowo stan docelowy nie wiem za 5-10 lat.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No ciężko będzie tutaj planować w kontekście, bo to będzie zależało od środków jakie wpływają do Gminy. Koncepcja robocza taka jest, w formie takiej oficjalnej tej koncepcji, żeśmy nie przedstawiali. Przedstawiana była Marszałkowi Województwa w celu utworzenia tej koncepcji tych szlaków komunikacyjnych.

I tak jak mówiłem dużo niestety zależy od innych podmiotów poza nami. My oczywiście tutaj cały czas to zgłaszamy. Remont ścieżki Prudnik, Łąka Prudnicka i budowa ścieżki pieszo-rowerowej praktycznie tutaj do centrum miasta, do ratusza była mi przedstawiana w 2018 albo 2019 roku.

Niestety zmieniły się pewne uwarunkowania. Zrobiono inną kategoryzację dróg krajowych. I nasze drogi krajowe niestety spadły na dalszy plan. I przez to nie są dzisiaj remontowane i modernizowane, bo to jest istotne przy budowie właśnie takich ścieżek pieszo-rowerowych. Oczywiście jeżeli państwo macie jakiś wpływ na osoby decyzyjne, które by mogły takie decyzje podejmować, to bardzo proszę działajmy razem, lobbujmy, bo to jakiś efekt przyniesie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi, panu Radnemu za dyskusję.

Jeszcze pan **Radny Łukasz Karpowicz.**

- Tak ja tutaj w ramach uzupełnienia to co powiedział pan Burmistrz. Taka koncepcja Urząd Wojewódzki przygotował 2000, znaczy na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego zostało przygotowane w 2022 roku i Prudnik jako jedno z nielicznych miast w ogóle w województwie opolskim ma dwa rodzaje tras, trasę krajową i międzynarodową. Więc generalnie takie mapa powstała, istnieje.

Czy to zostało wdrożone? Nie wiem, natomiast my jesteśmy wyróżnieni i te ścieżki są dobrze rozrysowane. My jesteśmy w tym układzie jako jedni nieliczni w województwie opolskim, który mamy 2 kategorie tych tras.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję za uzupełnienie tej uchwały. Bo to trudno mówić o jakimś związku. Ale przechodzimy do głosowania. Dziękuję bardzo.

Proszę o to mieć na uwadze. Kto jest za podjęciem uchwały 349?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Na pewno.

Ad. 10b. Tak, jesteśmy w punkcie 10B. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie połączenia

samorządowych instytucji kultury. Druk numer 351. Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 351? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 15 Radnych, 1 Radny był przeciw, 1 się wstrzymał, 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 10 c. Przechodzimy do punktu 10C.

Podjęcie uchwały w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Prudnik. Oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie Gminy Prudnik. Druk numer 352. Czy do tego projektu uchwały ktoś z państwa ma jakieś pytania? Wobec tego, że nie ma przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 352? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za uchwałą głosował 16 Radnych. Nikt nie był przeciw. 1 Radny się wstrzymał. 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 10 d. Przechodzimy do punktu 10D.

Do mikrofonu, bo Radni z końca stołu nie słyszą tego. Proszę tutaj jeszcze raz powtórzyć, bo.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo wracając jeszcze do kwestii wycofania przez pana Burmistrza projektu uchwały. Tutaj ja być może wadliwie powiedziałam panu Przewodniczącemu, że jeśli wycofuje projekt uchwały wnioskodawca to nie jest to jakby objęte koniecznością zmiany porządku obrad. I tu chciałam przeprosić, ponieważ jednak z ostrożności bo my mieliśmy wcześniej takie przypadki, kiedy wniosek o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad zgłaszała komisja albo poszczególny Radny, to wtedy zawsze przegłosowaliśmy. I teraz mój błąd, uważam, że z ostrożności, jest to również zmiana porządku obrad, nawet wycofanie przez wnioskodawcę. Jednak prosiłabym państwa, żebyście z ostrożności dokonali takiego formalnej zmiany porządku obrad, poprzez jednak formalne przegłosowanie zmiany porządku obrad poprzez wycofanie tej uchwały. Tutaj ja państwa bardzo przepraszam za to, że wprowadziłam pana Przewodniczącego państwa w błąd.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję pani mecenas. To w takim razie mam jeszcze takie pytanie też proceduralne. Tak, tylko w przypadku co będzie jak Rada przegłosuje, że uchwała nie będzie wycofana z porządku obrad? Nie no, pytam, żeby potem wiedzieć jakie będą kroki następne.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo, no jeśli Radni jakby nie przegłosują tego wniosku formalnego o wycofanie tej uchwały i zmianę porządku obrad, to będą procedować nad tą uchwałą. I podejmą albo przegłosują tą uchwałę, albo nie przegłosują. A kolejna rzecz jest taka, że jeśli nawet powiedzmy ta uchwała w sprawie dzierżawy by została przez państwa przegłosowana, to i tak pan Burmistrz jako podmiot gospodarujący mieniem komunalnym ostatecznie podejmuje decyzję, czy zawiera umowę dzierżawy, czy nie.
/przewodniczący ogłosił przerwę/
/po przerwie/

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Ad. 9e. (ponowie) Prosiłbym państwa Radnych o zajmowanie miejsc. Prosiłbym państwa o zajmowanie miejsc. Jesteśmy w punkcie, czy wracamy do punktu 9E, to jest podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości. Druk numer 345. Pan Burmistrz złożył wniosek o wycofanie tego projektu uchwały z porządku obrad. W takim razie prosiłbym o przygotowanie głosowania wniosku o wycofanie tego projektu uchwały z porządku obrad. Już jest. W takim razie głosujemy. Kto jest za wycofaniem projektu uchwały? Druk numer 345. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Proszę głosować. Momencik. Prosiłbym o powtórzenie wyników, bo nie mam tutaj już wyników. Okej, to ja tutaj skorzystam.
Za wycofaniem projektu uchwały głosowało 10 Radnych, 3 było przeciw, 4 się wstrzymało, 4 Radnych nieobecnych. Tak.
Czyli nie została uchwała wycofana z początku obrad, bo nie ma większości bezwzględnych, czyli 1 Radnych, tylko 10. Wobec tego przechodzimy do głosowania poprawki zgłoszonej przez Komisję Wsi, czyli zmieniającą. Dlatego pytałem co będzie jak będziemy w następnym kroku. Czyli wszystko w porządku. Przechodzimy w takim razie. Tak. No ok, jeśli pan Burmistrz zapytał, jest to już wiadome. W takim razie jesteśmy w punkcie głosowania poprawki Komisji Wsi polegającej na zwiększeniu z 1 roku do lat 3. Chciałaby tutaj coś dodać? Nie. to w takim razie głosujemy poprawkę do tej uchwały. Tak. Kto jest za? Przepraszam że nie jest podjęcie uchwały. Prosimy pana, który obsługuje nas informatycznie, że to jest głosowanie poprawki do tej uchwały zwiększającej okres wydzierżawienia z roku do lat 3. I teraz głosujemy poprawkę. Tak jak wspomniałem jest to poprawka polegająca na zwiększeniu okresu dzierżawy z roku do lat 3.

Kto jest za podjęciem tej poprawki do druku uchwały 345?
Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za poprawką głosowało 10 Radnych, 3 było przeciw, 4 się wstrzymało, 4 Radnych nieobecnych. W takim razie teraz przechodzimy do głosowania nad uchwałą z przegłosowaną poprawką. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 345 z uwzględnioną poprawką. Przepraszam. Nie widziałem na tablicy, żeby był zgłoszony. Dlatego puściłem głosowanie, bo nie było zgłoszonego. Nie wiem, bo już niektórzy Radni oddali głos. No to, bo jeszcze. Tylko proszę, jak są już wyniki głosowania, żeby zobaczyć wyniki głosowania.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Nie, drodzy państwo, tu nie chodzi o wyniki. Drodzy państwo, nie zamierzam procedować tej uchwały, to już państwu komunikuję, to co wcześniej było powiedziane. Nie będzie zrobiony wykaz, będziemy, przystąpimy do podziału. Więc jeżeli państwo nie oddali głosu i macie zagłosować, to jestem wnioskuję, żeby państwo odrzucili tą uchwałę. Wtedy będzie to jasność, że ta procedura w tym zakresie będzie procedowana odnośnie podziału tych działek i sprzedaży. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani mecenas teraz proszę tak, bo głosowanie było i część Radnych oddało głos, więc nie mam wyników.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo proszę po prostu jeśli głosowanie jest w toku to proszę procedować jakby w tym zakresie. Pan Burmistrz jakby informacyjnie się wypowiedział. I państwo jakby już sobie podejmują indywidualnie decyzję. Dziękuję. Proszę pana informatyka o wyświetlenie głosowania. Za uchwałą głosowało 6 Radnych, 3 było przeciw, 3 się wstrzymało, 5 brak głosu i 4 Radnych nieobecnych. Za jest 6, 3 przeciw, 3 się wstrzymało, 5 Radnych nie oddało głosu, 4 Radnych nieobecnych. Czyli uchwała została podjęta zwykłą większością głosów. Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy czy wracamy do uchwały do uchwały w punkcie 10.

Ad. 10 d. Do uchwały 353.

Proszę państwa. Proszę państwa nie wywołujemy szumu. Ani takiego. Czy coś jest niejasne? Proszę państwa Radnych. No wyskoczyło głosowanie no i Radni zagłosowali no to nie można. Jeśli pan oddał głos no to oddał pan głos. Proszę pana, odbył się proces głosowania.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo jeśli się odbył proces głosowania to jakby no uchwała została przegłosowana jak rozumiem ten wynik wskoczył. Czy są jakieś wątpliwości nie wiem co do jakichś technicznych uwag czy bo ja nie rozumiem za bardzo pytania. Żebyśmy wyjaśnili to. Ale to 3 razy się to samo głosowanie panu wyświetliło, czy to były 3 różne? No i w porządku, ale pan oddał głos, czy?

Radny Marek Bień:

- To tak jakby tamte okno mi się drugi raz wyświetliło. Ja przypuszczam, że to były po prostu. Ja przypuszczam, że wyświetliło się panu trzy różne głosowania i pan jak rozumiem w tych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To znaczy wyświetliło się za, przeciw i wstrzymuje się. No to są 3 możliwości głosowania. No bo pana głos został zaliczony.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Ja, może jeśli mogę się szybko wypowiedzieć. Jak rozumiem, były 3 głosowania. I pan w tych 3 głosowaniach wziął udział, tylko że możliwe, że one nastąpiły tak szybko po sobie, że pan, bo pan, proszę powiedzieć. Dobrze, to już tłumaczę. Pan Burmistrz informacyjnie tylko już w toku głosowania zabrał głos. I jakby no nie miało to wpływu w tym momencie na pana proces głosowania, jeśli pan już ten głos swój oddał. Przepraszam tak się wyłącza mikrofony. Proszę o skupienie.

Mamy niewiele tych uchwał przegłosujemy. Żeby potem nie było jakichś problemów, że ktoś głosował nie wiedząc za czym.
Jesteśmy w punkcie 10D. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego.
W przedszkolach publicznych prowadzonych przez Gminę Prudnik oraz za pobyt dzieci w oddziałach żłobkowych, przedszkoli publicznych prowadzonych przez Gminę Prudnik.
Druk numer 353. Nie widzę zgłoszonych tutaj chętnych do dyskusji Radnych. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 353. I proszę o oddanie głosów. Za uchwałą głosowało 17 Radnych. Nikt nie był przeciwny, nikt nie wstrzymał.

4 Radnych nieobecnych.

Ad. 10e. Przechodzimy do punktu 10E.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami klubami dzieci dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami działającymi na terenie Gminy Prudnik.

Druk numer 354.

Nie widzę pytań. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 354.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nie wstrzymał się. 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 10f. Przechodzimy do punktu 10F.

Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych. I nadania jej nazwy.

Druk numer 355.

I tutaj tylko przypomnę, że tutaj chodzi o ulicę Przemysłową.

Nie widzę chętnych do dyskusji.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 355?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Ja będę mówił, o której ulicy chodzi.

Za uchwałą głosowało 17 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

4 Radnych nieobecnych.

Ad. 10g. Przechodzimy do punktu 10G.

Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych. Oraz nadanie jej nazwy.

Druk numer 356.

I tutaj mówimy o ulicy Meblarskiej.

Kto jest za podjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

4 Radnych nieobecnych.

Ad. 10h. Przechodzimy do punktu H.

Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych, nadania jej nazwy oraz nadania nazwy rondu.

Chodzi o rondo od Przyszłości.

To jest to rondo od ulicy Nyskiej i ulicą Fabryczną.

Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania?

Jest mapka, to można zobaczyć.

W takim razie proszę o głosowanie kto jest za podjęciem uchwały druk numer 357.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 16 Radnych.

Nikt nie był przeciw. 1 Radny się wstrzymał.

I 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 10i. Przechodzimy do punktu 10I.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej.

Druk numer 358. I w tym druku chodzi o Antoniego Błaszczyńskiego, to jest pierwszego Burmistrza Prudnika po II Wojnie Światowej.

Panie Burmistrzu, proszę się zgłaszać, żebyśmy [niezrozumiale] momentu, że znów się pan nie zgłosił.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni państwo, chodzi tutaj, cały czas słyszałem, że nadajemy nazwy ulic generałów, bardzo znanych Polaków lub znanych Prudniczan. I ostatnio pojawia się trend taki, żeby jednak uhonorować Prudniczan. I to jest pierwszy Burmistrz Prudnika po wojnie. Więc myślę, że pomimo, że nieznany, to dzięki tej ulicy myślę, że wielu się zastanowi, dlaczego Błaszczyński, kto to jest ten Błaszczyński. Myślę, że to jest fajna wizytówka, że my pamiętamy o tej współczesnej historii. Pamiętamy o Polakach, którzy tutaj przybyli po 45 roku. Myślę, że to jest piękne uhonorowanie właśnie Polaków, Prudniczan, którzy ten Prudnik tworzyli. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

I pani **Radna Isalska** proszę bardzo.

- Szanowni państwo, ja na komisjach wstrzymałam się od głosu, może nie dlatego, że nie zależy mi żeby to był Antoni Błaszczyński. Możemy się zapoznać dokładnie z życiorysem, zobaczyć, może warto nadać. Wstrzymałam się dlatego, bo zadałam pytanie, kto był wnioskodawcą tej ulicy. Okazało się, że jeden z Radnych, ale tak mi Radny.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni państwo, taki zbieg okoliczności, nie wiem dlaczego, ale nazwę ulicy, dlaczego pierwszy Burmistrz, rozmawiałem z panem dyrektorem Marcinem Husakiem, który przedstawił mi tą propozycję.

I tą propozycję przyjąłem. Rozmawiałem, tu jest akurat świadkiem pan naczelnik, który był, no słyszał o tej nazwie. Też pytanie kto to?

A w międzyczasie już później pojawił się wniosek Radnego, żeby to był pan Błaszczyński. Możliwe, że też rozmawiał z panem dyrektorem.

Uznał, że to jest dobra inicjatywa, ale nie wiedział,

że w tym czasie już te decyzje i propozycje pojawiły się. Więc nie chcę w jakiś sposób tutaj mówić, że tutaj jest to na wniosek Radnego.

Ale no finalnie tak się okazuje, że jest, bo tylko jeden Radny zgłosił taki wniosek, ale to było szybciej procedowane. Mógł rozmawiać z panem dyrektorem Kusakiem, który również, no chyba to nie była wiedza dla nas żadna tajemna, że takie, taką nazwę chcemy podjąć. Więc ja myślę, że tutaj, myślę, że z tego to wynika. Ale chwala, że złożył.

I tutaj pan Radny nie mówił, że to ma być ta ulica, tylko we wniosku chyba było, żeby jedną z ulic w Prudniku nazwać. Zbieg okoliczności, ale na pewno wywołane tym, że ta informacja nie była tajemną wiedzą.

Tylko pan dyrektor Kusak dzielił się tą informacją z wieloma osobami.

Więc myślę, że to stąd wynikło. Ja dziękuję za ten wniosek Radnego, ale na pewno nie był inspirowany tym wnioskiem, tylko to już powstało szybciej niż ten wniosek wpłynął. A na dowód tego mówię, jest naczelnik, który tutaj procedowaliśmy do dosyć dawno, te nazwy.

Zastanawialiśmy się wewnętrznie, jak te nazwy powinny być, żeby oddawały klimat danego terenu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Pani Radna kontynuuje.

- Tak, ja jeszcze raz powiem, ja naprawdę nie mam nic przeciwko osobie, tylko mam o całe to procedowanie.

Dlatego nikt więcej z Radnych nie został poinformowany z takiej

możliwości, że możemy taką ulicę, jest wolna ulica i można nadać jej nazwę. Na pewno każdy z nas miałby jakieś propozycje. Czy może zrobić nawet referendum wśród ludzi. Chodzi mi o to, dlaczego nikt więcej z Radnych nie został o tym poinformowany? Że tylko wybiórczo jeden, jedna osoba z nas o tym wiedziała. Dlatego ja też dzisiaj się wstrzymuję, bo to jest mój znak protestu przeciwko takim zasadom, przeciwko takim działaniom. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Bardzo. I kolejny pan Radny. **Edward Mazur.**

- Panie Przewodniczący. szanowny państwo Radni.

Ja nie po raz pierwszy jestem tą osobą, Radnym, który nadaje nazwę ulic. I chciałbym po prostu powrócić do takiej grzecznościowej formy, jeżeli chodzi o, to. Jest to ważna sprawa. Bo my nadajemy nazwę ulicy, która dotyczy zarówno naszych mieszkańców nas, Ta nazwa ulicy idzie w przestrzeń nie tylko Polski, ale świata, bo ludzie w różnych miejscach piszą listy czy nadają przesyłki.

I chodzi o to, że ja pamiętam jeszcze jak był pan Ziola, poprzednia jest tutaj pani Renata Heda, naczelnik wydziału i inni jeszcze za pana Kowalczyka. Takie informacje o nadaniu ulic zawsze były przedyskutowane, przynajmniej w gronie tutaj Radnych. I wtedy znacząca komisja, czy Komisja Budownictwa, czy Komisja Spraw Obywatelskich i Porządku Publicznego akceptowała po rozmowach. I to było dane na Radę i żeśmy po prostu w sposób grzecznościowy, kulturalny, nikt nikomu nie zarzucał, zostało to przegłosowane. Dlatego chciałbym po prostu w przyszłości uniknąć takiej sceny, bo ja też byłem troszkę zniesmaczony, że ktoś, jedna osoba bez żadnej konsultacji nadaje nazwę ulicy i tak dalej. Także ja bym prosił, żeby to do tego wrócić jak kiedyś było.

I będzie wszystko dobrze. I pan Przewodniczący również nadal ma też takie patrzenie po prostu, że jakby coś, to żeby to ona po prostu ujrzała światło dzienne taka nazwa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Radny odpowiem tak, nie mam informacji, który to Radny i kto brał udział w nazwie tych ulic. Chyba że pan Burmistrz zechce powiedzieć, który to był Radny, to już jest wola pana Burmistrza.

Radny Edward Mazur:

- Ja też siedziałem przez wiele lat za tym stolikiem i z różnymi Przewodniczącymi, przewodniczącymi panem Sobczakiem, panem Szczepańskim i było w ten sposób.

Obowiązkiem jest Przewodniczącego przeglądać po prostu porządek sesji, który idzie po prostu zarówno przez panią radczynię, pana Przewodniczącego porządek sesji idzie na Radę.

I też jest obowiązkiem Przewodniczącego, czy w przypadku jak jest na zwolnieniu lekarskim, a byłem też Przewodniczącym przeglądnąć co jest po prostu podane Radnym na sesję.

I dlatego chciałbym też żebyśmy wszyscy na to zwrócili uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Radny ja przyjmuję nie wiem krytykę, czy informację jakkolwiek to nazwać tylko w każdym z Radnych mieliście państwo wszystkie komisje.

I żadna z komisji nie zaproponowała jakiegokolwiek zmiany.

Panie Radny jeszcze raz mówię. Nie znam i nie wiem, który Radny to złożył więc proszę nie wymagać ode mnie, że ja mam wiedzieć kto co złożył i dostęp mieć jakieś dokumenty. Takie były projekty uchwał.

I te uchwały przedstawił pan Burmistrz do akceptacji i państwo albo głosujecie za albo przeciw i tyle. Proszę, pan Burmistrz chciał coś dodać? Dobrze to w takim razie przechodzi. Ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? W takim razie, jak już nikt nie chce zabrać głosu przechodzimy do głosowania.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej.
Druk numer 358. Kto jest za? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 14 Radnych.

Nikt nie był przeciw. 3 Radnych się wstrzymało. 4 Radnych nieobecnych. Przechodzimy do kolejnego punktu. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej.

Ad. 10 j. Druk numer 359. I tutaj chodzi o ulicę Lawendową w Łące Prudnickiej.

Nazwa się podoba pani Radnej, także przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały numer 359?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Nie przedłużajmy.

Ad. 10k. Przechodzimy do punktu K.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania jej nazwy drodze wewnętrznej druk numer 360.

Tutaj chodzi o drogę czy kontynuację drogi o nazwie nazwaną imieniem Walerii Nabzdyk.

Nie widzę pytań w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 360. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 Radnych.

Nikt nie był przeciw. Nikt się nie wstrzymał odczterech radnych nieobecnych.

Ad. 10 l. Przechodzimy do punktu L.

To jest podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty za zajęcie pasa drogowego.

Druk numer 361.

I tutaj przypomnę, że Komisja Budżetu proponowała zmiany.

Czy poprawki do tego projektu uchwały,

bo pan Przewodniczący się nie zgłosił,

a chciałbym się przypomnieć.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Ja się zgłosiłem.

Komisja przegłosowała tą poprawkę, ale nie widzimy jej tutaj.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam, ale kolejność jest taka,

że pan Radny Rygorowicz był przed panem,

więc proszę bardzo pan **Radny Witold Rygorowicz**. Dziękuję za głos.

- Proszę państwa, sprawa pozornie wydaje się bardzo czysta, jasna.

Proszę, to moja prośba, żeby jednak nie zwrócić,

nie być zmylonym przez te, jak to padło na jednej z komisji, grosze.

Drobne kwoty, takie tutaj usłyszałem

określenie z ust wyjaśniającej osoby. Jeżeli popatrzymy na statystyki,

państwo wiecie, że to temat statystyka, który od czasu do czasu

przywołuje. Mamy 2 stawki bodajże na niezmiennym poziomie.

Mamy 1,2,3 nowe stawki, których do tej pory nie było.

I reszta to są, to jest wzrost. od 50 do 1 600%. Proszę państwa, jakie by te kwoty nie były, to wzrost o 1 600% w moim rozumieniu czy 1 000 czy 500 jest niedopuszczalny.

Troszkę może żartem, ale można podnieść o 5%.

Można podnieść o 10%.

A jak mawiał pan Kazimierz Brusikiewicz,

jak się jest wielki łobuz, to można podnieść o 20%.

Natomiast podnoszenie o 1 600% lub wprowadzenie nowych,

od tej pory będziemy płacić za izolację termiczną wystającą poza obręb naszych budynków.

Od tej pory będziemy płacić przedsiębiorcy,

albo my za rusztowania.
które postawimy. A nie było tej opłaty.
Od tej pory będziemy płacić za kontenery na odpady stojące,
za zajęcie pasa drogowego na prawach wyłączności w celach innych,
prawda. No więc dyskutowałem tu z panem Krzysztofem,
mamy tam niewielki zasięg jeżeli chodzi na przykład o ogródki.
Te tymczasowe instalacje nazwijmy je.
Ale biorąc najprostszy przykład.
Ktoś kto ma 50 metrów ogródka, według dzisiejszej stawki sezonowy
ogródek to jest 10 złotych dziennie,
300 złotych miesięcznie.
Według nowej stawki 50 m2 razy 2 zł to jest 100 zł dziennie,
3 000 miesięcznie.
I tak można popatrzeć na każdą z tych stawek.
Wiem, że wyglądają te kwoty niewinnie.
Natomiast dla tych, którzy je będą musieli płacić również my czasami
stawiając rusztowania, wychodzą na zewnątrz z termomodernizacją.
Czy chociażby umieszczając różne,
o dziwo pozostaje reklama bez zmian,
o dziwo pozostają obiekty infrastruktury telekomunikacyjnej w części
dotyczącej prowadzenia robót bez zmian.
Dlaczego akurat te zostają bez zmian jeżeli się porówna
do czegokolwiek?
Mnie nie interesują inne gminy, mnie interesuje Gmina Prudnik i to
podejście.
Tak jak powiedziałem 5%, 10%, 20%.
To, że ktoś nie wprowadzał takich propozycji w poprzednich latach,
przez ostatnie 5 lat, to już nie nasza wina.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję i chciałby się do tego odnieść **pan Burmistrz**, proszę bardzo.
- Szanowni państwo, wielokrotnie podczas tej rady pojawiło się
pytanie, abyśmy szukali dochodów. Abyśmy porównywali się do miast
ościennych, więc te stawki zostały zaproponowane. Te, których nie było
zostały zaproponowane takie, jakie obowiązują w miastach ościennych.
Panie naczelniku jakby pan tutaj dał jakby takie informacje odnośnie
jak to było przygotowane. I czym żeśmy się kierowali przy ustalaniu tych
wysokości stawek. Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Przed przedłożeniem państwu projektu uchwały robiliśmy analizę
w stosunku do mniej więcej do powiatów i do gmin mniej więcej
o podobnym ilości zamieszkania. To, że obecnie zaproponowaliśmy nowe
stawki, które pan Radny mówi, że nie były, to jest nieprawda. Bo te
stawki były, tylko były w punkcie, w paragrafie numer 2.
I dzisiaj za zajęcie np. pod rusztowanie, czy pod elewację, czy pod gruz,
proponujemy 2,50. A mieszkańcy wypłacili zgodnie z nowym propozycją 6 zł.
To jest nieprawda. Te stawki po prostu żeśmy urealnili dla
mieszkańców, żeby po prostu były łatwiejsze. A z drugiej strony, jeżeli
mówimy o 1 500%, 1 600%, to nie dotyczą kwoty żadnego z mieszkańców
naszej gminy ani powiatu. To są przedsiębiorcy spółki Skarbu Państwa.
Mówimy o, tak. Żadna decyzja w Gminie nie została wydana dla takiego,
dlatego. Tu chodzi o konkurencyjność. Zaproponowaliśmy w paragrafie 3,
w punkcie 1 150 zł. Ustawodawca mówi maksymalna stawka 200 zł.
Obecnie było 115 zł. I to dotyczy urządzeń liniowych takich jak
ciepłociąg, gazociąg. Woda i kanalizacja. I przede wszystkim energetyka.
To są opłaty, które mieszkańcy i tak płacą w opłatach abonamentowych,
przesyłowych i tak dalej. I to nie płacą mieszkańcy jako mieszkańcy,
tylko te opłaty ponoszą spółki. To nie ponoszą. Proszę? W tym spółka ZEC.
Państwa decyzja, taka jest nasza propozycja, jak u państwa podejma

uchwałę to państwo składają dochody. Dochody przeznaczone z opłat za zajęcie i za umieszczenie są przeznaczone na naprawy dróg. Jest to kwota w ciągu roku aż 38 000. Potrzeby na potrzeby, na przebudowę dróg i na remonty, bieżące utrzymanie to jest kilkaset tysięcy. Skąd mamy, państwo wnioskuje cały czas o drogi, o remonty, o chodniki, naprawy i tak dalej. Lampy, oświetlenie. Skąd my mamy na to wziąć pieniądze? Taka jest propozycja, jeżeli państwu ta nie odpowiada, to przecież zmienimy, przygotujemy inną propozycję. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- **Radny Rygorowicz** ad vocem chciałby coś dodać?

- To nie bezpośrednio pewnie do pana, ale do pana naczelnika. Natomiast jeżeli mówimy o tym poszukiwaniu pieniędzy. Mieliśmy wyznaczone 8 000 000 zł ze sprzedaży majątkowej. I mamy 1 000 000 zł tam z haczykiem sprzedany. My szukamy w groszach, cytując pana słowa, szukamy dużych pieniędzy, a nie mamy wykonanej choćby sprzedaży majątkowej. Jeżeli tak będziemy nawet pośrednio karać nas samych również mieszkańców, że zwiększymy, że chociażby te liniowe, tak jak pan wspominał. One się odbijają w kosztach później w naszych rachunkach również. I nieprawda, że porównywał pan wszystko do jednego miasta, do wszystkich miast. Bo jak widzimy na przykład niektóre pozycje w ogóle się tam nie znajdują w tych innych miastach. Także też nie jest to tak, że możemy się, my żyjemy tu. Teraz jestem za tym, żeby uracjonalnić opłaty. Ale nie można być zmylonym przez to, że kwoty są pozornie groszowe. To jest najczęściej za metr kwadratowy za dzień. Oprócz tego punktu, którego to chyba drugiego, gdzie jest za rok wyznaczony. Oprócz tego punktu, reszta jest za metr kwadratowy za dzień. Te opłaty mogą być dla niektórych, nawet jeżeli będą dla jednej firmy, dla jednego przedsiębiorstwa, To będą po prostu niszczące.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i następny w kolejności jest pan **Radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Dziękuję. W temacie zgłoszonej poprawki przez Komisję Budownictwa i Budżetu. Ta poprawka nie jest widoczna tutaj w tekście. Rozumiem, że będziemy ją głosować. Czy w jaki sposób będziemy procedować. Była tam zmiana stawki.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jest to wniosek. Przepraszam, to prosiłbym do mikrofonu.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Każdy wniosek komisji o propozycję zmiany w projekcie uchwały wymaga głosowania na sesji przez państwa.

Radny Krzysztof Fejdych:

- To przedstawiając państwu Radnym tylko krótko tu od tego wniosku. Wnioskowaliśmy o zmianę kwoty 2 zł na 1 zł.

Za zajęcie pasa ruchu na potrzeby handlu. De facto ten punkt według naszej analizy dotyczy tylko jednego przedsiębiorcy w tej chwili. Zlokalizowanego na rynku. Pozostali przedsiębiorcy mający swoje ogródki na rynku są objęci dzierżawą, więc płacą na innych, odrębnych zasadach opłatę za ogródki, które tam się znajdują. W związku z czym, tak jak pan Rygorowicz przedstawił, że ten wzrost stanowiłby 1 000% wzrost do obecnej stawki. I w sposób istotny mógłby wpłynąć na sensowność prowadzenia. I tak dość ubogiej oferty gastronomicznej na terenie miasta. Zaproponowano, tutaj pan Łukasz Karpowicz, zaproponował zmianę stawki z 2 zł na 1 zł. Pan Edward przepraszam.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Czy jest już przygotowany wniosek?

Dobrze, to zanim przejdziemy do głosowania tego wniosku jeszcze pan

Radny Jacek Urbański ma pytania do tego projektu uchwały.

- Mam pytanie do pana naczelnika, żeby mnie utwierdził o tym co ja tu widzę. Rozumiem, że za zajęcie pasa, czyli tego miejsca parkingowego, osoby niepełnosprawne, nie wiem jakiej wielkości są te miejsca parkingowe. Ale tak sobie na szybkiego przyjmujemy 2/8, czy 3/3. Przyjmując, że 8, no może nawet więcej, ale przyjmując 8 metrów kwadratowych, - 15 metrów kwadratowych. Aha, czyli zdecydowanie. To już nic liczy, ja sobie tak na 4, tylko wziąłem 8 metrów, jak gdyby po obrysie samochód, mniej więcej 8 metrów kwadratowych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Radny, pomogę panu, 3 razy 5, 15 metrów kwadratowych, razy 1,16 zł, 24 złote, razy 30 dni 720 zł.

Radny Jacek Urbański:

- Przy 8 metrach to wychodziło 24 zł. Mi chodzi tylko o skalę. Poprzednia cena 24 zł, a po nowemu 384 zł. I to liczyłem tylko przy 8 metrach. Więc miesięcznie ile by w takim razie to wychodziło?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Miesięcznie byłoby to 720 złotych za wynajem miejsca postojowego dla osoby niepełnosprawnej.

Radny Jacek Urbański:

- No to taka skala podwyżki dla osób niepełnosprawnych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jakiś wniosek? To jest tylko taka konkluzja tak, bo pan zakończył nie wiem czy to jest pytanie czy to? Dziękuję bardzo za pomoc. W takim razie przechodzimy do głosowania wniosku Komisji Budownictwa. Zmieniającej stawkę z 2 zł na 1 zł dla podmiotów. I tutaj pani mecenas podpowiada, żeby sprecyzować, w których to jest paragrafach. W paragrafie, w punkcie i z ilu na ile.

Radny Krzysztof Fejdych:

- To jest paragraf 5.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam, proszę podyktować wyraźnie. W którym paragrafie, w którym punkcie, w którym ustępie.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Sekundkę, dobra, już się słyszymy. Paragraf 5, podpunkt A, B. Przepraszam. Pod ogródki konsumpcyjne z 2 na 1.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Paragraf 5. Litera B.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Litera B. I tutaj jeszcze chciałbym dołożyć osobno wniosek pod parking dla osoby niepełnosprawnej. Zmniejszyć tą stawkę do obecnie obowiązującej. Rozumiem, że osobnym wnioskiem?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan w tej chwili zgłasza poprawkę komisji.

- Komisji, dobrze to osobno.

- Budownictwa.

- Osobne wnioski.

- To ta poprawka była na Komisji Budownictwa, a osobna poprawka to jest osobna, druga, kolejna poprawka. Tak.

To w takim razie głosujemy na poprawną komisję budżet budownictwa w punkcie 5. W paragrafie 5, litera B.

Z 2 zł na 1 zł. Taka jest zmiana. Kto jest za podjęciem? Z 2.

To mówię z 2 zł na 1 zł.

Tak. Proszę państwa mówię o wniosku Komisji Budownictwa.

Z 2 zł na 1 zł. I kto jest za przyjęciem tego, takiej poprawki?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Nie mamy głosowania.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Było głosowanie tej pierwszej poprawki.

Prosiłbym pana informatyka o wyświetlenie głosowania.

Tak, było. Znaczą za poprawką głosowało 12 Radnych, 1 Radny przeciw, 3 się wstrzymało, u 1 brak głosu, 4 Radnych nieobecnych.

Poprawka została przyjęta i teraz zgłosił się pan Radny Edward Mazur.

Pan Jacek. Pytałem się, to była swobodna wypowiedź,

to nie była konkluzja do poprawki. Zresztą nawet pan Burmistrz Kopterski powiedział, była to swobodna wypowiedź.

Tak, to nie było, tak, nie było żadnej propozycji zmiany.

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś poprawki?

To proszę bardzo.

Pan Radny Edward Mazur, może potem wniosek formalny pana Jacka.

Radny Jacek Urbański:

- W związku z tym, że była jakaś dyskusja, ale nikt nie zgłosił wniosku, to ja bym proponował zgłosić formalny wniosek o pozostawienie tej stawki, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No tak, tylko my tej starej nie znamy, więc nie możemy uchwalić stawki jak nie znamy. To ewentualnie powinna poprawka polegać na wykreśleniu tej stawki z tego, z tej uchwały.

Radny Jacek Urbański:

- 10 groszy było w starej taryfie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czyli panie Radny dotyczy to, tak jak tutaj pani mecenas mówił, który paragraf i który punkt albo litera. I jaka stawka.

Radny Jacek Urbański:

- Paragraf 5, punkt C, stawka 10 groszy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czyli już to rozumiem. W takim razie proszę o przygotowanie poprawki.

Proszę państwa jest głosowanie, głosujemy poprawkę pana Jacka Urbańskiego. Pozostającą, czy w dotychczasowej wysokości czyli 10 groszy za metr kwadratowy miejsca postojowego dla niepełnosprawnych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za poprawką głosowało 14 Radnych, nikt nie był przeciw, 2 Radnych się wstrzymało. I 5 Radnych nieobecnych. To był ten wniosek formalny. W takim razie jeszcze został pan **Radny Edward Mazur**.

Czy też ma jakieś propozycje?

- Ja właśnie chciałem zgłosić, dlatego pan Jacek Urbański wcześniej tam sygnalizował, dlatego chciałem poprosić, żeby to przekazał.

Bo ja też bym był przeciwny temu, żeby na pewno sprawnym podnosić i tak dalej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, to dziękuję bardzo. W takim razie obydwie poprawki przeszły.

Przechodzimy do głosowania uchwały. Druk numer 361.

Znaczą teraz przegłosowaliśmy się właśnie uchwały z tymi poprawkami. Tak teraz będzie głosowanie nad uchwałą. Pani Skarbnik jeszcze raz wytłumaczę, bo ja rozumiem, że już jest późno i percepcja może być inna. Nie chcę tu nikogo obrazić, żeby też. Proszę zwrócić uwagę.

Mówię tak. Głosujemy nad uchwałą druk numer 361 z obiema poprawkami.

Czyli to jest uchwała obejmująca obydwie poprawki. Czyli chodzi pani o zwykły druk, tak? To nie będzie uchwały. Proszę.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo, tutaj tylko jeszcze taka kwestia techniczna wyniknęła. My wiemy, że głosowali państwo nad poprawkami.

One powinny być po prostu tylko technicznie ujęte już w tej finalnej

uchwale, którą państwo będą głosowali. Jest to tylko jeszcze taka kwestia do pana, który wprowadza w systemie, żeby ta finalnie głosowana uchwała już miała, zawierała poprawki. Tylko o to chodziło.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dokładnie też. Kwestia czysto technicznie, bo w protokołach będzie jasno napisane, jakie poprawki weszły. I jakie poprawki ta uchwała obejmuje. Więc przyjmujemy, że te poprawki zostały wprowadzone. W takim razie przejdziemy do głosowania już na całą uchwałę obejmującą obydwie poprawki. Wiemy o co chodzi i głosujemy. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 361 z obiema poprawkami. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za uchwałą z obiema poprawkami głosowało 12 Radnych, 2 Radnych było przeciw. 2 się wstrzymało, 5 nieobecnych. Uchwała przeszła.

Ad. 10 m. Jesteśmy w punkcie M.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia regulaminu stadionu miejskiego w Prudniku. Druk numer 362.

Do tego projektu uchwały pytania ma pan **Radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Szanowni państwo, w kwestii treści uchwały 2 uwagi. Po pierwsze kalendarz otwarcia nie obejmuje dnia 31.03. Więc potrzebowalibyśmy pewnie korektę tekstu, żeby cały rok był objęty regulaminem. Dzień wolny, dzień sportu będzie. I druga sprawa, brakuje tam zapisów związanych z zakazem wnoszenia alkoholu. Z zakazem wnoszenia narzędzi, pirotechnicznych środków. Mam świadomość, że to jest regulowane osobną ustawą. Natomiast przeciętnego użytkownika, który będzie wchodził na stadion, nie interesują ustawy. I obawiam się, że jeżeli nie będzie choćby znaków graficznych, że pewne rzeczy są niedopuszczalne, to ten przeciętny użytkownik może się nie drapać po głowie co mu wolno, a co nie, tylko jak nie ma zakazu to wnosi.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Prosiłbym panią mecenas o odniesienie się do tego, do tej uwagi.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- W zakresie regulacji, które są uregulowane innymi przepisami, my nie możemy po prostu w uchwale powtórzyć zakazów ustawowych. Więc my formalnie do takiego regulaminu nie możemy wprowadzić takich zakazów. Z uwagi na to, że regulują to inne przepisy. Aczkolwiek tutaj pan wskazał, że mogą być jakieś znaki graficzne, to takie znaki graficzne wydaje się, że jak najbardziej będą możliwe do wprowadzenia. Ale do samej treści uchwały jakby nie możemy z powodów formalnych.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Tak, drodzy państwo wprowadzam tą autopoprawkę, aby w punkcie 2 i w punkcie 1 wprowadzić, w pierwszym nie. W 2. Paragraf 6, punkt 2. Wprowadzić datę 31.03. To tylko w tym miejscu jest tak? To oczywista omyłka pisarska, nie będzie dnia wolnego. Autopoprawka. No musimy to.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czyli tylko powtórzę dla pana informatyka, żeby w paragrafie 6 tego regulaminu. W punkcie 2 zmianę 30.03 zastąpić datą 31.03. I jest to propozycja pana Burmistrza. W takim razie proszę, głosujemy tą poprawkę. Kto jest za przyjęciem poprawki do druku numer 362? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za poprawką głosowało 16 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. 5 Radnych nieobecnych. I teraz głosujemy już całą uchwałą z tym regulaminem obejmującą zaproponowaną poprawkę. Kto jest za przejęciem druku numer 362? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 16 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. 5 Radnych nieobecnych.

Ad. 10 n. Przechodzimy do punktu N. Podjęciu uchwały w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku. Druk numer 363. Już momencik i tutaj zgłosiła się pani **Radna Renata Heda**. Proszę bardzo. - Chciałabym poinformować radnych, że od początku naszej kadencji z Komisji Rewizyjnej zrezygnowało już 4 osoby. Na początku było 10 osób. W tej chwili jest 6 osób. Z jednego klubu nie ma w ogóle przedstawiciela w Komisji Rewizyjnej, gdzie tenże klub dał tak jakby oświadczenie, że nie chce uczestniczyć w tej komisji. Bo zgodnie z prawem wszystkie kluby powinny mieć swojego przedstawiciela w Komisji Rewizyjnej, nikogo nie możemy zmuszać. Bo to pani mecenas nam tutaj tłumaczyła, że Radnego nie można zmusić do tego, żeby pracował. Ja tylko informacyjnie podaję z klubu, do którego ja należę, pozostałam tylko ja. Więc zapraszam do Komisji Rewizyjnej, szanownych państwa Radnych, bo jest to tak jakby bardzo ważna komisja. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję pani Wiceprzewodniczącej Komisji Rewizyjnej, bo panem Przewodniczącym to jest Witold Rygorowicz. Czy ktoś z państwa chciałby pracować w Komisji Rewizyjnej? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 363. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 15 Radnych. 1 Radna się wstrzymała. 5 Radnych nieobecnych. Uchwała przeszła.

Ad. 10 o. Przechodzimy do punktu o podjęciu uchwały w sprawie rozpatrzenia ponownej skargi na działalność Burmistrza Prudnika. Druk numer 364. Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania. **Pani Aneta Samotus** chce zapytać? Proszę bardzo.

- Ja tylko chciałam państwu podziękować za uszanowanie mojej decyzji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania, druk numer 364. Kto jest za przyjęciem? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? I proszę tylko jeszcze o wyniki. Za uchwałą głosowało 14 Radnych, 1 był przeciw, 1 brak głosu, 5 radnych nieobecnych.

Ad. 10 p. Przechodzimy do punktu P.

Podjęciu uchwały w sprawie poparcia prośby Spółdzielni Pionier o wydłużenie terminu składania wniosków dotyczących transformacji powodziowej. Przeznaczenia środków na odtwarzanie miejsc pracy osób niepełnosprawnych. W związku z ustaniem skutków powodzi. Druk numer 365. Nie widzę. W takim razie przechodzimy do głosowania tego apelu. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 365?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 16 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. 5 Radnych nieobecnych.

Ad. 10 r. Przechodzimy do punktu R.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczególnych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniu wspomagany. Druk numer 366. Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 366. Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał? Prosiłbym o wyniki najpierw z głosowania. Za uchwałą głosowało 16 Radnych. Nikt nie jest przeciw. Nikt się nie wstrzymał. 5 Radnych nieobecnych. Uchwała przeszła.

Ad. 11. Przechodzimy do punktu 11.

Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia Radnych i zamknięcie obrad sesji. Chciałem tylko państwa poinformować, że planujemy, czy planuje zwołanie sesji Rady Miejskiej w październiku na dzień 30.10. To jest ostatni czwartek miesiąca i prosiłbym Przewodniczących komisji o dostosowanie się do tej daty posiedzeń komisji.

Z mojej strony to tyle i teraz proszę bardzo Pani **Radna Aneta Samotus**.

- Jeszcze w trakcie nasunęło mi się jedno pytanie, czy mogłabym prosić Burmistrza o udzielenie informacji i odpowiedzi. Trwało przedsięwzięcie polegające na oczyszczaniu przepustów relacji drogi Wierzbiec, Rudziczka. Czy mogłabym uzyskać informację, czy to przedsięwzięcie, czy to zadanie już zostało zamknięte.

Uwzględnione wszystkie przepusty zostały na tym odcinku?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Chyba jeszcze, jeszcze nie jest to zakończone.

Radna Aneta Samotus:

- Czyli to wszystko jeszcze trwa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Do dyskusji zgłosił się jeszcze tutaj do wolnych wniosków pan Radny.

Pan Sołtys Szybowiec. Proszę bardzo.

- Współpracować, ale jest okej, już za późno.

Proszę państwa, ja bardzo państwa przepraszam za to zamieszanie, które powstało z tą działką w Szybowicach. Jednak chciałbym powiedzieć, jakie zdanie Rady Sołeckiej i Sołtysa Szybowic. Uważamy, że sprzedaż, jeżeli ktoś, czy dzierżawi działkę, i dba o nią, można ewentualnie podnieść dzierżawę. Jeżeli Gminie by to było, bo sprzedaje się tylko raz, a jeżeli Gmina by na tym zyskała. Natomiast nasze stanowisko jest w dalszym ciągu, że uważamy, że ci państwo powinni tą działkę dalej dzierżawić i dbać o nią. Natomiast szanujemy zdanie Burmistrza, jeżeli jest taka jego wola, na pewno się podporządkujemy. Z tym, że jest jedna uwaga z naszej strony, czyli z mojej, że jeżeli chodzi o opinię Rady Sołeckiej, to zawsze się do niej występuje. A jeżeli to jest niewygodne to szybko się zmienia, że to nie jest konieczne, że ta opinia nie była adekwatna czy ważna. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Sołtysowi. Dlatego się o tę opinię powoływałem.

Następny w kolejności jest pan **Radny Rafał Bolibrzuch**. Proszę bardzo.

- Ja chciałbym się odnieść do stadionu naszego.

Wkrótce będziemy go otwierać. I mam taką prośbę, taki apel, bo na budowę tego stadionu czekały pokolenia. A jako działacz sportowy chciałbym zaapelować do prezesa. Też nie jestem do końca usatysfakcjonowany tym, że jeszcze czeka nas, czekają nas boiska treningowe. Nie zostało to jeszcze otwarte. Nie mamy jeszcze realizacji tego zadania.

Ale chciałbym zaapelować do piłkarzy o taką pokorę, spokój. Bo zostało półtora miesiąca do zakończenia sezonu piłkarskiego.

I aby nie wpadać w tą euforię i nie naciskać tutaj gdzieś czy na nas, czy na Burmistrza odnośnie wejścia na główną płytę. Czekajmy spokojnie, niech ta trawa się ukorzeni. Mamy gdzie trenować, mamy gdzie grać, mamy ulicę Włoską. Myślę, że to ma służyć nam na lata. Żebyśmy nie zrobili, że wejdziemy w tej chwili, w tym okresie jesiennym na tą murawę. I za chwilę nie będziemy mieli nic tam. Gramy na Włoskiej, trenujemy w Łące. My też, zresztą [niezrozumiałe] sam wie, jak wygląda sytuacja młodzieży. Także myślę, że prezes też niech uczyli zawodników, tutaj taki apel z mojej strony, żeby też nie wyśmiewać się z tego, że to już otwieramy. A oni nie mogą tam wejść, bo ja już widzę fora społecznościowe, ja już widzę jak to wygląda. Ogrom pieniędzy został tam włożony. Wszystkich ma nas tu cieszyć, jak samo was, zawodników Pogoni. I myślę, że żeby pan prezes też ostudził tam te emocje. I czekajmy, dajmy czas tej murawie też dojść do takiego stanu, żeby była, żeby mogła być użytkowana. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i pani **Radna Alicja Isalska**.

- Ja mam 2 sprawy. I pierwsza sprawa to jest mój taki wolny wniosek,

aby kolejne nazwy, jeżeli powstają te ulice, ronda, żebyśmy my Radni byli wcześniej informowani, żeby można było to przemyśleć. Żeby nie było takiej sytuacji jak była na obecnej sesji. I druga rzecz. W imieniu Katolickiego Stowarzyszenia [niezrozumiałe] chciałam tutaj zaprosić na prelekcję pana Piotra Weissa. Najprawdopodobniej będzie 15.10 tutaj w sali Domu Kultury. Godzina 16.30.

Myśl społeczna w nauczaniu prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Rocznica uwięzienia w Prudniku. W październiku.

Więc warto skorzystać, przyjść posłuchać. Zapraszam, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo pani Radnej. Ja tylko jeszcze dopowiem, sesja będzie 30.10 również o godzinie 10. Bo miałem uwagi, że nie podałem godziny, także 30.10. Godzina 10. Proszę, pan **Radny Edward Mazur**.

- Dziękuję panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Ja chciałbym z tego miejsca myśleć, że nie będziecie mi za złe, że w imieniu nas wszystkich podziękuję panu Burmistrzowi Wiesławowi Kopterskiemu. Za to, że w fazie projektowej przypilnował sprawę, aby przejście na osiedlu Jasionowe Wzgórze z ulic Arki Boszka. Z tych wszystkich, Rostka, innych ulic było przejście w kierunku kościoła między szkołą a halą sportową. I za to dziękujemy, bo wiele osób starszych było zaniepokojonych. Pan to przypilnował, bo tu były takie głosy, żeby to przypilnować. Dziękujemy bardzo. I jeszcze przy okazji taka prośba, dalsza prośba. Aby jak tam pójdzicie roboty będą kończyć się, żeby tam też przypilnować z tym ogrodzenie, jak tam będzie taka możliwość. Żeby to ten ładny obiekt na przedszkolu był również nowym ogrodzeniem, tą siatką wymienić. Bo takie też jakby deklaracje, te też prośby były kierowane. I była zapowiedź, że to zostanie również ten płot odnowiony, żeby się wszystko wkomponowało w odnowione te obiekty. Dziękuję.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Bardzo dziękuję panie Radny. Tak jak mówiłem będę się starał. I dopilnowaliśmy tego, żeby to przejście było. Natomiast tak, jak dzisiaj w swoim sprawozdaniu pan Burmistrz wspomniał, że dostaliśmy ponad trzy miliony na usuwanie skutków powodzi właśnie na szkołę i na przedszkole na Sójce także to ogrodzenie panie Radny będzie na tip top.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję panu Burmistrzowi.

I pani **Radna Renata Heda**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry państwu. W trakcie obradowania dzisiejszego podważono tak jakby moje kompetencje. I moją wiedzę jako naczelnika Wydziału Inwestycji. Poczulałam się no po prostu urażona tym stwierdzeniem. Także bardzo bym prosiła, aby ważyć słowa, które się wypowiada. Jeśli chodzi o procedowanie, w jaki sposób realizuje się budżet, doskonale wiem, że zadania realizuje się na podstawie planu budżetu i zadanie musi znaleźć się w planie budżetu. I dopiero potem musi być realizacja. Są przypadki takie, awarii, jakieś zdarzeń losowych, gdzie najpierw usuwa się zagrożenie. A potem proceduje się wprowadzenie do budżetu. Ale to są przypadki już takie. Natomiast sugerowanie, że ja jako Naczelnik Wydziału Inwestycji nie wiem. I budzi to zdziwienie, że ja nie wiem, że to tak się proceduje, moim zdaniem tak jakby umniejsza powagę tej sesji i powagę wypowiedzi swobodnej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję pani Radnej. Ja rozumiem aluzję. Państwa Radnych informuję, że to chodzi o moją osobę. Bo to ja powiedziałem, że pani Radna była naczelnikiem tego wydziału. Bo była i nie ma się co wstydzić. Jest to powód do dumy. Ale to też wiąże się z tym, że jak pani się wypowiada i mówi, to wszyscy Radni traktują panią jako pewien autorytet i

osobę właśnie kompetentną. Jeśli ktoś mówi, że można coś zrobić przed budżetem, być może pani powiedziała to w formie żartu, natomiast ja to odebrałem w formie takiej, że tak jednak proceduralnie nie powinno być. Bo mieszkańcy nas słuchają, znają panią. Nie każdy wie, że uśmiech na pani twarzy oznaczał, że było to w formie żartu.

Radna Renata Heda:

- Jeżeli coś zagraża bezpieczeństwu, to można, nie? To można.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ustawiliśmy, że nie chodziło o bezpieczeństwo, tylko o ustawienie rusztowań.

Radna Renata Heda:

- Ale tu chodziło o ogrodzenie, które ulega, trzeba rozebrać, bo być może się zawalić i skrzywdzić osoby postronne. Tu chodziło o ogrodzenie. Więc pomijam, no musiałam to powiedzieć. Bo po prostu moja ambicja, moja sama ocena nie pozwala na to, żeby tak to pozostawić bez echa. Dziękuję, a panie Przewodniczący, no myślę, że tutaj żadnych nie mam po prostu żadnej urazy takiej wewnętrznej i pozostawmy to już.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani Radna. Bardzo pani dziękuję za tą wypowiedź. Startowaliśmy z jednej listy. Zawsze mam do pani wielki szacunek i do pani kompetencji. Jeśli pani czuje się urażona czy poczuła się urażona, to przepraszam. I następny jest pan **Radny Jacek Urbański**.

- Panie Burmistrzu. Mam takie pytanie. Był wyjazd do miasta partyjskiego [niezrozumiałe]. Również dowiedzieliśmy się, że były dwa spotkania z partnerami z miejscowości [niezrozumiałe]. Mam takie pytanie, czy Radni wiedzieli o tych spotkaniach? I czy, z tego co się orientuję to nie. I czy uważa pan, czy jakie jest pana zdanie, czy ktoś z Rady, przedstawiciel Rady Miejskiej powinien uczestniczyć w takich spotkaniach czy nie? Tym bardziej, że mówię były to 2, rozumiem koszty wyjazdu. Ale to chyba nie w tym rzecz. Natomiast były dodatkowo dwa spotkania tutaj w Prudniku. Czy była o tym poinformowana Rada i czy ktoś z ramienia Rady Miejskiej uczestniczył w tym spotkaniu.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Pierwsze spotkanie było w momencie, kiedy goście z Ukrainy jechali do Niemiec. Biorąc pod uwagę, że tam jest bardzo dużo kilometrów, 1 320 to mieli przystanek w Prudniku. Odbędzie się spotkanie. Z ramienia Rady Miejskiej był pan Edward na tym spotkaniu. Spotkanie było dość krótkie, powiedzmy. A drugie spotkanie było w momencie, kiedy oni wracali. I na takiej samej zasadzie przystanek był w Prudniku. I na drugi dzień odjeżdżali. Mnie akurat wtedy nie było, ale chyba pan Edward Mazur też uczestniczył w tym spotkaniu.

Radny Jacek Urbański:

- Jeśli mogę ad vocem, bo nie mogę tutaj włączyć. Panie Burmistrzu, czy. Może inaczej zapytam pana Przewodniczącego. Czy pan Przewodniczący wiedział o tych spotkaniach, był powiadomiony? I teraz kolejna sytuacja. Zmieniamy znowu jakieś zasady, które tutaj obowiązywały. Tak jak z nadaniem nazw ulicy, tak samo widzę teraz spotkań. Dlaczego pozostali Radni nie mieli takiej możliwości ewentualnie spotkania się. Albo wyrażenia woli, czy chcą wziąć udział w takim spotkaniu, czy nie. Pan Edward został wybraniem, ja tu nie mam nic do tego. Jak najbardziej, dobrze, że ktoś był. Tylko chodzi mi cały czas, to już jest kolejny temat, jak gdyby, gdzie takie ciało jak Rada Miejska w pewnych rzeczach jest pomijana. Jakby nas nie było w niektórych momentach. Jeżeli byli tu dwa razy, to jaki problem? Nie było to przecież spontanicznym wyjazdem do Niemiec, tylko to była rzecz zapewne zaplanowana. Więc wszyscy wiedzieli, w który dzień, w jakich godzinach będzie ta delegacja.

I jeżeli jest mowa, że były spotkania i rozmowy na temat dalszej współpracy. No to myślę, że ktoś z tej Rady mógłby być. Lub chciałby uczestniczyć w tym. A tu się okazuje, że tak. Chyba pan Przewodniczący również o tym nie był poinformowany, w każdym bądź razie nieco. Czy ktoś z Radnych innych wiedział o takim spotkaniu, z tego co wiem nie. Coś jest tutaj no nie w porządku.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczący ja tutaj się odniosę, bo się pan pyta to nie widzę problemu. Nie byłem o tym informowany, zadzwoniono do mnie dopiero w niedzielę w trakcie obiadu, czy mogę być za 2 godziny na spotkaniu. Niestety obiad jadłem poza miejscem, poza Prudnikiem, więc po prostu nie dysponowałem w ogóle czasem. Ta forma zaproszenia to już była w ogóle niestosowna. I tym bardziej technicznie nie mogłem tutaj być. Gdybym wiedział, to jak państwo wiecie, zawsze państwa informuję przez formę elektroniczną czy przez maila, to o takim spotkaniu państwo by wiedzieli. I jeszcze zgłosił się pan **Radny Edward Mazur**. Proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący w związku z tym, że zostałem wywołany w dobrym tego słowa znaczeniu po przyjacielsku do tablicy, w związku z tym odpowiem. Tak, panie Radny. To co pan powiedział jest prawdą. I powinno być pewne takie dobre normy zachowania zachowane. Ja o tej wizycie dowiedziałem się w środę po południu, gdzieś o 16 godzinie dostałem telefon, czy nie mógłbym reprezentować Rady. I takie było stwierdzenie, ponieważ znam i to jest prawdą i to jest prawdą, co mi pan Burmistrz przekazał, że znam mera Nadwirnej. Bo tam byłem chyba ze cztery razy i tutaj przez lata, które tu był przyjeżdżał znałem się, znałem tego Przewodniczącego Rady pana Tarasa i tak dalej, czy ja bym nie mógł po prostu być i przy tej, przy tym spotkaniu, ponieważ oni tam jadą. Po namyśle powiedziałem, że dobrze, to ja po prostu przyjadę, jak jest taka wola. I to tylko było tyle, a w niedzielę po prostu to też mi poinformowano, że ponoć pan Przewodniczący nie pasuje, czy ja bym mógł, tego u pana Burmistrza nie będzie, nikogo nie będzie. Ja bym tylko z panią Wandą Jakimko. żeby, jak to się mówi, być tym reprezentantem. I pani Skarbnik była jeszcze od pana Burmistrza, od Rady, żeby po prostu, jak to się mówi, być, towarzyszyć tym. Oni byli bardzo zmęczeni. To się odbyło bardzo późno, dopiero przed 21. Chwilę myśmy tam po prostu byli, kawę, herbatę wypili, oni poślizgali, myśmy się rozjechali i tyle było. Porozmawialiśmy tylko i tam się dowiedziałem, że miasto Prudnik zostało wyróżnione właśnie tym rondem. No i życzyliśmy sobie, żeby ta wojna jak najszybciej się zakończyła, żebyśmy się mogli właśnie spotkać. Bo oni tutaj przyjechali jako delegacja, a my po prostu tak jak to kiedyś było za poprzednich Burmistrzów. Zarówno Burmistrza Kowalczyka, Burmistrza Franka Fejdycha i na początku Burmistrza Grzegorza Zawiaślaka. Później ta wojna sprawiła, że to się wszystko rozjechało, ale muszę państwu powiedzieć, że staraliśmy się taki klimat dobry zrobić, ponieważ te pierwsze spotkanie, no tak było troszkę takim przejęciem tą wojną i ciężko było tak w pierwszej chwili z nimi tak po prostu tak na spokojnie coś tam porozmawiać, tego. Ale doszło do tego, że oni się otworzyli na nas i było dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu. Mamy nadzieję, że pan radny nas reprezentował godnie i myślę, że ten temat kończymy.

Radny Jacek Urbański:

- Ja nie mam tutaj żadnej potrzeby go ciągnąć dalej. Umknęło i żeby nie umknęło Radnych w Radzie Miejskiej w Prudniku jest 21. I przypuszczam, że tutaj wszyscy mają telefony jeden do drugiego.

Czyli osoby, które decydowały o ewentualnym spotkaniu mają telefon do pozostałej 20.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu, ja mam nadzieję, że pan Burmistrz Kopterski wysłuchał. I będzie wiedział jak powiadamiać Radnych następnym razem przy wszelkich uroczystościach. Jak też przy przybyłych gościach, gdzie można się spotkać, gdzie mogą brać udział wszyscy Radni.

Dziękuję panu Urbańskiemu. Pan Burmistrz chciałby się odnieść? Myślę, że nie. Proszę państwa już pan tak powiem woźny tutaj był, żeby opuścić salę i parking, więc chciałbym żebyśmy już mogli zakończyć. Czy pan **Radny Krzysztof Fejdych** coś? Jedno zdanie.

- Jedno zdanie. Prośba tylko o to żebyśmy zaczęli bardziej troszczyć o politykę informacyjną w stosunku do Radnych. Bo tak jak dzisiaj sesja pokazała zarówno materiały na komisjach do uchwał były dalece niewystarczające, jak i też jakby kwestie organizacji eventów czy spotkań na szczeblu gminnym. Gmina też pozostawia wiele do życzenia. Wydaje mi się, że wszystkim nam zależy na dobrej współpracy tutaj.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę państwa, dziękuję państwu, wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam XXII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 25.09.2025 roku. Dziękuję państwu za cierpliwość i do zobaczenia.